



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1294)

204. posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej
w dniu 4 stycznia 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (druk senacki nr 737, druki sejmowe nr 2483 i 2551).
2. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2010 (druk senacki nr 742, druki sejmowe nr 2375, 2560 i 2560-A) w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Gospodarka; Turystyka; Skarb Państwa; Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa; Wyższy Urząd Górniczy; Urząd Regulacji Energetyki; Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów; planu finansowego Agencji Rezerw Materiałowych; planu finansowego Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości; planu finansowego Funduszu Urzędu Dozoru Technicznego; planu finansowego Funduszu Kredytu Technologicznego; planu finansowego Polskiej Organizacji Turystycznej; planu finansowego Funduszu Reprywatyzacji; planu finansowego Funduszu Rekompensacyjnego; planu finansowego Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców; planu finansowego Funduszu Skarbu Państwa; Urząd Komunikacji Elektronicznej; Łączność; Gospodarka morską; Urząd Transportu Kolejowego; Transport; Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa; planu finansowego Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej; planu finansowego Transportowego Dozoru Technicznego.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jan Wyrowiński)

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej. Jest to chyba pierwsze posiedzenie komisji senackiej w nowym roku, dlatego jest mi tym bardziej miło.

Witam panów senatorów. Witam naszych gości, w szczególności pana ministra Krzysztofa Łaszkiewicza, który reprezentuje Ministerstwo Skarbu Państwa.

W pierwszej części naszego posiedzenia przewidziałem rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Po pół godzinie zajmiemy się rozpatrzeniem ustawy budżetowej.

Witam również naszego legislatora, pana Jakuba Zabielskiego, i wszystkich innych zgromadzonych gości.

Jeżeli nie ma uwag panów senatorów, to przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie racji, które spowodowały proponowaną przez Sejm zmianę ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa
Krzysztof Łaszkiewicz:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów Rada Ministrów w drodze rozporządzenia na wniosek ministra skarbu wyodrębniała do zasobu majątkowego – tak to się nazywało – do końca pierwszego półrocza każdego roku akcje lub udziały stanowiące własność Skarbu Państwa, które stanowiły rezerwę przeznaczoną na zaspokajanie roszczeń z tytułu poręczeń i gwarancji udzielanych przez Skarb Państwa. Prywatyzacja postępuje i coraz trudniej było wydzielać akcje i udziały w sytuacji, kiedy byli chętni na spółki, których akcje bądź udziały były przeznaczone na gwarancje udzielane przez Skarb Państwa. W związku z tym po kilku takich wypadkach minister skarbu uznał, że lepiej jest zmienić przepisy w taki sposób, aby zastosować rezerwę w postaci odpisu od dochodu z prywatyzacji. Wówczas umożliwi się ministrowi skarbu państwa przekazywanie na rachunek rezerw poręczeniowych i gwarancyjnych kwoty równej 0,5% łącznej kwoty poręczeń i gwarancji udzielanych przez ministra finansów w roku poprzednim. Daje to możliwość elastycznego podchodzenia do stworzenia zasobu, a jednocześnie nie blokuje się prywatyzacji.

Ponadto pod rządami obecnych zapisów minister skarbu państwa zbywa akcje i udziały składające się na ten zasób, ale tylko akcje dopuszczone do obrotu na rynku regulowanym, pozostałe akcje zbywa Bank Gospodarstwa Krajowego. I znowu życie pokazało, że jest to problem, bo okazuje się, że jest inwestor, można już zbyć akcje, które są możliwe do zbycia, i część z tego zbywa minister skarbu, a część – Bank Gospodarstwa Krajowego. Minister skarbu proponuje, aby minister mógł zbywać i te pozostałe akcje, nie tylko te akcje i udziały, które są na rynku regulowanym.

Ostatnia kwestia. Chodzi o to, aby już w tym roku nie wydzielać rezerwy w postaci akcji i udziałów, tylko zastosować nowe przepisy. Stąd ten projekt zmian znalazł się bodajże w październiku na posiedzeniu Rady Ministrów, a w grudniu był rozpatrywany w Sejmie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Zaczytałem się w ten przepis...

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Czy panowie senatorowie mają jakieś uwagi, pytania dotyczące tej ustawy... Nie.

Ale Biuro Legislacyjne ma uwagi, które sformułowało w opinii. Bardzo proszę pana mecenasa o ich przedstawienie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne ma dwie uwagi do tej ustawy. Pierwsza uwaga dotyczy art. 1 pkt 6 lit. c. W lit. c ustawodawca uchyła w art. 30 ust. 3 punkt trzeci i dokonuje zabiegu polegającego na zastąpieniu średnika w pkcie 2 kropką. Proszę państwa, ta technika, którą zastosował Sejm, jest błędna. Z czego to się bierze i dlaczego tak jest? Przedłożenie rządowe w tym zakresie było prawidłowe, w Sejmie z jakiegoś powodu legislator dopisał wyrazy „w pkcie 2 średnik zastępuje się kropką”. Nie wiem, dlaczego tak się stało. Zasada jest następująca: uchylając przepis, nie uchylamy oznaczenia jednostki redakcyjnej. Oznaczenie jednostki redakcyjnej, czyli pkt 3, zostaje w systemie, z tym, że w miejsce treści uchylonego przepisu w tekście jednolitym w nawiasie wskazany będzie wyraz „uchylony”. Trudno sobie wyobrazić, żeby pkt 2, pkt 3 czy kolejne punkty, w przyszłości dodawane ewentualnie po pkcie 3, miały też kropki. Za każdym razem musielibyśmy coś zmieniać, a redaktor tekstu jednolitego miałby problem, żeby w sposób właściwy sformułować art. 30 ust. 3 i to wyliczenie, które jest sformułowane w tym przepisie. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje skreślenie wyrazów „średnik zastępuje się kropką i” i pozostawienie klasycznej formuły przepisu uchylającego, uwzględniającej zasady formułowania tekstu jednolitego ustawy.

Druga uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy przepisu przejściowego art. 3. Biuro Legislacyjne uważa, że przepis ten prawdopodobnie znalazł się w ustawie w związku z tym, że projekt ustawy był przygotowany i zakładano jego uchwalenie w 2009 r. Chodziło o to, aby to, co się ma wydarzyć w 2009 r., a mianowicie wyodrębnienie akcji i udziałów w spółkach stanowiących własność Skarbu Państwa... aby również te akcje

i udziały wchodziły w skład zasobu. Rok 2009 się skończył, jesteśmy w roku 2010 i wszystko to, co zostało wyodrębnione do końca roku 2009, jak rozumiem, wchodzi w skład zasobu, o którym mowa w art. 25. W związku z tym Biuro Legislacyjne zadaje pytanie, czy celowe jest utrzymanie przepisu art. 3 i czy ma on jakąkolwiek nowość normatywną, czy ma on jakikolwiek walor normatywny, jeżeli wszystko to, co zostało już wcześniej w 2009 r. do zasobu włożone, w tym zasobie pozostaje, i to wynika wprost z ustawy. Dopiero od 2010 r. zasób będą stanowiły środki z tytułu prywatyzacji, a nie akcje i udziały wyodrębniane w spółkach stanowiących własność Skarbu Państwa. W związku z tym, zakładając taką interpretację, jaką przyjmuje Biuro Legislacyjne, proponujemy w swojej opinii skreślenie art. 3 jako niemającego wartości normatywnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Mecenasiu.

Panie Ministrze, bardzo proszę o odniesienie się do tych uwag.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa
Krzysztof Łaskiewicz:**

Jeżeli chodzi o uwagę pierwszą, to zgadzamy się. Tak było w przedłożeniu rządowym, ale legislator w Sejmie to zmienił. Faktycznie jest to prostsze i bardziej czytelne. Tak że zgadzamy się z tą uwagą i przyjmujemy ją.

Rozumiemy uwagę drugą – tak, mamy rok 2010, ale chciałbym bardzo wyraźnie spytać, czy przy takim zapisie, Panie Mecenasiu, jaki pan proponuje, na pewno będzie można twierdzić, że istnieje ten zasób dotychczasowy.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Rozumiem, że intencją ustawodawcy jest nie tyle zwolnienie akcji i udziałów, które już są w zasobie, czy wyjęcie ich z tego zasobu, ile zmiana zasad zasilania zasobu. W związku z tym ratio legis jest następujące: to, co znalazło się w zasobie dotychczas na dotychczasowych zasadach, pozostaje w tym zasobie, natomiast od 2010 r., od dnia wejścia w życie tej ustawy, mamy nowe zasady zasilania zasobu. Biuro Legislacyjne w tym zakresie nie ma wątpliwości. Potwierdzeniem tego, że te akcje i udziały pozostają w zasobie, jest chociażby art. 28, który mówi o zbywaniu. Zakładamy, że te akcje i udziały pozostają w zasobie, bo jakieś zasady zbywania tych akcji następują, prawda? Taka jest moja odpowiedź. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa
Krzysztof Łaskiewicz:**

Dziękuję, przekonał mnie pan.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Jak rozumiem, nie ma wątpliwości, że ten zasób, który powstaje na dotychczasowych zasadach, będzie objęty konsekwencjami wynikającymi z tej nowelizacji, czyli będzie mógł być zbywany tak jak cały zasób, który jest w dyspozycji ministra skarbu państwa, bez tych ograniczeń.

Panowie Senatorowie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Ortyl, bardzo proszę.

Senator Władysław Ortyl:

O jedną rzecz chciałbym dopytać pana ministra. W jakiej mniej więcej proporcji, bo trudno to wyczytać, ma się wymiar aktualnej wartości wyodrębnionych akcji i udziałów i tych, że tak powiem, tworzonych w kwocie równej 0,5% do udzielonych gwarancji i poręczeń? Jakie to są relacje, jak to się ma do siebie, tak orientacyjnie, chodzi o rząd wielkości, nie o precyzyjną informację.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Krzysztof Łaszkiwicz: Jeżeli można, pan dyrektor z Ministerstwa Finansów dokładnie to wyjaśni.)

Pan dyrektor Jacek Barylski, proszę.

**Dyrektor Departamentu Gwarancji i Poręczeń
w Ministerstwie Finansów
Jacek Barylski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Zgodnie z przepisami na zasób do tej pory, a na rachunek w chwili obecnej, ponieważ z walorów w postaci akcji i udziałów przejdziemy na walory wyrażone pieniądzem, gotówką, idzie 0,5% w stosunku do wartości udzielonych poręczeń i gwarancji w roku poprzednim. I tak, dane przedbilansowe za rok 2009 zamykają wolumen udzielonych, czyli wygenerowanych w koszty budżetu, poręczeń i gwarancji kwotą około 21 miliardów zł. Tak że wartość środków finansowych, które będą przekazane na rachunek rezerw poręczeniowych, to 0,5% 21 miliardów zł.

Stan zobowiązań z tytułu udzielonych poręczeń i gwarancji, liczony narastająco, ponieważ te 21 miliardów zł to są tylko poręczenia i gwarancje, które były udzielone w roku 2009, a Skarb Państwa ma na swoich ksiązkach również zobowiązania z tytułu poręczeń i gwarancji zaciągniętych wcześniej i ta wcześniejsza kwota oscyluje wokół 30 miliardów zł... Tak że łącznie po roku 2009 wysokość zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu poręczeń i gwarancji będzie na poziomie 51 miliardów zł. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję uprzejmie.

Pan senator usatysfakcjonowany, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pan senator Ortyl.

Senator Władysław Ortyl:

Jeszcze jedno. Rozumiem, że tym zasobem będzie zarządzało ministerstwo skarbu, a jednostką, która faktycznie odpowiada... udziela w imieniu rządu poręczeń i gwarancji, jest Ministerstwo Finansów. Czy to nie jest źle, że kiedy mamy już wielkość kwotową, a nie dysponowanie wyodrębnionymi, wskazanymi akcjami... Czy jedno ministerstwo nie powinno tym wszystkim... Proszę o komentarz w tej sprawie.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa
Krzysztof Łaszkiewicz:**

Otóż ustawa o działach jednoznacznie określa, co leży w gestii ministra skarbu państwa, a co leży w gestii ministra finansów. Minister skarbu państwa ma obowiązek dostarczenia środków, a przy przyjęciu tych przepisów obowiązek dostarczenia środków wyrażonych w pieniądzu, ministrowi finansów. Minister skarbu nie udziela gwarancji i poręczeń, tylko jakby zbiera pieniądze z prywatyzacji. Minister skarbu prywatyzuje i przekazuje te środki ministrowi finansów. Jest to identycznie jak w przypadku przekazywania środków z prywatyzacji do budżetu. Budżetem też zawiaduje minister finansów, natomiast prywatyzuje i dostarcza te środki minister skarbu.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję. Jednym słowem ponoszenie odpowiedzialności za gwarancje jest ustawowym obowiązkiem ministra finansów, a nie ministra skarbu, który tylko stwarza możliwość udzielania tychże gwarancji. Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z panów... państwa senatorów, witam panią senator Arciszewską, ma pytania... Nie ma pytań.

W sytuacji zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne poprawek i opinii Ministerstwa Skarbu Państwa ja przejmuję te poprawki i poddam je kolejno pod głosowanie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem pierwszej poprawki, którą zaproponowało Biuro Legislacyjne? (8)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie poprawka została przyjęta.

Kto jest za przyjęciem drugiej poprawki, która w świetle wyjaśnień pana ministra skarbu państwa też jest zasadna? (8)

Stwierdzam, że i druga poprawka uzyskała przychyłność komisji.

Kto z państwa jest za przyjęciem całej ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? (8)

Stwierdzam, że komisja poparła tę ustawę wraz z przyjętymi poprawkami.

Pozwolę sobie zgłosić własną kandydaturę na sprawozdawcę.

Czy są inne kandydatury... Nie ma.

Czy jest sprzeciw wobec kandydatury przewodniczącego... Nie ma sprzeciwu.

Zatem uznaję, że komisja zaaprobowала tę kandydaturę.

Skończyliśmy omawianie punktu pierwszego porządku obrad.

Dziękuję panu ministrowi i przedstawicielom ministerstwa.

Za siedem minut będziemy kontynuowali posiedzenie w części poświęconej rozpatrzeniu ustawy budżetowej.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu senackiej Komisji Gospodarki Narodowej, poświęconym rozpatrzeniu ustawy budżetowej na rok 2010 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania naszej komisji.

Witam ponownie państwa senatorów. Witam licznie zebranych przedstawicieli poszczególnych resortów.

W naszym harmonogramie rozpatrywania ustawy budżetowej mamy następującą kolejność: najpierw część 20 „Gospodarka”, potem „Turystyka – część 40, „Skarb Państwa” – część 36, „Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa” – część 74, „Wyższy Urząd Górniczy” – część 60, „Urząd Regulacji Energetyki” – część 50 i „Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów” – część 53.

Przewidujemy, może optymistycznie, może pesymistycznie, że zakończymy tę część o 14.30, a potem przejdziemy do kolejnych urzędów i ministerstw. Po mojej prawej stronie są wszystkie osoby, które, mam nadzieję, będą w stanie udzielić odpowiedzi i rozwiązać wątpliwości państwa senatorów, którzy siedzą po lewej stronie, w tej części obrad od 12.30 do 14.30.

Witam wszystkich państwa siedzących po mojej prawej stronie, w szczególności serdecznie witam panią minister Grażynę Henclewską, która reprezentuje Ministerstwo Gospodarki i która będzie główną osobą, jeżeli chodzi o tę najbliższą część posiedzenia, czyli dotyczącą gospodarki, chodzi o część 20, jeśli zastosujemy nomenklaturę ustawy budżetowej.

Przyjęliśmy także zasadę, że również państwo senatorowie będą koreferentami po to, aby przyspieszyć nasze prace i jakoś je zdyscyplinować. Wiedzę o tym, kto ma koreferować, państwo senatorowie posiadli już w połowie grudnia, zatem mam nadzieję, że... I przypominałem jeszcze o tym obowiązku na naszych ostatnich posiedzeniach.

Pani Minister, bardzo proszę o krótkie przedstawienie tego, co uchwalił Sejm, i jak to wygląda z punktu widzenia Ministerstwa Gospodarki, jeśli chodzi o część 20.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Projekt budżetu na 2010 r. część 20 „Gospodarka”... Chciałabym na wstępie powiedzieć, że w trakcie prac Sejmu nasz projekt nie uległ zmianom.

Dochody budżetowe, które zaplanowaliśmy na 2010 r., są w wysokości 65 milionów 733 tysięcy zł, co stanowi 89,7% dochodów w roku 2009. Z czego te dochody planujemy uzyskać? Z następujących tytułów, są to: opłaty za wydane zezwolenia na sprzedaż alkoholu oraz obrót hurtowy napojami alkoholowymi w wysokości 22 milionów zł; po drugie, wpłata dywidendy z zysku Węgłokoksu w wysokości 20 milionów zł; po trzecie, zwrot dotacji wraz z odsetkami przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, co może osiągnąć poziom 9 milionów 450 tysięcy zł; po czwarte, zwrot dotacji na wspieranie inwestycji wraz z odsetkami – planujemy ten zwrot w wysokości 6 milionów 442 tysięcy zł; kolejna pozycja to wpłata części zysku przez Urząd Dozoru Technicznego w wysokości 4 milionów 172 tysięcy zł, i szоста pozycja to zwroty dotacji wraz z odsetkami z różnych innych tytułów oraz inne wpływy w wysokości 3 milionów 669 tysięcy zł. Planowane dochody ustalono w oparciu o tendencje kształtowania się poszczególnych wpływów w latach ubiegłych.

Jeśli chodzi o wydatki w części „Gospodarka”, zostały one zaplanowane w wysokości 2 miliardów 131 milionów 398 tysięcy zł i w stosunku do roku 2009 są wyższe o ponad 15%. Wzrost ten wynika ze wzrostu wydatków na realizację głównie programów operacyjnych zarówno w budżecie środków krajowych, jak i pojawiającym się po raz pierwszy budżecie środków unijnych.

Podstawowe kierunki rozdysponowania środków budżetowych to są zadania kontynuowane. W tej części będą finansowane następujące tytuły. Jeśli chodzi o Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, to na realizację zadań zaplanowano 543 miliony 547 tysięcy zł. Będzie ona realizować zadania statutowe, programy zwiększające innowacyjność, konkurencyjność, także działania z Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka”.

Zadania związane z funkcjonowaniem górnictwa węgla kamiennego, kolejny tytuł, zaangażują kwotę 349 milionów 500 tysięcy zł. Środki te będą przeznaczone na działania wykonywane po zakończeniu likwidacji kopalń, na zabezpieczenie sąsiednich kopalń przed zagrożeniem wodnym oraz pożarowym, a także na naprawianie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego.

Kolejnym zadaniem finansowanym z budżetu są działania promocyjne, które mają na celu rozwój współpracy gospodarczej z zagranicą, przede wszystkim wzrost polskiego eksportu i promocji inwestycji zagranicznych w Polsce. To zadanie jest realizowane bezpośrednio przez ministerstwo, a także przez wydziały promocji handlu i inwestycji ambasad i konsulatów. Na te działania planujemy przeznaczyć środki w wysokości 153 milionów 50 tysięcy zł.

Kolejny tytuł wydatków to programy operacyjne. Na realizację projektów w ramach tych programów, poza tymi, które są realizowane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości i placówki zagraniczne, zaplanowaliśmy środki w wysokości 603 milionów 404 tysięcy zł. W ramach tej kwoty są planowane również działania, które mają na celu wzrost produkcji elektrycznej i ciepłej ze źródeł odnawialnych, zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego oraz poprawę konkurencyjności, innowacyjności gospodarki.

Piąty tytuł to Agencja Rezerw Materiałowych, która będzie realizować zadania w zakresie rezerw państwowych i zapasów państwowych ropy naftowej i gazu ziemnego. Kwota, którą w formie dotacji na ten cel zaplanowaliśmy, wynosi 94 miliony 699 tysięcy zł.

Kolejny tytuł to wsparcie finansowe inwestycji, wynikające z programów wieloletnich. Na to wsparcie zaplanowano 82 miliony 283 tysiące zł. Celem inwestycji jest

wdrażanie nowatorskich rozwiązań w zakresie produkcji. W wyniku tych inwestycji utworzone zostaną cztery tysiące nowych miejsc pracy.

Kolejna pozycja to dotacje dla przedsiębiorców na utrzymanie mocy produkcyjnych i remontowych ze względu na potrzeby sił zbrojnych, i ta dotacja wyniesie 73 miliony zł.

Na kontynuację procesu likwidacji części kopalń soli „Wieliczka” i „Bochnia”, a także na zabezpieczenie i ratowanie części zabytkowych kopalń oraz na działalność Centralnej Pompowni „Bolko” i monitoring procesów likwidacji górnictwa niewęglowego oraz hutnictwa zaplanowano łącznie wydatki w wysokości 62 milionów 908 tysięcy zł.

Kolejny tytuł to składki do organizacji międzynarodowych w związku z przynależnością Polski do Unii Europejskiej, WTO i OECD. Składki opłacone zostaną w wysokości 26 milionów 314 tysięcy zł.

Kolejnym istotnym zadaniem jest finansowanie przygotowania i realizacji udziału Polski w wystawie światowej Expo w Szanghaju, która odbędzie się w tym roku. Na ten cel przewidzieliśmy kwotę 11 milionów zł.

Pozostałe zadania to między innymi prowadzenie badań statystycznych, program dotyczący usuwania azbestu i inne. Na te, które będą finansowane z budżetu, przeznaczone zostało 13 milionów 192 tysiące zł.

Na pokrycie kosztów administracyjnych i technicznych Ministerstwa Gospodarki oraz obsługę merytoryczną ministra zaplanowano 110 milionów 66 tysięcy zł.

I ostatni tytuł to Ośrodek Studiów Wschodnich, który będzie finansowany na poziomie 8 milionów 435 tysięcy zł.

W ramach części 20 „Gospodarka” jest również finansowany Fundusz Kredytu Technologicznego, który jest państwowym funduszem celowym. Finansowany jest on w ramach działania „Kredyt technologiczny” Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka”, to jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a także ze środków budżetu państwa. Plan finansowy tego funduszu obejmuje dwa strumienie finansowe dotychczasowego funduszu, którego środki będą przeznaczane na obsługę udzielonych dotąd przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów technologicznych aż do całkowitego wygaśnięcia tego instrumentu oraz nowego kredytu technologicznego, który od 1 stycznia funkcjonuje w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka”. Stan funduszu na początek tego roku wynosi 288 milionów 206 tysięcy zł. W ciągu roku zaplanowano przychody funduszu na poziomie 216 milionów 622 tysięcy zł, a wydatki na poziomie 48 milionów 924 tysięcy zł – wydatki na wypłatę premii technologicznych, na obsługę bieżącą funduszu, a także wydatki inwestycyjne. Na koniec roku stan funduszu będzie wynosił 455 milionów 904 tysiące zł.

Projekt ustawy budżetowej obejmuje plany finansowe czterech jednostek podległych ministrowi gospodarki bądź nadzorowanych przez ministra gospodarki. Po pierwsze, jest to Agencja Rezerw Materiałowych. Agencja zaplanowała przychody na poziomie 382 milionów 489 tysięcy zł, a koszty utrzymania rezerw państwowych, gospodarczych, funkcjonowania agencji oraz zakupów do rezerw państwowych, a także zapasów państwowych ropy naftowej będą wymagały zaangażowania środków na poziomie 576 milionów zł. Planowana jest strata na poziomie 193 milionów 822 tysięcy zł. Dla agencji w tym roku zaplanowano dotację celową na poziomie 94 milionów 699 tysięcy zł.

Kolejna instytucja to Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Agencja uczestniczy w realizacji programów operacyjnych jako instytucja wdrażająca lub jako

beneficjent. Wpływy agencji ogółem zaplanowano na 3 miliardy 824 miliony 449 tysięcy zł, w tym dotacja podmiotowa to 46 milionów 307 tysięcy zł, a dotacja na inwestycje to 150 tysięcy zł. Wydatki agencji ogółem zaplanowano w wysokości 3 miliardów 777 milionów 194 tysięcy zł. Stan środków na koniec roku wyniesie 47 milionów 255 tysięcy zł.

Kolejną instytucją to Polskie Centrum Akredytacji. Centrum akredytacji prowadzi samodzielną gospodarkę finansową. Przychody w 2010 r. zaplanowano na poziomie 15 milionów zł. Koszty działalności centrum akredytacji są pokrywane z przychodów i w 2010 r. zostały zaplanowane na takim samym poziomie. Na 2010 r. nie zaplanowano zysku.

Urząd Dozoru Technicznego. Urząd współpracuje z instytucjami polskimi i zagranicznymi w zakresie działań zmierzających do harmonizacji przepisów dozoru technicznymi z wymaganiami Unii Europejskiej. Urząd zajmuje się też certyfikowaniem systemów jakości dotyczących urządzeń technicznych. Przychody ogółem w 2010 r. urząd zaplanował w wysokości 321 milionów 808 tysięcy zł. Koszty pokrywane są z przychodów i zostały zaplanowane na poziomie 314 milionów 722 tysięcy zł. Wynik finansowy brutto zaplanowano w wysokości 7 milionów 86 tysięcy zł. Zweryfikowany zysk urzędu przeznaczają się w 30% na wpłatę do budżetu i w roku 2010 zaplanowano wpłatę w wysokości 4 milionów 172 tysięcy zł. Dziękuję bardzo. To tyle.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję pani minister Henclewskiej za skrótową prezentację części 20 budżetu. Proszę pana senatora Władysława Ortyla o opinię i ewentualne uwagi.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, mamy przedstawioną informację, którą otrzymaliśmy również na piśmie, i chcę podkreślić, że założone dochody budżetowe w części „Gospodarka” w 2010 r. spadają dosyć radykalnie, bo właściwie aż do 74 czy 89% w zależności od tego, do jakich danych je odnosimy – czy do przewidywanych dochodów, czy do wykonania ustawy. Jeżeli popatrzymy, z czego one się tworzą albo dlaczego spadają, to zastanawiające są zwroty niewykorzystanych dotacji przez podmioty górnictwa kamiennego czy kopalnie soli. Myślę, że wytłumaczeniem, ale nie chcę wybiegać, być może jest to, że w tym roku nie było tak zwanych środków niewygasających – ale niezależnie od tego, czy się oszczędza, czy nie, pewne rzeczy trzeba zrobić i taki techniczny zabieg finansowy niewiele daje. Proszę o komentarz, z czego wynika ten dosyć duży spadek mimo tego, że są zwroty niewykorzystanych środków, które jak gdyby go zmniejszają.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe, to rzeczywiście... może nie rzeczywiście, bo trudno to określić. Ale mając na uwadze, że powinniśmy je odnosić jako bardziej realne do przewidywanego wykonania w 2009 r., widzimy, że one spadają do 97, 98% w stosunku do przewidywanego wykonania w 2009 r. Należy poprosić o komentarz do tego, bo jeżeli ma się na uwadze to, żeby gospodarka dobrze się rozwijała, to w obszarze pewnych instrumentów stymulacyjnych, które mają Ministerstwo Gospodarki i część „Gospodarka”, należałoby zadbać, żeby to był przynajmniej taki sam poziom.

Przykładem spadków jest obszar wsparcia finansowego inwestycji, który mamy na poziomie 75% w stosunku do przewidywanego wykonania w 2009 r. – być może

coś w prognozach było niezbyt dobrze przekazane. Także w rozdziale „Promocja eksportu” mamy... tu jest akurat 107%, z tym, że jest bardzo duża różnica, około 50%, jeśli chodzi o ustawę po nowelizacji w stosunku do wykonania. Czasami te różnice trochę zastanawiają, dlatego proszę o komentarz, szczególnie dlatego że różnica między przewidywanym wykonaniem a ustawą budżetową po nowelizacji sięga dwucyfrowych wskaźników procentowych, że tak powiem. Jeśli chodzi o trochę, moim zdaniem, niekorzystne zmniejszenie wydatków w obszarze finansowania inwestycji, to znajduje to także potwierdzenie w tym, że pracownicy wydziałów promocji handlu i inwestycji w ogóle nie zostali objęci wzrostem wynagrodzenia tak jak osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe. Proszę o komentarz. Myślę, że z czegoś to wynika, ale jak się patrzy tylko i wyłącznie na te cyfry, to jest to niezbyt pozytywny sygnał. To tyle tytułem wstępnych komentarzy i spostrzeżeń po lekturze informacji, jakie nam dostarczyło Ministerstwo Gospodarki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy państwo senatorowie mają dodatkowe opinie, uwagi dotyczące części 20... Nie.

Zatem, Pani Minister, gdyby pani była uprzejma odnieść się do wątpliwości i opinii pana senatora Ortyła, to byłibyśmy wdzięczni.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Grażyna Henclewska:**

Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, jeśli chodzi o pierwszą uwagę dotyczącą mniejszych dochodów, to tak jak powiedziałam na wstępie, to są nasze przewidywane dochody, wpływy. Na przykład, jeśli chodzi o dywidendę z zysku Węglokoksu, trudno nam w tej chwili, odnosimy się do ubiegłorocznego poziomu, powiedzieć, jak to zostanie zrealizowane, czy to będzie 20 milionów zł, czy być może więcej, bo jeśli będzie zysk, to te wpływy mogą być większe.

Jeśli chodzi o zwrot dotacji, to obserwujemy i zakładamy coraz większe wykorzystanie dotacji przez instytucje, które z tego korzystają. Tyle mam do powiedzenia na ten temat – zakładamy, że te dotacje w większej części będą wykorzystane niż w latach poprzednich.

Jeśli chodzi o wydatki, to nie wspomniałam o wszystkich w części „Gospodarka”. Są jeszcze z rezerwy: 70 milionów zł na programy wieloletnie, 400 milionów zł na inwestycje początkowe w górnictwie czy 30 milionów zł na energetykę jądrową. Jeśli chodzi o wspieranie działań, które są realizowane przy współdziałaniu programów operacyjnych, mówimy o wspieraniu poprawy konkurencyjności i innowacyjności, to zakładamy, że będą one zrealizowane na poziomie zbliżonym bądź wyższym.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Muszę też powiedzieć, że jeśli chodzi o składki, to dotychczas bardzo ważną i dużą pozycję w naszym budżecie zajmował Fundusz Badawczy Węgla i Stali. W ubiegłym roku zapłaciliśmy po raz ostatni tę składkę i w tym roku jest to znacznie mniej.

Jeśli chodzi o ostatnią uwagę, dotyczącą pracowników WPHI, że nie zostali jakby objęci wyższym wskaźnikiem, to muszę powiedzieć, że limit i wskaźniki dla pracowników WPHI ustala minister spraw zagranicznych, my tylko realizujemy te wskaźniki. Ponieważ nie mamy informacji, że będzie wzrost, zaplanowaliśmy to na takim samym poziomie. To tyle.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Pan senator Ortyl, bardzo proszę.

Senator Władysław Ortyl:

Jeszcze te sprawy związane ze wsparciem finansowym inwestycji, one też na poziomie 75%...

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Grażyna Henclewska:**

Oprócz tego, co jest w budżecie, jest jeszcze 70 milionów zł w rezerwie na wsparcie inwestycji.

(Głos z sali: Ile to procent wtedy... Nie wiem, czy to trudne pytanie.)

(Głos z sali: To będzie około 150 milionów zł i będzie przyrost.)

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania państwa senatorów... Nie ma.

Zatem możemy przejść do omawiania części 40.

Dziękuję, Pani Minister, dziękuję państwu z Ministerstwa Gospodarki. Nie będziecie państwo... oczywiście jeżeli macie państwo ochotę, to możecie państwo siedzieć do końca.

Część 40 „Turystyka” oraz plan finansowy Polskiej Organizacji Turystycznej.

Witam serdecznie panią minister Katarzynę Sobierajską, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki i bardzo proszę o krótką, wzorem poprzedniczki, prezentację części 40 budżetu.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Katarzyna Sobierajska:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W toku prac sejmowych nad projektem ustawy budżetowej na rok 2010 wprowadzono w części 40 „Turystyka” zwiększenie o kwotę 6 milionów zł z przeznaczeniem dla Polskiej Organizacji Turystycznej na podwyższenie dotacji podmiotowej. Zatem obecnie w projekcie ustawy na 2010 r. przewiduje się, iż wydatki w części 40 będą wynosić 46 milionów 987 tysięcy zł i przeznaczone będą na zadania realizowane w trzech podstawowych działach budżetowych: w dziale 630 „Turystyka”, dziale 750 „Administracja publiczna” i 752 „Obrona narodowa”.

Jeśli chodzi o dział 630 „Turystyka”, a więc ten zasadniczy dział, to wydatki ujęte zostały na poziomie 42 milionów 979 tysięcy zł i są one realizowane w trzech

podstawowych rozdziałach. Pierwszy z nich to dotacja podmiotowa dla Polskiej Organizacji Turystycznej, która planowana jest w wysokości 37 milionów 675 tysięcy zł. POT jako państwowa osoba prawna realizuje głównie zadania związane z promocją Polski jako atrakcyjnego kierunku turystycznego czy z rozwojem produktów turystycznych, a z uwagi na trudny okres gospodarczy w roku ubiegłym, jak i w końcu roku 2008 uznano, że wsparcie działań tejże organizacji jest konieczne, aby przeciwdziałać spadkowej tendencji przyjazdów zwłaszcza turystów zagranicznych do Polski, a także aby wzmocnić ruch krajowy.

Ponadto będą realizowane zadania, których dotyczy rozdział „Zadania w zakresie upowszechniania turystyki”. Na 2010 r. jest planowana kwota 1 miliona 800 tysięcy zł i te środki w formie dotacji celowej z budżetu państwa przeznaczone są na finansowanie i dofinansowanie zadań zleconych do realizacji głównie stowarzyszeniom w ramach konkursu otwartego. Jeśli chodzi o priorytety realizowanych zadań w tym zakresie, to jest to przede wszystkim kształtowanie przestrzeni turystycznej, chodzi o szlaki – zarówno utrzymanie istniejących, jak i wytyczanie nowych – rozwój i tworzenie nowych koncepcji produktów turystycznych, kształtowanie i doskonalenie kadr w dziedzinie turystyki, a także przedsięwzięcia promocyjne związane z najważniejszymi wydarzeniami, które czekają nas w najbliższym czasie, mianowicie Rokiem Chopinowskim, jubileuszem bitwy pod Grunwaldem, prezydenturą Polski w Unii Europejskiej, jak i przygotowaniem do działań wizerunkowych związanych z promocją Polski w kontekście Euro 2012.

Rozdział 63095 „Pozostała działalność”. Zaplanowano wydatki w wysokości 3 milionów 504 tysięcy zł, z czego znaczna część przeznaczona jest na realizację badań rynku turystycznego, w tym rachunek satelitarny, rozwój turystyki społecznej, współorganizowanie, organizowanie konferencji krajowych, jak i międzynarodowych, a także składki do organizacji międzynarodowych takich jak OECD czy Światowa Organizacja Turystyki.

Jeśli chodzi o dział „Administracja publiczna”, to zaplanowano wydatki w wysokości 3 milionów 998 tysięcy zł, z czego 3 miliony 934 tysiące zł przeznaczone są na świadczenia na rzecz osób fizycznych, wynagrodzenia z pochodnymi, dodatkowym wynagrodzeniem rocznym oraz z wpłatami na PFRON, pozostałe wydatki bieżące oraz wydatki majątkowe. W tym dziale zaplanowane są też wydatki związane z przygotowaniem resortu w części dotyczącej turystyki do sprawowania przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej. Zostały one zaplanowane w wysokości 64 tysięcy zł, z czego wydatki bieżące – 40 tysięcy zł, wydatki majątkowe – 24 tysiące zł. Ta kwota głównie będzie przeznaczona na szkolenie specjalistyczne korpusu prezydencji w resorcie, na pokrycie kosztów wizyt studyjnych w celu obserwacji już toczących się prezydencji, hiszpańskiej czy belgijskiej, jak i na wypracowanie w ramach trio z Danią i Cyprzem priorytetów prezydencji w zakresie turystyki na okres prezydencji polskiej.

Plan przedstawia również plan finansowy Polskiej Organizacji Turystycznej w rozszerzonej wersji jako jednostki nadzorowanej przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to w tym zakresie dwa słowa – pan prezes Rafał Szmydke.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Pozwalam, Pani Minister.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska:*
Dziękuję bardzo.)

Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Rafał Szmydke:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Planowana kwota dotacji budżetowej dla Polskiej Organizacji Turystycznej w projekcie ustawy budżetowej na rok 2010 wynosi 37 milionów 675 tysięcy zł. Dotacja podmiotowa przeznaczona jest przede wszystkim na realizację projektów wynikających z zadań statutowych, określonych w ustawie o Polskiej Organizacji Turystycznej. Projekty te realizowane są zarówno przez departamenty merytoryczne znajdujące się w Warszawie, w siedzibie Polskiej Organizacji Turystycznej, jak i przez czternaście polskich ośrodków informacji turystycznej za granicą. Projekty te realizowane są w ramach następujących podzadań.

Po pierwsze, wsparcie produktów turystycznych, a więc chodzi o tworzenie systemu rekomendacji, promocje, konsolidację produktową, jak i wsparcie tworzenia nowych produktów turystycznych. W tym obszarze mieszczą się chociażby konkursy produktowe takie jak przyznanie złotego certyfikatu czy kolejna edycja konkursu Eden. Kolejny duży blok to jest tworzenie i wspieranie spójnego i efektywnego systemu marketingu w turystyce, a więc chodzi o działania promocyjne na rynkach zagranicznych, działania promocyjne na rynku krajowym, jak i budowanie i rozwój systemu informacji turystycznej. Kolejny dział to utrzymanie systemów informatycznych, a więc rozwój i administracja platformy systemowej portalu www.polska.travel – jest to główna platforma, dzięki której Polska jako destynacja turystyczna komunikuje się z całym światem, jest ona w kilkunastu wersjach językowych – jak i wprowadzanie nowych rozwiązań opartych na nowych technologiach. Kolejny duży dział to badania i analizy na potrzeby gospodarki turystycznej w Polsce.

Środki finansowe przeznaczone na te zadania to 30 milionów 565 tysięcy zł. Pozostała planowana kwota budżetu w wysokości 7 milionów 110 tysięcy zł jest przeznaczona na pokrycie pozostałych kosztów, chodzi o wynagrodzenia z narzutami, koszty utrzymania biura i inne.

Polska Organizacja Turystyczna jako instytucja wdrażająca działanie 6.4 PO IG posiada zabezpieczone w planie na rok 2010 środki unijne i środki dotacji rozwojowej na pomoc techniczną dotyczącą obsługi tego działania w kwocie 4 milionów 26 tysięcy zł. Polska Organizacja Turystyczna jako beneficjent systemowy działania 6.3 PO IG „Promocja turystyczna walorów Polski” posiada zabezpieczone w planie na rok 2010 środki unijne i środki dotacji rozwojowej na realizację zadań w ramach tego projektu w kwocie 43 milionów 650 tysięcy zł. Polska Organizacja Turystyczna posiada również zabezpieczone w planie środki unijne i środki dotacji rozwojowej na obsługę i realizację projektu w ramach działania 5.1 PO IG „Rozwój Polski Wschodniej” w kwocie 7 milionów 751 tysięcy zł. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania bądź uwagi dotyczące tej części budżetu...
Pan senator Jurcewicz, bardzo proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, chciałbym krótko nawiązać do tych wypowiedzi i prosić o w miarę krótkie odpowiedzi. W dwóch wystąpieniach poruszona została sprawa pro-

duktu turystycznego, tworzenia regionalnych organizacji turystycznych, wzrostu wydatków Polaków na możliwości spędzenia wolnego czasu. I jest stwierdzenie, że będzie działanie w tym kierunku, i stwierdzenie w materiale – układ regionalny.

W związku z tym kilka pytań. Czy jest spójny marketing, skoro mowa o regionach? Czy jest konsolidacja tego marketingu? I w jaki sposób wygląda to wsparcie? Jakie środki będą przeznaczone na tworzenie regionalnych organizacji turystycznych, lokalnych – mówię hasłowo. I jak państwo zamierzacie wpłynąć na to, jest to ujęte w materiale, aby nasi rodacy częściej wyjeżdżali, jest też takie sformułowanie. Pytania są związane z tym, iż kryzys gospodarczy nas minął, a niewątpliwie jedną z gałęzi w niektórych regionach Polski jest turystyka czy różne działalności związane z turystyką. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów ma pytania...

Pan senator Ortyl, bardzo proszę.

Senator Władysław Ortyl:

Chciałbym zapytać, jak wyglądają przygotowania do wdrażania projektu szlaku rowerowego w Polsce Wschodniej? Czy Polska Organizacja Turystyczna się tym zajmuje czy będzie zajmowała?

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania ze strony państwa senatorów... Nie ma.

Zatem, Pani Minister, bardzo proszę o odpowiedzi na te pytania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Katarzyna Sobierajska:**

Jeśli chodzi o regiony i przeznaczanie środków między innymi na tworzenie regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych, to poproszę pana prezesa o uzupełnienie mojej wypowiedzi, jeżeli państwo pozwolą. Ale jeśli chodzi o system regionalnych organizacji turystycznych, to jest on już w pełni... Budowanie systemu tych organizacji zostało zakończone, w tej chwili w każdym województwie taka organizacja jest powołana. W budżecie resortu czy POT nie planujemy środków na tworzenie struktur, jakimi są regionalne organizacje turystyczne czy lokalne organizacje turystyczne, ale niewątpliwie gros środków jest przeznaczonych na wspólną realizację działań promocyjnych i w tym zakresie widzimy wsparcie tych instytucji.

Co do tworzenia wspólnego marketingu z regionami, to oczywiście poza ich... Nie możemy im odmówić indywidualnych działań w tym zakresie chociażby na rynku krajowym, ale jeśli chodzi o ogólną promocję Polski, zwłaszcza na rynkach zagranicznych, to już od wielu lat takie współdziałanie z poszczególnymi regionami istnieje. Myślę, że ostatnio opracowany po raz pierwszy przez Polską Organizację Turystyczną

materiał, jakim jest strategia marketingowa promocji Polski do roku 2015, w sposób dosyć precyzyjny przedstawia główne wskazania dotyczące wspólnych działań marketingowych z regionami w zakresie projektowości rynków, projektowości produktów, jak i grup docelowych na poszczególnych rynkach w tych najbliższych latach.

Jeśli chodzi o turystykę krajową, to niewątpliwie wsparciem rozwoju tego segmentu będą działania promocyjne i kampania, która wprost na rynek krajowy będzie kierowana i realizowana przez Polską Organizację Turystyczną. Chcemy spowodować znaczny wzrost zarówno wydatków, jak i ruchu krajowego w ogóle. Ma on niewątpliwie duże znaczenie, jeżeli chodzi o ogólny wpływ turystyki na PKB. Ostatni rok, a zwłaszcza sezon wakacyjny, rok trudny pod względem gospodarczym i ekonomicznym pokazał, że wykorzystanie bazy przez rodaków w okresie wakacyjnym było znacznie wyższe niż w latach ubiegłych, a więc jest to taki pierwszy dosyć pozytywny symptom w tym zakresie.

Jeśli chodzi o przygotowanie i działanie 5.1 dotyczące Polski Wschodniej, to poproszę pana prezesa o odpowiedź.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Pani Minister.
Panie Prezesie, bardzo proszę.

Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Rafał Szmydke:

Krótkie uzupełnienie. Proszę państwa, jeżeli chodzi o spójność działań z regionalnymi organizacjami turystycznymi, to można powiedzieć, że jest lepiej niż dobrze. Strategia, która została przyjęta rok temu, została jakby parafowana, uznana przez wszystkie regionalne organizacje turystyczne i wspólnie z nimi jest realizowana. W zeszłym roku podpisaliśmy porozumienia, listy intencyjne, zarówno z prezesami regionalnych organizacji turystycznych, jak i z urzędami marszałkowskimi, bo regionalne organizacje to jest narzędzie, zbrojne ramię, można powiedzieć, marszałka w realizacji działań marketingowych z zakresu turystyki. Pamiętajmy, że marszałek jako instytucja jest jakby głównym i podstawowym partnerem w działaniach wszystkich członków regionalnej organizacji turystycznej. I mamy zgodność w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o współpracę na poziomie lokalnych organizacji turystycznych, to tę współpracę podejmujemy za pomocą regionalnych organizacji. W tej chwili jest około stu czterdziestu lokalnych organizacji turystycznych. W budżecie Polskiej Organizacji Turystycznej nie przewidujemy pieniędzy na bezpośrednie, powiedzmy, wspieranie lokalnych organizacji turystycznych, nie takie jest założenie. Zresztą, szczerze mówiąc, formalnie nie ma takiej możliwości; jako państwowa osoba prawna stosujemy ustawę o zamówieniach publicznych i byłby z tym problem. Idea była taka, aby wzmocnić działania na poziomie lokalnym, i jak sądzę, to założenie jest realizowane. Podjmujemy bardzo dużo działań wspólnie zarówno z regionalnymi, jak i z lokalnymi organizacjami turystycznymi, co ujęte jest w naszym planie na rok 2010. I tak widzimy naszą współpracę, zresztą również nasi partnerzy z powodów i merytorycznych, i formalnych taką współpracę uważają za najlepszą.

Jeżeli chodzi o szlak rowerowy i działania w zakresie Polski Wschodniej, to Polska Organizacja Turystyczna odpowiada za promocję, za ten dział związany

z promocją. A więc jeżeli chodzi o samo przygotowanie i wykonanie szlaku rowerowego, to nie ma naszego udziału w tym projekcie. My będziemy realizowali w tym roku i w latach następnych działania związane z promowaniem całej ściany wschodniej z punktu widzenia turystycznego.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.
Czy panowie senatorowie mają jeszcze pytania...
Pan senator Jurcewicz, bardzo proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

W takim razie proszę pana prezesa o przeanalizowanie zapisu, który mówi, przytoczę, o inspirowaniu i tworzeniu regionalnych organizacji turystycznych – a usłyszeliśmy, że ten proces został zakończony. Warto to przeanalizować, bo nie chciałbym brnąć w pozostałą część. Myślę, że bardzo dobrym pomysłem jest... Może tak, ocena czy diagnoza stanu turystyki społecznej... Czy mam rozumieć, że w zapisie: celem działania POT będzie wzrost wydatków Polakom na podróże krajowe oraz wzrost samej liczby podróży tak krótkookresowych, jak długookresowych... Czy należy rozumieć, że ta diagnoza będzie powodowała, że państwo opracujecie jakiś program. No część wyjazdów zależy od pewnej zasobności. Zatem jak to ma wyglądać? Przykro mi, ale jakoś umknęła mi informacja na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Nie ma innych pytań.

Pani minister czy pan prezes? Kto z państwa odpowie na te pytania?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska:

Może ja na początek, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.)

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Katarzyna Sobierajska:**

Jeżeli chodzi o turystykę społeczną, to akurat jest jednym z priorytetowych zadań Ministerstwa Sportu i Turystyki i niezależnie od działań promocyjnych Polskiej Organizacji Turystycznej, które będą miały na celu pobudzenie ruchu krajowego, szeroko rozumianego, resort przygotowuje specjalny program, który chcielibyśmy wdrożyć, specjalny program dotyczący turystyki społecznej, który jest jakby odrębną sprawą. Program, który ma objąć te grupy społeczne, które z różnych względów, względów materialnych czy z powodu pewnych dysfunkcji na przykład ruchowych, mają ograniczony dostęp do takiego dobra, jakim jest wypoczynek czy szeroko rozumiana rekreacja.

W listopadzie ubiegłego roku odbyła się pierwsza konferencja z Komisją Europejską w ramach wymiany pewnych doświadczeń i informacji na temat rozwiązań, któ-

re w tym zakresie są wdrażane albo zostały już wdrożone w innych krajach Unii Europejskiej – łącznie z systemem wsparcia finansowego, bo bez tego trudno na temat takiego programu rozmawiać. I rok 2010 chcemy poświęcić na to, aby wspólnie z innymi resortami, które są zaangażowane w pracę międzyresortowego zespołu do spraw turystyki, wypracować taki program, który umożliwi tę dostępność. Chodzi zarówno o grupę seniorów, jak i grupę dzieci i młodzieży oraz grupę osób niepełnosprawnych.

Było jeszcze pytanie do pana prezesa...

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Pan prezes Szmydke, proszę.

Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Rafał Szmydke:

Krótkie uzupełnienie czy wyjaśnienie pewnej nieścisłości, dotyczącej inspirowania tworzenia regionalnych organizacji turystycznych – taki zapis rzeczywiście jest w statucie. Z założenia miało powstać maksymalnie szesnaście regionalnych organizacji turystycznych, tyle, ile jest województw, i całe szczęście, ten etap mamy za sobą. W tej chwili nasze działania zmierzają ku temu, aby powstawał i skutecznie funkcjonował system lokalnych organizacji turystycznych. Te działania bardzo ściśle podejmujemy wspólnie z regionalnymi organizacjami turystycznymi.

Jeżeli chodzi o cel związany ze wzrostem wydatków Polaków na podróże krajowe oraz wzrost samej liczby podróży zarówno krótko-, jak i długoterminowych, to jest to cel, który w dużej mierze będziemy realizowali chociażby przez działania z projektu 5.1., dzięki któremu mamy szansę dosyć duże środki finansowe przeznaczyć na promocję ściany wschodniej, ponad 90% środków będzie kierowanych do Polaków. Z badań, które zostały przeprowadzone przed tworzeniem całego programu, wynika, że najbardziej efektywne będzie promowanie Polski Wschodniej wśród Polaków, a więc namawianie Polaków do tego, aby nie podróżowali za granicę, tylko spędzali urlop w Polsce, chodzi zarówno o krótkoterminowe wyjazdy weekendowe, jak i sam wyjazd urlopowy. Tak jak powiedziała pani minister, tę tendencję zaobserwowaliśmy już w tym roku.

Rzeczywiście był spadek liczby turystów zagranicznych. Pamiętajmy, że kryzys, który, powiedzmy, w miarę ominął Polskę, nie ominął tych, którzy mieli do nas przyjechać. Chciałbym zwrócić na to uwagę, że ci, którzy do nas przyjeżdżali, dysponowali czy dysponują mniejszymi środkami, i to nas jako Polskę turystyczną boli. Turystyka to nic innego jak eksport, my niczego nie wywozimy za granicę, tylko przyciągamy pieniądze, ale ten eksport... z tego względu przychody spadły. Co ciekawe, takie są pierwsze obserwacje, jak sądzę, potwierdzone już badaniami, że samo obłożenie, jak się mówi w żargonie turystycznym, bazy hotelowej w miesiącach wakacyjnych o wiele nie spadło, tylko zmieniła się struktura. Rzeczywiście zmniejszyła się liczba turystów zagranicznych na korzyść, można powiedzieć, turysty krajowego, który w dobie kryzysu być może też zrezygnował z droższego wyjazdu zagranicznego na korzyść polskiego. I tę tendencję chcemy utrzymać, pokazując zarówno dzięki projektowi 5.1. piękną Polskę Wschodnią, jak i nowe produkty. Jak powiedziałem, jest to duży dział, na który kładziemy nacisk – chodzi o tworzenie i promocję nowych produktów turystycznych, i tym chcemy zachęcić turystę krajowego do odwiedzania Polski.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Nie ma już pytań ze strony państwa senatorów.

Dziękuję pani minister Katarzynie Sobierajskiej i panu Szmydke, prezesowi Polskiej Organizacji Turystycznej.

Przechodzimy do omówienia części 36 „Skarb Państwa”, ważnej części budżetu.

Witam panią minister Joannę Schmid wraz z towarzyszącymi pracownikami Ministerstwa Skarbu Państwa. Bardzo proszę o zaprezentowanie części 36 budżetu wraz z kierunkami prywatyzacji.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Joanna Schmid:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o projekt budżetu w części 36 „Skarb Państwa”, wygląda on następująco. Dochody budżetowe zaplanowane zostały w wysokości 4 miliardów 68 milionów 490 tysięcy zł. Główne dochody to dochody z tytułu dywidend ze spółek z udziałem Skarbu Państwa, i to jest kwota 4 miliardów zł.

Jeśli chodzi o wydatki, to zaplanowane one zostały w kwocie 87 milionów 271 tysięcy zł z uwzględnieniem limitu na wydatki obronne. Przewiduje się możliwość sfinansowania planowanych do realizacji wydatków, przede wszystkim jeśli chodzi o układ działów klasyfikacji budżetowej, czyli „Przetwórstwo przemysłowe” – 6 milionów 846 tysięcy zł, „Administracja publiczna” – 77 milionów 90 tysięcy zł, „Obrona narodowa” – 335 tysięcy zł, „Różne rozliczenia” – 500 tysięcy zł, „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” – 2 miliony 500 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o układ rodzajowy, to wydatki bieżące i świadczenia na rzecz osób fizycznych wynoszą 64 miliony 889 tysięcy zł, wydatki majątkowe wynoszą 15 milionów 302 tysiące zł. Jeśli chodzi o dotacje celowe na dofinansowanie kosztów inwestycji związanych z wykonaniem podstawowej działalności ZUOP w Otwocku-Świerku, to jest to kwota 2 milionów 266 tysięcy zł. Następnie 7 milionów 320 tysięcy zł na kontynuację zakupu nieruchomości. Jeśli chodzi o wydatki na inwestycje i zakupy inwestycyjne MSP, to jest to kwota 5 milionów 716 tysięcy zł.

Dotacje i subwencje to kwota 7 milionów 80 tysięcy zł. Jeśli chodzi o dotacje podmiotowe, to kwotę 7 milionów 80 tysięcy zł chcemy przeznaczyć, po pierwsze, na Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych w Otwocku-Świerku, i jest to kwota 4 milionów 580 tysięcy zł. Jest to dotacja, która wynika z realizacji zapisów ustawy – Prawo atomowe. I druga rzecz, Polska Agencja Prasowa, jest to dotacja w wysokości 2 milionów 500 tysięcy zł, wynikająca z realizacji ustawy o Polskiej Agencji Prasowej.

Jeśli chodzi o zatrudnienie i wynagrodzenie, to zaplanowano kwotę 41 milionów 702 tysięcy zł, chodzi przede wszystkim o wynagrodzenia i jest to kwota 38 milionów 523 tysięcy zł. Mamy podział na siedem rodzajów etatów: dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe – 1 milion 51 tysięcy zł, 1 milion 211 tysięcy zł na wynagrodzenia osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń, 35 milionów 886 tysięcy zł na siedemset osiemdziesiąt sześć etatów pracowników korpusu służby cywilnej, 375 tysięcy zł na cztery etaty żołnierzy zawodowych, wykonują-

cych zadania w MSP, i na dodatkowe wynagrodzenia roczne – 3 miliony 179 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o strukturę wydatków, to wygląda ona następująco: 70,6% to wydatki, które stanowią wynagrodzenia i pochodne; 15,7% to wydatki rzeczowe; 8,1% to wydatki majątkowe i 5,6% to wydatki pozostałe.

Kolejna bardzo istotna kwestia to przychody i rozchody budżetu państwa oraz kierunki prywatyzacji na rok 2010. Planujemy przychody z prywatyzacji na poziomie 25 miliardów zł. Ta kwota wynika z przyjętej przez Radę Ministrów strategii opisanej w dokumencie „Kierunki prywatyzacji majątku Skarbu Państwa w roku 2010”. Zaplanowanych projektów na rok 2010 jest czterysta dziewiętnaście; projektów, które są już w jakiejś części zaawansowane i dotyczą również roku 2009, jest czterysta czterdzieści jeden. Jeśli chodzi o podstawowe projekty, które będą stanowiły główną kwotę przychodów z prywatyzacji, to są to przede wszystkim sektor elektroenergetyczny, KGHM, Lubelski Węgiel „Bogdanka”, grupa chemiczna. Jeśli spojrzeć na projekty prywatyzacyjne, na tę kwotę 25 milionów zł...

(Głos z sali: Miliardów.)

...25 miliardów zł, to pięć projektów kluczowych będzie stanowiło ponad 50%, 55% ogółu przychodów do realizacji w 2010 r. I są to przede wszystkim projekty energetyczne – Tauron, Energa, PGE, KGHM i Lubelski Węgiel „Bogdanka”.

Jeśli chodzi o odpisy na fundusze celowe, to one wyniosą łącznie 15 miliardów 416 milionów 97 tysięcy zł, a przychody netto to kwota 5 miliardów 209 milionów 886 tysięcy zł, ale jest pewne zastrzeżenie, o którym za chwilę powiem. Jeśli chodzi o środki przeznaczone na fundusze celowe, Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców – 15% przychodów uzyskanych z prywatyzacji, Fundusz Reprywatyzacji – środki pochodzące ze sprzedaży 5% akcji należących do Skarbu Państwa w każdej ze spółek powstałych w wyniku komercjalizacji, Fundusz Skarbu Państwa – 2% przychodów uzyskanych z prywatyzacji, Fundusz Nauki i Technologii Polskiej – 2% przychodów z prywatyzacji i Fundusz Rezerwy Demograficznej – 40% przychodów uzyskanych z prywatyzacji brutto po odliczeniu odpisu na Fundusz Reprywatyzacji.

Na posiedzeniu w dniu 11 sierpnia 2009 r. Rada Ministrów zdecydowała o konieczności obniżenia odpisów na rachunki dwóch państwowych funduszy celowych, utworzonych na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, chodzi o Fundusz Reprywatyzacji i Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców; te projekty ustaw znajdują się w tej chwili w Sejmie.

W projektowanej ustawie wprowadzono przepis, na mocy którego czasowo, w latach 2010, 2011, zmniejszony zostaje odpis na Fundusz Reprywatyzacji do wysokości 1,5% środków uzyskanych ze sprzedaży akcji należących do Skarbu Państwa w każdej ze spółek powstałych w wyniku komercjalizacji. Ponadto wprowadzono przepis, zgodnie z którym z Funduszu Reprywatyzacji w latach 2011, 2012 do 31 stycznia każdego roku na przychody budżetu państwa obligatoryjnie będzie przekazywana nadwyżka, która stanowi różnicę pomiędzy przychodami tego funduszu, uzyskanymi w poprzednim roku budżetowym, a sumą wydatków, które zostały poniesione w poprzednim roku budżetowym, oraz wydatków planowanych do poniesienia w danym roku budżetowym. Z uwagi na fakt, że pierwsze przekazanie nadwyżek występujących na rachunku Funduszu Reprywatyzacji będzie miało miejsce pomiędzy 1 stycznia a 31 stycznia 2011 r., będzie to dotyczyć nadwyżki za rok 2010.

I przewidziano, że ze środków funduszy reprivatyzacyjnych w terminie do 31 stycznia 2010 r. przekaże się jednorazową wpłatę na przychody budżetu państwa w wysokości 1 miliarda zł. Jeśli chodzi o Fundusz Restrukturyzacji i Przedsiębiorców, to projekt zakłada w latach 2010, 2011 zmniejszenie odpisu do 3% z dotychczasowych 15% przychodów uzyskanych z prywatyzacji w danym roku budżetowym.

To są główne kwestie dotyczące funduszy celowych. Oczywiście nie zostało to jeszcze zatwierdzone przez Sejm. 17 grudnia te projekty wpłynęły do Sejmu i jeżeli te zmiany nastąpią, to będziemy mówili o tym stanie i w przyszłym roku będą obowiązywały te zapisy, o których powiedziałam.

Jeśli chodzi jeszcze o dochody, to kluczową pozycję w roku 2010 stanowią dochody z tytułu dywidend i planujemy, że będzie to kwota 4 miliardów zł. To wszystko, jeśli chodzi o część 36 „Skarb Państwa”.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo za ten mocny czteromiliardowy akcent na zakończenie wystąpienia, Pani Minister.

Pan senator Iwan, swoje opinie i uwagi. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowna Pani Minister, niewątpliwie te plany prywatyzacyjne na rok 2010 są bardzo ambitne i będą wymagały bardzo dużych starań, ażeby zostały zrealizowane. Mówię to na przykładzie realizacji planów prywatyzacyjnych dotyczących choćby ubiegłego roku, zakończonego, kiedy te plany po korekcie nie zostały de facto wykonane z przyczyn, które są nam wiadome.

Rozumiem... Będę nawiązywał tak jakby od końca do tego, co pani minister mówiła. Rozumiem, że te ustawy epizodyczne dotyczące zmian w kierowaniu środkami z prywatyzacji na fundusze – chodzi o te dwa fundusze, czyli Fundusz Restrukturyzacji i Przedsiębiorców, w przypadku którego ta zmiana jest bardzo duża, z 15% do 3%, i Fundusz Reprivatyzacji, w przypadku którego o mniej więcej połowę zmniejszono środki – są związane z potrzebami budżetowymi, związanymi ze zwiększonym deficytem budżetowym. Jest to związane z taką strategią, żebyśmy długookresowo minimalizowali zadłużenie, bo konsekwencją są spłaty przez pokolenia. Podobno niedawno skończyliśmy spłacać zadłużenie, które zaciągnął Gierek. Nie wiem, czy to prawda, że już skończyliśmy, czy też jeszcze to spłacamy, ale to jest zupełnie inna sprawa.

Jeżeli chodzi o założenia dotyczące prywatyzacji, to chciałbym, żeby pani minister była uprzejma powiedzieć parę zdań na temat strategii związanej z intensyfikowaniem prywatyzacji z wykorzystaniem giełdy i aukcji ogłoszonej publicznie. Zdaję sobie sprawę, że tego rodzaju prywatyzacja jest bezpieczna dla prywatyzującego, ale ona może budzić dyskusję, jeżeli chodzi o prywatyzację konkretnych sektorów, mam na myśli między innymi sektor elektroenergetyczny. Celowe zapewnienie inwestora strategicznego w tym przypadku w zakresie polityki długookresowej wydaje się być ważniejsze niż krótkoterminowa maksymalizacja osiągniętych przychodów do budżetu. Chciałbym, żeby na temat tej polityki pani minister była uprzejma trochę dopowiedzieć.

Z innych rzeczy, które zwróciły moją uwagę, to jest to, że pani minister nie powiedziała nic o Enei. Ona nie weszła do prywatyzacji w roku ubiegłym, więc zapewne... Wiem, że jest przygotowywane zbycie akcji Enei na początku roku 2010. Jest to jedna ze spółek strategicznych, która ma przynieść duży wkład do puli przychodów z prywatyzacji. Chciałbym zasięgnąć informacji, jak ta sytuacja obecnie wygląda, zwłaszcza że sam kupuję prąd od Enei, jestem z tamtych terenów.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe, związane ze strukturą wynagrodzeń, to wynotowałem sobie, że jest zmniejszenie wydatków związanych z pracownikami najwyższego kierownictwa i pracownikami, którzy nie są w zasobie służby publicznej, natomiast następuje zwiększenie wydatków, czyli pewnie też etatów, związanych z pracownikami, którzy są zatrudnieni w ramach korpusu służby cywilnej. I zastanawiam się, czy to oznacza, że liczba na przykład doradców w ministerstwie, w gabinecie politycznym itd. zostanie zmniejszona, czy też zostaną zmniejszone ich wynagrodzenia. Jest różnica 1 miliona 200 tysięcy zł, o ile pamiętam, w zakresie tych właśnie wynagrodzeń, natomiast występuje ponad milionowy wzrost wydatków na tę drugą grupę – jest to jakby pewna oszczędność. Co prawda, ministerstwo zmierza ku nieuchronnemu końcowi swojego funkcjonowania, ambitne plany były takie, żeby ono już jakiś czas temu zakończyło swój żywot, zresztą chwalebny, bo ja jestem zwolennikiem prywatyzacji... Chodzi mi o to, że jest zwiększenie środków na wynagrodzenia o bodajże 7,5%, o ile dobrze pamiętam, i mam nadzieję, że to umożliwi utrzymanie specjalistów na odpowiednim poziomie. Patrząc na te nasze oszczędności, niewątpliwie konieczne, które czynimy w budżecie, to powoli dochodzę do wniosku, też na podstawie swoich doświadczeń chociażby z działalności w administracji publicznej, że w pewnym momencie te wynagrodzenia przekładają się na trudności związane z jakością kadr, a to też może źle rzutować strategicznie.

Na razie tych kilka uwag i pytań i bardzo proszę o ustosunkowanie się do nich.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Panie Senatorze, dziękuję za przygotowanie koreferatu.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby dołożyć swoje pytania do bukietu pytań pana senatora Iwana?

Pan senator Majkowski, potem pan senator Bisztyga.

Bardzo proszę.

Senator Krzysztof Majkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, jak sądzę, pamięta pani doskonale naszą dyskusję na posiedzeniu sejmowej Komisji Skarbu Państwa z ubiegłego roku, dotyczącą wpływów z prywatyzacji planowanych na rok 2009. Z tych planów uzyskania 12 miliardów zł, z tego, co wiem, zrealizowane zostanie 50% albo jeszcze odrobinę zabraknie, ażeby przekroczyć tę zaczarowaną kwotę 6 miliardów zł. Czy nie uważa pani, że plan 25 miliardów zł, który przewiduje ustawa budżetowa na 2010 r., dotyczący prywatyzacji, jest planem zbyt wyśrubowanym, zbyt ambitnym i pomimo dobrych chęci nie do zrealizowania? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, Pani Minister. Na początku swojej wypowiedzi powiedziała pani, że dochody Skarbu Państwa z tytułu dywidend są planowane na mniej więcej 4 miliardy 500 milionów zł, a z sektora energetycznego mniej więcej na 4 miliardy zł.

Jeżeli się mylę, proszę mnie poprawić, może w ogóle chodzi o dywidendy. Moje pytanie jest takie, czy w tych 4 miliardach zł, o których państwo mówicie, są uwzględnione dywidendy z tytułu pobierania zaliczek na konto zysku 2009 r. na przykład od branż sektora elektroenergetycznego, czy są to tylko i wyłącznie dywidendy wynikające z okresu od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r.

I trzecie pytanie. Wymieniła pani trzy podmioty z sektora elektroenergetycznego, planowane do sprywatyzowania w 2010 r.: Tauron, Energa i PGE. Jaka będzie to forma prywatyzacji? Z doniesień przede wszystkim prasowych, do których mam dostęp, zresztą i z opracowania Urzędu Regulacji Energetyki, wynika, że na przykład Energa i PGE... wynika, że inna niż planowana będzie forma prywatyzacji Energi, inna niż w 2009 r. I jakie z tego tytułu państwo przewidujecie dochody? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Bisztyga, bardzo proszę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Ja mam takie pytania. Gdy był tutaj pan minister Leszkiewicz i była bardzo duża debata dotycząca prywatyzacji, padło takie zdanie ze strony pana ministra Leszkiewicza, że w 2009 r., to było miesiąc czy dwa miesiące temu, było osiemdziesiąt przypadków unieważnienia procesu prywatyzacji, czyli prowadzony był jakiś proces i go unieważniono. Jest to niezwykle ważna informacja i ważna liczba w kontekście planów, które państwo przedstawiliście. Czy ta liczba uległa zwiększeniu? Czy coś na przestrzeni tych kilku miesięcy się wydarzyło, czy są nowe przypadki unieważnienia, odstąpienia od procesu prywatyzacji, bo to się również wiąże ze zmianą planu? Czy dalej jest on realizowany? Jeżeli są jakieś nowe, to bardzo bym prosił o informację, jaki jest pomysł – czy idziemy w stronę restrukturyzacji, czy podziału, czy sprzedaży spółek? Mówię to na podstawie informacji, które posiadam, częściowo dotyczą one Małopolski, ale także innych regionów. To jest pierwsze pytanie.

Druga kwestia. Czy obecnie w spółkach Skarbu Państwa odbywają się kontrole na przykład CBA czy innych służb? Pytam o to, bo to również ma związek z procesem prywatyzacji. Sądzę, że jeśli takie kontrole się odbywają, to czasami kontrolując proces prywatyzacji, urzędnicy prowadzący ten proces wolą odstąpić od niego i powiększyć grono przypadków unieważnienia czy odstąpienia. Czy są takie kontrole?

I ostatnie pytanie, nawiązujące do pytania kolegi, dotyczące dywidend. Czy jest uniwersalny sposób wyliczania tych dywidend? W moim przekonaniu ta liczba jest absolutnie niewykonalna czy też jest to obliczone na hura, optymistyczne wyniki spółek Skarbu Państwa, a tych bym się nie spodziewał. Czy ta liczba będzie każdorazowo, indywidualnie dopasowywana i według jakiego schematu? Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Nie ma innych pytań ze strony panów senatorów.

Zatem, Pani Minister, w miarę możliwości prosiłbym o odpowiedzi. Gdyby nie było takiej możliwości, to proszę o pisemną odpowiedź, jeśli taką formę uzna pani za najwłaściwszą. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Joanna Schmid:

Dziękuję bardzo.

Na wstępie powiem, jak wygląda wykonanie przychodów z prywatyzacji w roku 2009 i dochodów, czyli dywidend. W planie na rok 2009 rzeczywiście była kwota 12 miliardów zł. Udało się zrealizować 6 miliardów 600 milionów zł, wliczając w to sprzedaż praw poboru akcji PKO BP oraz rekompensatę dla Unicredit za anulowanie opcji sprzedaży akcji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Od. A jak ja powiedziałam?

(Senator Stanisław Iwan: Do.)

...i rekompensatę od Unicredit za anulowanie opcji sprzedaży akcji Pekao SA. Wykonanie przychodów z prywatyzacji w roku 2009 to 55% w stosunku do planu. Jeśli chodzi o dywidendy, to wpływy z dywidend zostały w budżecie zaplanowane w 2009 r. na 7 miliardów 100 milionów zł, zrealizowana została wyższa kwota – 7 miliardów 840 milionów zł, czyli wykonanie jest na poziomie 110,4%.

Jeszcze jedna kwestia, oprócz przychodów z prywatyzacji i dochodów z tytułu dywidend jest jeszcze pewna kwota, którą udało się uzyskać do spółek Skarbu Państwa na skutek różnego rodzaju emisji, podwyższenia kapitału, dzięki czemu spółki uzyskały środki na rozwój, i to jest prawie 14 miliardów 500 milionów zł. Czyli oprócz tego wpływu do budżetu, o którym mówimy, to dodatkowo spółki Skarbu Państwa uzyskały z nowych źródeł finansowania prawie 15 miliardów zł.

Jeśli chodzi o spółki sektora elektroenergetycznego, to gdyby w roku 2009... Gdyby udało się zrealizować projekt prywatyzacji Enei, to zrealizowalibyśmy przychody z prywatyzacji na poziomie minimum 12 miliardów zł, ale minister skarbu państwa podjął decyzję, że nie będzie za wszelką cenę dokonywał prywatyzacji, i przesunął ten projekt na rok 2010, uznając, że jest to bardziej optymalne rozwiązanie z punktu widzenia Skarbu Państwa i samej spółki. W związku z tym projekt prywatyzacji Enei jest przesunięty na rok 2010 i razem z projektem dotyczącym Tauronu i Energi będzie realizowany w roku 2010. W 2009 r. udało się wprowadzić na giełdę papierów wartościowych Polską Grupę Energetyczną i pozyskać 6 miliardów zł dla Polskiej Grupy Energetycznej na nowe inwestycje, ale Skarb Państwa nie dokonał zbycia żadnych swoich akcji, to nastąpi w roku 2010. Czyli cztery spółki sektora elektroenergetycznego będą prywatyzowane w roku 2010 i przede wszystkim prywatyzacja sektora elektroenergetycznego będzie stanowiła znaczną kwotę, jeśli chodzi o przychody z prywatyzacji.

W 2009 r. planowana była prywatyzacja giełdy papierów wartościowych, strategia przewidywała zbycie...

(Senator Krzysztof Majkowski: Przepraszam, bo już jesteśmy dalej, a ja chciałem...)

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Niech pani minister skończy, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Joanna Schmid:

Planowana była prywatyzacja giełdy papierów wartościowych na rzecz jednego z czterech największych inwestorów branżowych, czyli międzynarodowych giełd. Ta prywatyzacja nie została zakończona ze względu na brak ofert ze strony inwestorów branżowych. Prywatyzacja giełdy papierów wartościowych przeznaczona jest na rok 2010 przy zmianie strategii, już nie na rzecz inwestora branżowego, ponieważ okazało się, że nie było takiego zainteresowania. Nowa strategia przewiduje wprowadzenie giełdy na giełdę papierów wartościowych i przeprowadzenie tradycyjnego procesu IPO.

Jeśli chodzi o Eneę, to w styczniu, lutym, na początku tego roku Ministerstwo Skarbu Państwa chce zbyć 15% akcji Enei poprzez Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie. Dlaczego? Przede wszystkim chodzi o zwiększenie płynności tej spółki, co będzie skutkowało również zwiększeniem wartości, jeśli chodzi o jej wycenę. Dopiero później kolejny etap – zbycie akcji, zbycie pakietu strategicznego, czyli 51% akcji. Dzięki temu, że nastąpi zwiększenie płynności, Enea zostanie wprowadzona do indeksu WIG, aby akcje, które znajdują się w wolnym obrocie, stanowiły co najmniej 10% jej kapitału; obecnie ten *free float*, jeśli chodzi o Eneę, jest na poziomie 2%. Czyli zwiększenie płynności, zwiększenie wartości i prywatyzacja w roku 2010.

Z kolei jeśli chodzi o Tauron, to została podpisana umowa z doradcą inwestycyjnym i rozpoczynają się prace nad przygotowaniem prospektu. Spółka znajdzie się w roku 2010 na giełdzie papierów wartościowych. Jeśli chodzi o strategię prywatyzacji Ministerstwa Skarbu Państwa, to jest to podwyższenie kapitału i częściowe zbycie akcji należących do Skarbu Państwa, żeby Skarb Państwa zachował władztwo korporacyjne nad spółką Tauron. Czyli jakby częściowa prywatyzacja, jako Skarb Państwa chcemy sobie pozostawić władztwo korporacyjne.

Jeśli chodzi o Polską Grupę Energetyczną, tak jak powiedziałam, w listopadzie ubiegłego roku PGE znalazło się na giełdzie papierów wartościowych. Nastąpiło podwyższenie kapitału, nie było zbycia akcji należących do Skarbu Państwa, to ma nastąpić w roku 2010.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Skarb Państwa ma sobie pozostawić pakiet kontrolny, pakiet większościowy, a zbycie akcji Skarbu Państwa ma się odbyć poprzez giełdę papierów wartościowych – spółka jest notowana na giełdzie – i w kilku transzach. Nie będę wskazywać w jakich, bo nie jest to moment, żeby określać konkretnie jakie transze, ale w kilku transzach i tak, żeby Skarb Państwa posiadał pakiet kontrolny.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Za chwileczkę dojdę do tego.

Wynagrodzenia są na poziomie wynagrodzeń w roku 2009, a zmiany wynikają z zapisów dotyczących przeniesienia dyrektorów PZK z §4010 do §4020 zgodnie z ustawą o służbie cywilnej. Wzrost wynagrodzeń w §4020 wynika wyłącznie ze zmiany uwzględniającej dodatkowe kwoty przyznane MSP w związku z przydzieleniem dodatkowych zadań, chodzi o gospodarowanie mieniem Skarbu Państwa.

Jeśli chodzi o dywidendy, to dochody z dywidend w roku 2010 planujemy na poziomie 4 miliardów zł. Jeśli chodzi o procedurę, to w Ministerstwie Skarbu Państwa są powoływane komitety dywidendowe, składające się z pracowników Ministerstwa Skarbu Państwa. Komitety dywidendowe po dokonaniu szczegółowych analiz takich jak plany finansowe spółek czy wyniki spółek rekomendują właściwym podsekreta-

rzom stanu podział zysku plus podział, jaka kwota z zysku powinna być przeznaczona na dywidendę. Przede wszystkim kierują się sytuacją finansową spółki, nakładami inwestycyjnymi spółki i planami inwestycyjnymi spółki – nie ma jakiegoś klucza. Tak jak powiedziałam, bierze się pod uwagę sytuację finansową, nakłady inwestycyjne, programy inwestycyjne i na tej podstawie zespoły dywidendowe rekomendują właściwym podsekretarzom stanu, odpowiedzialnym za konkretne spółki, podział zysku i jaka kwota z zysku powinna być przeznaczona na dywidendę. Jeśli chodzi o spółkę Skarbu Państwa, w której posiadamy 100% bądź pakiet większościowy, to jest to decyzja, która potem może być odzwierciedlona na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. Jeżeli mamy do czynienia ze spółką z mniejszościowym udziałem Skarbu Państwa, to ta decyzja i tak będzie ostatecznie podjęta przez walne zgromadzenie akcjonariuszy.

Jeśli chodzi o dywidendy, które planujemy uzyskać w roku 2010, to przede wszystkim są to dywidendy uzyskane ze spółek, z instytucji finansowych takich jak KGHM, PERN, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, PHF. Jest cały katalog spółek, siedemdziesiąt siedem spółek, z których dywidendy będą stanowiły kwotę 4 miliardów zł, którą zaplanowaliśmy. Ale ostatecznie, tak jak powiedziałem, te decyzje będą zapadały na walnych zgromadzeniach, a wcześniej będą rekomendowane przez komitety dywidendowe, które w tych obszarach, o których mówiłam, będą analizowały konkretną sytuację spółki i będą rekomendowały konkretne rozwiązania.

(Głos z sali: Jeszcze kwestia...)

W roku 2009 osiemdziesiąt projektów, a nie 80% zostało unieważnionych.

(Głos z sali: Osiemdziesiąt projektów.)

Tak, osiemdziesiąt projektów zostało unieważnionych. Przyczyny unieważnienia tych projektów są różne. Można obserwować, że nawet jeżeli pojawiają się oferty inwestorów na etapie wstępnym czy na etapie wiążącym, to one jakby z punktu widzenia Ministerstwa Skarbu Państwa są nieatrakcyjne, dlatego że są duże rozbieżności, jeśli chodzi o oferty składane przez inwestorów a wyceny, które posiadamy. Jak państwo doskonale wiecie, mamy analizy, które są sporządzane przez doradców, i doradcy oprócz wycen rekomendują konkretne rozwiązania dotyczące w ogóle trybu prywatyzacji czy wartości transakcji. Dlaczego te projekty są zamykane? Przede wszystkim dlatego, że albo cena jest za niska albo jest brak zainteresowania ze strony inwestorów.

Jeszcze jeśli chodzi o Energe, Energa jest planowana do prywatyzacji w 2010 r. Jest planowane zbycie na rzecz inwestora strategicznego, a nie wejście na giełdę.

(Głos z sali: A co z PGE?)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Jan Wyrowiński: Panie Senatorze, również PGE może być inwestorem strategicznym, nie rozstrzygamy tego, kto nim będzie. Pani minister referuje decyzję dotyczącą konkretnej ścieżki prywatyzacyjnej.)

Jeśli chodzi o Energe, każdy z zainteresowanych inwestorów będzie mógł złożyć swoją ofertę i oferta, która będzie najatrakcyjniejsza, znajdzie się, powiedzmy, na krótkiej liście i z dużym prawdopodobieństwem minister skarbu państwa z tym podmiotem podpisze umowę prywatyzacyjną. Dzisiaj za wcześnie mówić, czy Polska Grupa Energetyczna będzie tym inwestorem, czy nie, to wszystko zależy od oferty, która zostanie złożona przez potencjalnych inwestorów.

Czy o czymś zapomniałam...

(Głos z sali: Nie.)

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Panowie Senatorowie, czy pani minister o czymś zapomniała...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Joanna Schmid:

Jeszcze jedna rzecz, czy wypłacane zaliczki będą wpływały na poziom dywidend w roku 2010. Budżet jest kasowy, w związku z tym to, co wpłynie do budżetu od 1 stycznia do 31 grudnia, będzie stanowiło dochody z tytułu dywidend w roku 2010.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Chcę przypomnieć, że odbyliśmy już dwie bardzo długie i wnikliwe debaty prywatyzacyjne.

(*Senator Krzysztof Majkowski: Dochody z prywatyzacji sektora energetycznego w tym ujęte...*)

Jeszcze pyta pan senator Majkowski.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Joanna Schmid:

Jeżeli chodzi o spółki, które są na giełdzie, można ten pakiet wycenić na przykład na podstawie kursu akcji, czyli notowania giełdowego. Spółki, które nie są notowane na giełdzie, czyli na przykład Tauron czy Energa... Oczywiście w niektórych przypadkach mamy wycenę czy wstępną wycenę, czy za chwilę ta wycena będzie, ale nie do końca chcę upubliczniać te informacje, dlatego że one będą stanowiły podstawę w negocjacjach z inwestorami. Mogę tylko powiedzieć jakby na okrągło, że przede wszystkim przychody z prywatyzacji będą dotyczyły spółek sektora elektroenergetycznego, ale nie powiem konkretnie, jaka spółka i jaka kwota, bo to potem stanowiłoby duże utrudnienie w negocjacjach z inwestorami branżowymi i finansowymi.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Pani Minister.

Pan senator Bisztyga, bardzo proszę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Jestem pod wrażeniem bardzo rzetelnych i kompetentnych wypowiedzi pani minister, ale pytałem o kontrole, które w moim przekonaniu będą miały wpływ na proces prywatyzacji, a tym samym mogą mieć wpływ na przychody. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Jeszcze pan senator Bisztyga chce dodać swoje pytanie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przepraszam, pan senator Majkowski.

Czy jeszcze ktoś... I zamknęlibyśmy listę pytań.

Bardzo proszę, pan senator Majkowski.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Joanna Schmid: Przepraszam, Panie Senatorze, pomyliłam...)

Pan senator Majkowski jeszcze zada pytanie i potem zbiorcza odpowiedź.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Majkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, dwa krótkie pytania. Otóż wspomniała pani, że 2009 rok zamykamy prawie 8 miliardami zł z tytułu dochodów z dywidend, chodzi o 7 miliardów 840 milionów zł, jak pani powiedziała przed chwilą. Na przyszły rok planujemy 4 miliardy zł, czyli prawie o połowę mniej. Czy nie uważa pani, że dalsza wyprzedaż majątku między innymi sektora elektroenergetycznego będzie skutkowała tym, że Skarb Państwa pozbawi się tego złotego jaja, czyli dywidendy, w latach następnych?

Druga kwestia. Mówiła pani o tak zwanych komitetach dywidendowych, które są tworzone czy już utworzone w ministerstwie skarbu, i w związku z tym mam pytanie. Na pytania do tej pory stawiane przez nas na posiedzeniach komisji gospodarki czy w dyskusji między innymi na temat sektora elektroenergetycznego stwierdzenia dotyczące rad nadzorczych były takie, że trzeba było wzmocnić nadzór właścicielski przez zwiększanie zarówno ilości, jak i składu osobowego w radach nadzorczych. Zatem pytam, po co są te rady nadzorcze, skoro impulsu dotyczącego potencjalnych wpływów z dywidendy nie ma ze spółki Skarbu Państwa, tylko w ministerstwie muszą powstać nowe jednostki organizacyjne, które według mnie będą dublowały kompetencje rad nadzorczych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma innych pytań ze strony panów senatorów...

Jeżeli pani wypowiedź nie będzie pociągała, że tak powiem, dalszych pytań, to wtedy zamknęlibyśmy tę część. Pani Minister, proszę mieć to również na względzie przy udzielaniu odpowiedzi.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Joanna Schmid:

Panie Senatorze, komitety dywidendowe to nie jest novum, które dopiero zostanie powołane; funkcjonują one w ministerstwie od momentu przyścia pana ministra Grada. I nie jest to dublowanie kompetencji. Rada nadzorcza opiniuje określone uchwały, które są kierowane na walne zgromadzenie, a w ramach kompetencji ministra skarbu państwa są powoływane komitety dywidendowe, które z punktu widzenia głównego akcjonariusza, w ogóle akcjonariusza, analizują, w jaki sposób środki powinny być... biorą pod uwagę, że głównym akcjonariuszem jest Skarb Państwa, i analizują, w jaki sposób ten zysk powinien zostać podzielony.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jest to naturalne, jest to uprawnienie, które przysługuje ministrowi skarbu państwa. Rada nadzorcza opiniuje wszystkie uchwały, które są kierowane na walne zgro-

madzenie akcjonariuszy, ale z punktu widzenia Ministerstwa Skarbu Państwa... Decyzje, które będą zapadały na walnych zgromadzeniach akcjonariusza, są na etapie Ministerstwa Skarbu Państwa analizowane. Bierze się pod uwagę sytuację finansową spółki, nakłady inwestycyjne, programy inwestycyjne, żeby wypracować jak najlepszą decyzję z punktu widzenia interesów Skarbu Państwa i z punktu widzenia interesów poszczególnych spółek.

Jeśli chodzi o kontrole różnych organów, CBA czy ABW, rzeczywiście takie kontrole zarówno w Ministerstwie Skarbu Państwa, jak i w poszczególnych spółkach Skarbu Państwa są prowadzone. Prowadzimy procesy prywatyzacji, a jeżeli te kontrole się nakładają, to nie jest to powód, żeby decyzje, które minister skarbu państwa podejmuje, nie były podejmowane. Owszem kontrole są, ale procesy prywatyzacji przebiegają zgodnie z harmonogramem, zgodnie z decyzjami, zgodnie z planem prywatyzacyjnym. Nie wiem, czy odpowiedziałam na to pytanie.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Od 1990 r. urzędnicy ministerstwa najpierw prywatyzacji, potem skarbu państwa zawsze czuli na swych plecach oddech najpierw Najwyższej Izby Kontroli, potem różnych struktur, które zajmują się śledzeniem nieprawidłowości w państwie. I tak będzie do końca funkcjonowania tego ministerstwa, który oby nastąpił jak najszybciej, no taka jest prawda. Chodzi o duży majątek, duże pieniądze, różne interesy i to wszystko się kłębi.

Jeszcze pan senator Majkowski...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Joanna Schmid:

Jeszcze zdanie uzupełnienia. Rzeczywiście jeżeli spółek Skarbu Państwa będzie mniej, to będzie mniejsza dywidenda dla budżetu państwa. To jest rzecz oczywista. Jeżeli Skarb Państwa będzie posiadał mniej akcji, nawet jeżeli będzie posiadał daną spółkę, to tej dywidendy będzie mniej. Musimy się na coś zdecydować, bo nie możemy posiadać przychodów z prywatyzacji na poziomie, jak planujemy, 25 miliardów zł i jednocześnie zaplanować dywidendy na znacznym poziomie. Jedno wyklucza drugie, nie można mieć ciastka i zjeść ciastko.

Senator Krzysztof Majkowski:

Czyli komitety dywidendowe nie będą miały racji bytu, tak?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Joanna Schmid:

Jeżeli nie będziemy mieć danych spółek, to komitetów dywidendowych nie będzie.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Wracamy do fundamentalnych pytań, które się wiążą z procesem prywatyzacji. Pan senator Majkowski zawsze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, ale tych pytań nigdy nie unikniemy. Im mniej będzie do prywatyzowania, tym mniej będzie tych pytań.

Panowie Senatorowie, czy są jeszcze jakieś...

Pan senator Gruszka, bardzo proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

W nawiązaniu do tego, o co pytał senator Majkowski, zapytam wprost. Czy może pani powiedzieć na przykładzie jednej wybranej z tych pięciu firm energetycznych i KGHM, po jakim czasie dywidenda z danej firmy zostanie skonsumowana przez prywatyzację? Czy takie wyliczenie zostało w ministerstwie wykonane jako wyliczenie ciągnione? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Pani Minister, jeżeli pytanie jest jasne, to bardzo proszę o odpowiedź, a jeżeli nie, to prosimy o pytanie uzupełniające. Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Joanna Schmid: W przyszłości odpowiem...)

Pani Minister, proszę do mikrofonu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Joanna Schmid:

Mogę powiedzieć tylko tyle, że przychody z prywatyzacji są wiadome w danym momencie, w chwili podpisania umowy prywatyzacyjnej. Dochody z dywidend są czymś, co może być, ale niekoniecznie, bo to dotyczy sytuacji spółki. Pytanie, w jakim kierunku ona będzie się rozwijać, czy rzeczywiście te wyniki będą coraz lepsze, jaki będzie poziom inwestycji i czy rzeczywiście będzie realizowała te inwestycje na dużą skalę. Trudno generalizować. Każdy przypadek jest zupełnie inny i wymaga odrębnej analizy, pochylenia się nad nim.

(Przewodniczący Jan Wyrowiński: Przy tym pozostaniemy...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale oczywiście można się nad tym pochylić i zrobić taką generalną analizę, która pozwoli odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Panie Senatorze, i pan będzie oczekiwał na taką analizę na piśmie, jeżeli pani minister będzie w stanie to zrobić. Pani Minister, proszę sobie zapisać, że pan senator Tadeusz Gruszka oczekuje na piśmie odpowiedzi na swoje pytanie.

Państwo Senatorowie, nie ma więcej pytań.

Pani Minister, bardzo dziękuję za obecność i za odpowiedzi na pytania. Dziękuję również osobom towarzyszącym, paniom dyrektor i panu dyrektorowi generalnego.

Szanowni Państwo, przechodzimy do omawiania części 74 „Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa”.

Witam prezesa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, pana Marcina Dziurdę.

Panie Prezesie, bardzo proszę o parę słów na temat możliwości finansowych, jakie stwarza ten budżet dla pańskiej instytucji.

Prezes Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Marcin Dziurda:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przejdziemy z kwot miliardowych do kwot milionowych, jeżeli mówimy o możliwościach finansowych, jakie stwarza budżet. One są takie jak rok 2010. Ten budżet jest mocno kryzysowy, ledwo, ale wystarczający, żeby prokuratoria mogła prawidłowo funkcjonować.

Pierwsze zastrzeżenie formalne, które zawsze państwu przedstawiam – prokuratoria generalna w części 74 nigdy nie planuje dochodów, ponieważ zgodnie z przepisami prawa dochody wynikające ze spraw sądowych wygranych przez prokuraturę trafiają na rachunek właściwych dysponentów budżetu, właściwych reprezentantów Skarbu Państwa, których prokuratoria zastępuje w sądzie.

Jeżeli chodzi o plan wydatków, to plan wydatków na rok 2010 zamyka się w kwocie 25 milionów 259 tysięcy zł, i to jest o 9% mniej niż w planie wydatków na rok 2009. Tam, gdzie to było możliwe, zostały poczynione oszczędności. Przede wszystkim oszczędności zostały poczynione w zakupach materiałów i wyposażenia, to jest o 44% mniej niż w roku poprzednim, w zakupach usług, to jest o 1/3 mniej. Może kwotowo są to niewielkie pozycje, ale oszczędności były bardzo duże, jeśli chodzi o opłaty z tytułu zakupu usług telefonii komórkowej, które udało nam się zmniejszyć aż o 2/3, czy telefonii stacjonarnej – zmniejszenie o około 20%.

Na niezmienionym poziomie pozostały wydatki na wynagrodzenia i przyznaje, że to jest duże wyzwanie dla prokuraturii, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że od 12 czerwca 2009 r. zmieniły się przepisy regulujące kompetencje prokuraturii i w związku z tym liczba spraw prowadzonych przez prokuraturę, co już widać, będzie co najmniej o kilkadziesiąt procent wyższa niż przed nowelizacją. Przyznam, że osiągnęliśmy taką sytuację, i mogę to powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że efektywność pracy radców prokuraturii jest wyższa niż w kancelariach prawnych, niż w sektorze prywatnym przy utrzymaniu, jak oceniam, dobrego, a nawet bardzo dobrego poziomu pracy.

W związku ze zmianą ustawy i w związku z nowymi zadaniami i nowymi sprawami wzrosły dosyć znacznie wydatki na podróże służbowe krajowe i zagraniczne. To wynika ze wzrostu liczby spraw. Chciałbym przypomnieć, że prokuratoria generalna, mimo że na początku przed wejściem w życie ustawy były rozważane takie możliwości, nie ma oddziałów. W tej chwili działa tylko główny urząd prokuraturii z siedzibą w Warszawie, który wykonuje zastępstwo we wszystkich sądach na terenie całego kraju. W związku z tym kwota wydatków na podróże służbowe krajowe wzrosła o 1/3, ale nadal jest to 335 tysięcy zł, pewnie za tyle nie udałoby się stworzyć i utrzymać nawet jednego oddziału, a tych oddziałów miało być dziesięć albo jedenaście.

Ostatnia pozycja to wydatki na inwestycje. Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że jesteśmy nowym urzędem, który tych inwestycji mógł dokonać w latach poprzednich, przede wszystkim w latach 2006 i 2007, więc wydatki na zakupy inwestycyjne są symboliczne. Podobnie jest w tym roku, to jest 76 tysięcy zł na uzupełnienie przede wszystkim sprzętu komputerowego, który trzeba stopniowo uzupełnić. Ale gdy weźmie się pod uwagę rozmiary jednostki i wysokość budżetu, to zakupy inwestycyjne są znikome, prawie ich nie ma. Jak powiedziałem, ze względu na to, że mamy zakupy dokonane w latach poprzednich, możemy sobie na taką sytuację pozwolić.

I to tyle. Jak powiedziałem, budżet jest niewielki, prosty i kryzysowy. Jeżeli będą jakieś pytania, to oczywiście jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.
Pan senator Tadeusz Gruszka, proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jak przed chwilą powiedział pan prezes, jest to budżet na okres oszczędzania, co widzimy w wielu miejscach. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę, gdzie jest zaskakujący wzrost – chodzi o zakup energii elektrycznej. Mamy wzrost o 50 tysięcy zł w stosunku do roku 2009. Pytanie, z czego to wynika. Podwyżki prądu, na które urząd... na regulację energetyki nie bardzo ma wpływ, i konkurencji... No nie są aż tak duże jak wykazane tutaj. Zatem z czego to wynika? To po pierwsze.

Po drugie, w zeszłorocznym planie finansowym w kwocie 7 milionów 200 tysięcy zł jest zakup towarów i usług, to jest zakup usług pozostały. W tym roku na koszty usług prawniczych zastępstwa procesowego mamy 4 miliony 500 tysięcy zł. Jaka część z tej kwoty 7 milionów zł była przeznaczona w roku 2009 na zastępstwa procesowe? Mamy tutaj obniżkę o 1 milion 500 tysięcy zł. Interesuje mnie, czy te oszczędności były poczynione też w tym punkcie. Byłoby to zaskakujące przy zakończeniu uzasadnienia §4300... prezes zastrzega, że być może będzie trzeba korzystać z dodatkowych środków.

I na koniec, pytanie czysto techniczne. Chciałbym znać zasady wyłaniania zlecenia zastępstwa procesowego w renomowanych międzynarodowych kancelariach prawnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy pozostali państwo senatorowie mają jakieś pytania... Nie.

Zatem, Panie Prezesie, jeżeli to możliwe, proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania pana senatora Gruszki.

Prezes Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Marcin Dziurda:

Dziękuję bardzo.

Pierwsza kwestia – energia elektryczna. Prokuratura generalna wynajmuje swoją siedzibę od prywatnej firmy. I muszę przyznać, że nieco nas to zadziwiło, ale firma prywatna zapomniała zamontować odpowiednie liczniki i za część energii prokuratura nie płaciła, bo wynajmujący nie był w stanie tego wykazać. Oni się zorientowali dopiero w tym roku, sprawdziliśmy i rzeczywiście płaciliśmy za mało. Teraz będziemy płacili za tyle energii, ile zużywamy. Ponieważ był to błąd tej firmy, to te kwoty zostały niejako zaoszczędzone przez budżet państwa. Jest to zwrot nadzwyczajny, bo nasz kontrahent zorientował się, że trochę dokłada do działalności prokuraturii.

Jeżeli chodzi o poważniejsze sprawy, czyli kancelarie prawnicze, to kwota 4 milionów 500 tysięcy zł była planowana mniej więcej w połowie roku, kiedy było dosyć prawdopodobne, że zakończy się postępowanie w sprawie Eureko, które było relatywnie kosztownym postępowaniem w stosunku do spraw prowadzonych przez prokuraturę, i kiedy prokuratoria jeszcze nie wiedziała, nie miała pewności, jakie nowe sprawy będzie prowadziła. W związku z tym ta kwota 4 milionów 500 tysięcy zł wydawała się wystarczająca na zapewnienie usług prawniczych.

Sposób zapłaty za usługi prawnicze w tego rodzaju postępowaniach, dużych postępowaniach arbitrażowych, polega na tym, że płaci się za pracę wykonaną. To nie są kwoty ryczałtowe za całe postępowanie czy za rok postępowania. Płatność niestety albo nie, bo jest to uczciwe, w ten sposób nie płaci się za pracę niewykonaną, tylko płaci się za godzinę pracy prawnika według jego stawki godzinowej... Ale niezwykle trudno jest przewidzieć, jaki ten nakład pracy będzie, bo to zależy od szybkości postępowania, zależy od tego, jak często trybunał arbitrażowy będzie wyznaczał rozprawy, jak często będzie się składało pisma procesowe. W związku z tym ukształtowała się taka praktyka we współpracy z Ministerstwem Finansów, które z jednej strony rozumie potrzebę finansowania takich spraw, z drugiej strony nie chce, żeby pozostawały niewykorzystane środki, że planujemy te wydatki na poziomie minimalnym, to znaczy zakładamy, że nie będzie nowych spraw, i zakładamy, że te nowe nie będą się toczyły w bardzo szybkim tempie. Natomiast jeżeli jest potrzeba, i to widać na podstawie budżetu na rok 2009, to zwracamy się do ministra finansów o przekazanie środków z rezerwy celowej, jeżeli to jest możliwe, lub z rezerwy ogólnej, jeżeli są środki z rezerwy ogólnej. Po prostu nie chcemy, żeby pieniądze na usługi prawnicze były blokowane.

Zapewne, ale musimy mieć więcej danych na ten temat, w roku 2010 środki z rezerwy celowej będą niezbędne, ponieważ zostały wszczęte co najmniej dwa nowe postępowania. Zakończyło się jedno, to związane z Eureko, ale co najmniej dwa, a niestety może być więcej postępowań o charakterze arbitrażu inwestycyjnego na podstawie umów o wzajemnym wspieraniu i ochronie inwestycji takich jak umowa w sprawie Eureko, będą wszczęte. Jak powiedziałem, tę wiedzę będziemy mieli za jakiś czas, więc kwota zaplanowana w budżecie jest kwotą minimalną, na przetrwanie i przy założeniu, że nic nadzwyczajnego w tych postępowaniach się nie zdarzy.

Jeżeli chodzi o sposób wyłaniania kancelarii prawniczych, to one są wyłaniane przede wszystkim w porozumieniu z naszymi klientami. Prokuratoria prowadzi sprawy dla poszczególnych ministerstw, w tej chwili w grę wchodzi Ministerstwo Skarbu Państwa, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Sprawiedliwości. Po wyselekcjonowaniu kancelarii, w przypadku których nie zachodzi konflikt interesów... A muszę powiedzieć, że w niektórych sprawach bardzo trudno znaleźć kancelarię, która nie byłaby zaangażowana w te sprawy i która by nie pracowała dla przeciwnika. Mimo że kancelarii w Polsce jest dosyć dużo, to czasami w przypadku niektórych spraw one są tak duże i mają tak duży zasięg, że liczba kancelarii jest ograniczona ze względu na to, że większość kancelarii nie może złożyć oświadczenia o braku konfliktu interesów, ponieważ pracuje, czyli jest opłacana przez drugą stronę, a odpowiedzialna firma prawnicza nie może pracować dla dwóch stron jednocześnie. Po wyselekcjonowaniu firm prawniczych prowadzone są negocjacje z tymi firmami i głównym elementem jest, po pierwsze, wysokość stawki godzinowej poszczególnych prawników, a po drugie, przewidywana, bo nie da się tego w sposób bezwzględny określić,

wartość wynagrodzenia za świadczenie usług przez całe postępowanie i w najbliższym roku budżetowym.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Czy są jeszcze pytania ze strony panów senatorów... Nie ma.

Zatem dziękuję bardzo, Panie Prezesie, za zreferowanie części 74 budżetu i odpowiedź na pytania. Panu senatorowi Gruszcze dziękuję za bardzo wnikliwe przygotowanie się referowania.

Przechodzimy do omawiania części 60 „Wyższy Urząd Górniczy”.

Witam prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, pana Piotra Litwę. I bardzo proszę o prezentację części 60 budżetu.

Bardzo proszę.

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Litwa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Projekt budżetu Wyższego Urzędu Górniczego przedstawia się w sposób następujący. Dochody budżetowe zostały zaplanowane w wysokości 1 miliona 510 tysięcy zł. W 2010 r. nie planujemy wzrostu dochodów w stosunku do roku 2009. Dlaczego? Ponieważ zasadniczą pozycję w dochodach stanowią opłaty egzaminacyjne, wnoszone przez osoby ubiegające się o stwierdzenie kwalifikacji osób kierownictwa i dozoru ruchu zakładów górniczych oraz w zakresie ratownictwa górniczego – opłaty te w roku 2009 stanowiły około 91% dochodów – i analiza w tej grupie dochodów budżetowych wykazała pewną stabilizację od kilku lat. Dlatego kierując się zasadą ostrożnej wyceny, w 2010 r. nie planujemy wzrostu dochodów.

Wydatki budżetowe Wyższego Urzędu Górniczego w 2010 r. zaplanowano w wysokości 51 milionów 378 tysięcy zł, to jest 102% budżetu na rok 2009. Z tego świadczenia na rzecz osób fizycznych stanowią 43 tysiące zł, to jest 0,1% całego budżetu, a są to świadczenia społeczne oraz wydatki osobowe wynikające z przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązujących w każdym zakładzie pracy.

Po drugie, wydatki bieżące jednostek budżetowych to jest kwota 50 milionów 947 tysięcy zł, i to jest 99,2% całego budżetu. Na wydatki bieżące przede wszystkim składają się wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń w wysokości 46 milionów 441 tysięcy zł, co stanowi około 90% całego budżetu Wyższego Urzędu Górniczego. W 2010 r. wynagrodzenia pozostaną na niezmiennym poziomie w stosunku do roku 2009. Na wydatki bieżące składają się jeszcze wynagrodzenia bezosobowe, są to wypłaty dla członków komisji powoływanych przez prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, i planujemy te wydatki w wysokości 240 tysięcy zł.

Pozostałe wydatki bieżące zostały zaplanowane w kwocie 4 milionów 266 tysięcy zł i w tej kwocie mieszczą się takie sprawy jak opłaty czynszowe, opłaty związane z zakupem energii, opłaty pocztowe i telefoniczne, zakup paliwa do samochodów służbowych, krajowe podróże służbowe, które stanowią znaczną część wydatków bieżących, bo podstawą działalności urzędu są kontrole przeprowadzane w zakładach górniczych, i odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych oraz zakup usług remontowych.

W powyższej kwocie znajdują się również środki finansowe w skromnej kwocie 12 tysięcy zł z przeznaczeniem na realizację programu przygotowania, obsługi i sprawowania przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej w drugim kwartale 2011 r. Na wydatki bieżące składają się jeszcze wydatki majątkowe w wysokości 388 tysięcy zł. Planujemy tę kwotę przeznaczyć na zakup sprzętu komputerowego, ewentualnie samochodów służbowych, jeśli będzie taka możliwość.

Przy Wyższym Urzędzie Górniczym działa gospodarstwo pomocnicze, zakład obsługi gospodarczej. Do zadań tego zakładu należy prowadzenie transportu, obsługa gospodarcza budynków oraz obsługa dyspozytorni w Wyższym Urzędzie Górniczym. Zakład obsługi gospodarczej finansowany jest ze środków budżetowych Wyższego Urzędu Górniczej, jak i, w przypadku wydawnictwa, bo takie wydawnictwo jest prowadzone w formie miesięcznika „Bezpieczeństwo Pracy i Ochrona Środowiska w Górnictwie”, z wpływów ze sprzedaży tego wydawnictwa. Przychody zostały zaplanowane w wysokości 870 tysięcy zł, wydatki zostały zaplanowane w tej samej wysokości. Planowana wysokość średniego miesięcznego wynagrodzenia w zakładzie obsługi gospodarczej również nie zmienia się w stosunku do roku 2009. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Bardzo proszę pana senatora Antoniego Motyczkę o opinię, uwagi, dotyczące części 60 budżetu.

Senator Antoni Motyczka:

Panie Przewodniczący! Szanowni Senatorowie! Zaproszeni Goście!

Wyższy Urząd Górniczy jest jednostką budżetową w całości finansowaną przez Skarb Państwa. Przedstawione przez pana prezesa Litwę rozliczenie budżetu w wysokości 51 milionów 378 tysięcy zł jest wystarczająco zrozumiałe i nie powinno budzić zastrzeżeń. Jedyne uwagi z mojej strony jest taka, że nie zmienia się wynagrodzenie w tej jednostce zarówno w sferze budżetowej, jak i w sferze usługowej; najwyższy urząd górniczy w tym roku praktycznie nie zwiększa swojego budżetu. To cały komentarz do dzisiejszego wystąpienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy panowie senatorowie mają uwagi albo pytania dotyczące tej części budżetu? Nie ma pytań.

Panie Prezesie, zatem bardzo dziękuję za przybycie i zreferowanie tej części.

Przystąpimy teraz do omówienia części 50 „Urząd Regulacji Energetyki”.

Witam pana wiceprezesa Marka Woszczyka.

(*Senator Krzysztof Majkowski: Czy mogę w sprawie...*)

Przecież pytałem.

(*Senator Krzysztof Majkowski: Nie, nie, ja w kwestii formalnej, Panie Przewodniczący.*)

Bardzo proszę.

Senator Krzysztof Majkowski:

Mam pewną propozycję, Panie Przewodniczący, i naprawdę bardzo proszę, żeby pan prezes się nie obraził. Szanując czas nas wszystkich, bo przeszliśmy już niejako do drugiej części posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej, proponuję, ażeby zwolnić pana prezesa z obowiązku przedstawiania krótkiego sprawozdania. Jeżeli państwo senatorowie mają pytania, to myślę, że byłoby dobrze, gdybyśmy się do tego ograniczyli, tym bardziej że – w ramach uzasadnienia tylko jedno zdanie – dzisiaj rozmawialiśmy już na temat energetyki i na temat Urzędu Regulacji Energetyki. Gdyby były dodatkowe pytania, to myślę, że na tym powinniśmy poprzestać, oczywiście tylko i wyłącznie ze względu na czas, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Myślę, że czas aż tak bardzo nas nie goni. Jesteśmy, można powiedzieć, w małym niedoczasy, ale to jest bardzo ważny urząd. Pan senator doskonale wie, że ostatnio był i w dalszym ciągu jest w ogniu krytycznych ocen nas wszystkich, zarówno jako konsumentów, jak i jako wytwórców itd., itd. Poprosimy o krótką informację, Panie Prezesie, a pana senatora Majkowskiego zwolnię z obowiązku recenzowania, bo z tego, co rozumiem, w ten sposób wyraził swoją opinię na ten temat i słusznie. Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, bardzo proszę.

Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki Marek Woszczyk:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Ja w takim razie bardzo krótko, szanując czas nas wszystkich. Zaczę od chyba optymistycznych informacji na czas kryzysu. Jeżeli chodzi o dochody w części 50 budżetu, to przewidujemy, że będą one w bieżącym roku wyższe niż w ostatnim o 1,4%. Według nas wyniosą one ponad 94 miliony zł. Ta kwota nie bierze się z sufitu, w tej chwili już wiemy, że przewidywane wykonanie dochodów w tej części za rok ubiegły, rok 2009, faktycznie zbliża się do kwoty 94 milionów zł. Na kwotę tę składają się głównie opłaty koncesyjne wnoszone przez te wszystkie przedsiębiorstwa, którym koncesji udzielił prezes URE, czyli ze wszystkich rynków, paliw ciekłych, gazowych, energii elektrycznej i ciepła. To tyle, jeżeli chodzi o kwotę dochodów.

Teraz nieco mniej optymistycznie, przynajmniej z punktu widzenia URE, jeżeli chodzi o wydatki. Wydatki są na poziomie blisko trzykrotnie niższym niż dochody w tej części budżetowej. Jest to czwarty rok z rzędu, w którym ograniczamy wydatki. W roku bieżącym, bo już mamy rok 2010, przewiduje się, że wydatki będą o 2,3% niższe, niż mogliśmy wydać zgodnie z ostatnią ustawą budżetową po zmianach, z ustawą z 2009 r. Głównym elementem, podstawowym elementem po stronie wydatków – zresztą konstrukcja naszego budżetu jest bardzo prosta – są oczywiście wynagrodzenia i pochodne oraz wydatki na najem powierzchni biurowych, ponieważ urząd nie dysponuje własnymi budynkami, obiektami i my te powierzchnie wynajmujemy. Wynagrodzenia oraz liczbę etatów utrzymujemy na niezmiennym poziomie, te kwoty są zamrożone, zresztą nie po raz pierwszy. Jeżeli chodzi o wydatki na najem powierzchni biurowych, to praktycznie też pozostają one niezmienione, są zamrożone, bo udało nam się wynegocjować niepodwyższenie tych wydatków. Jesteśmy z tego powodu szczęśliwi. Może uda się nam przetrwać ten kryzysowy rok.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to jest to dobitny przykład oszczędności. Szukamy ich po tej stronie, musimy, jesteśmy do tego zmuszeni. W tym roku przewidujemy o połowę mniejsze wydatki niż w roku zeszłym. W zeszłym roku mogliśmy wydać 660 tysięcy zł, w tym wydamy zaledwie 300 tysięcy na niezbędne potrzeby informatyczne. Przy tym bynajmniej nie będzie to zakup nowego sprzętu, tylko raczej części, podzespołów do istniejącego sprzętu, które musimy wymieniać. W zeszłym roku wdrożyliśmy bardzo poważny system obiegu elektronicznego dokumentacji w urzędzie i komunikowania się z uczestnikami rynku. To jest niestety bardzo poważne zadanie informatyczne i musimy ten system utrzymywać, tak aby był w pełni sprawny. Szkoda, że tylko na tyle możemy sobie pozwolić czy mamy szansę na takie wydatki w tym zakresie.

Nie będę dalej rozwijał tematu, dlatego że praktycznie pozostałe pozycje to są pozycje zamykające się w nieznacznym kwotach. Dla przykładu podam, że na wydatki na podróże zagraniczne na cały rok przewidziane jest tylko 250 tysięcy zł. Będzie to bardzo trudne, bo w dobie powstawania europejskiej agencji współpracy regulatorów natężenie współpracy wymagałoby zaangażowania znacznie wyższych kwot. W zeszłym roku mieliśmy na to tylko 200 tysięcy, w tym jest to 250 tysięcy, musimy tyle przeznaczyć, nie mamy wyjścia, chociaż na podstawie doświadczeń z zeszłego roku wiem, że będzie to bardzo trudne. Skoro czas jest taki, że kołdra jest krótka, to i od siebie wymagamy bardzo wiele. Dziękuję uprzejmie. Jestem do dyspozycji państwa senatorów.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Czy ktoś chciałby skorzystać z tej dyspozycji pana prezesa?

Pan senator Iwan, bardzo proszę.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Prezesie, chciałbym zadać pytanie dotyczące tego, czy przy konstruowaniu budżetu pan uwzględnił, czy w ogóle istnieje potrzeba uwzględnienia jakichś dodatkowych kosztów, jeśli chodzi o nakład pracy w związku z nowelizacją prawa energetycznego. Ażeby już nie mówić o różnych niuansach, wspomnę tylko art. 49a. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki Marek Woszczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

To jest bardzo dobre pytanie, ja faktycznie zapomniałem o tym powiedzieć, a powinienem być. Ten budżet nie przewiduje zwiększonych zadań prezesa URE, które niesie ze sobą ta nowela, dlatego że konstrukcja budżetu rozpoczęła się w momencie, kiedy nowela praktycznie dopiero wpłynęła do parlamentu i nie było wiadomo, czy w ogóle się ostatnie, a jeśli już, to w jakim kształcie zostanie ona przyjęta przez parlament.

W tej chwili według naszej analizy prezes URE będzie pozyskiwał około osiemnastu nowych kompetencji. Szacujemy, że będziemy potrzebowali minimum dwudziestu etatów, minimum, do zrealizowania tych kompetencji, co przekłada się na kwotę ponad 2 milionów

150 tysięcy zł, których po prostu w tym budżecie po stronie wydatków nie ma. Tyle byłoby potrzebne, aby zrealizować te zadania. W większości są to zadania o charakterze ciągłym, nie jednorazowym, jak na przykład przygotowanie sprawozdanie, które w jakimś miesiącu trzeba przedstawić, są to zadania o charakterze ciągłym, takie jak na przykład realizacja całego systemu wsparcia produkcji biogazu rolniczego, który dopiero jest wprowadzany, jak na przykład realizacja obowiązku tak zwanego obliża giełdowego, tu nowela jest jeszcze procedowana, ale pewnie wejdzie w życie w I kwartale tego roku. Te wszystkie zadania trzeba będzie zrealizować, ale bez dodatkowych środków będzie to po prostu niemożliwe.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Tak.

Postawił pan nas wobec...

Senator Tadasz Gruszka:

Ja mam pytanie, Panie Przewodniczący.

Czy w takim razie nie powinna wpłynąć odpowiednia poprawka? Wiemy, że prawo energetyczne wchodzi w życie. Czy w tym momencie ze strony pana Iwana, który podsunął temat, nie powinna paść propozycja poprawki dotyczącej tej sprawy?

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Tak.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Myślę, że zawsze jest pewna rezerwa, ponieważ nie ma jeszcze ostatecznej decyzji co do kształtu tej ustawy, choć wszystko wskazuje na to, że będzie on zgodny z treścią naszych poprawek. Ja nie wiem, w tej chwili nie widzę możliwości, żeby formułować taki wniosek.

Szanowni Państwo, nie ma więcej pytań.

Zatem dziękuję, Panie Prezesie.

(Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki Marek Woszczyk: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję również za tę ostatnią informację, która będzie u senatorów po stronie „winien”, tak to nazwę.

W tym bloku jako ostatnią bardzo proszę panią prezes Kozak, wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Pani prezes musiała wszystkich wysłuchać, ale czasami tak się zdarza.

Bardzo proszę panią prezes o krótkie przedstawienie części 53 budżetu dotyczącej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

**Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Małgorzata Kozak:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Postaram się to przedstawić w bardzo dużym skrócie. Na rok 2010 urząd zaplanował dochody w wysokości 31 milionów 710 tysięcy zł. Przewidywanie dochodów w przypadku Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest dość trudne, bo są to dochody z tytułu kar. W związku z tym tak naprawdę ich wysokość możemy oszacować dopiero w momencie zakończenia postępowań odwoławczych, które zwykle toczą

się mniej więcej trzy lata. Biorąc pod uwagę sprawy, które w tej chwili są sędzie i które zostaną zakończone w 2010 r., oszacowaliśmy te dochody na ponad 31 milionów zł.

Jeżeli chodzi o wydatki w projekcie budżetu UOKiK, to są one wyższe o 0,4%. Chciałabym wytłumaczyć, z czego wynika ten wzrost. Chodzi przede wszystkim o to, że urząd jest w tej chwili beneficjentem Programu Operacyjnego „Pomoc techniczna” i część wynagrodzenia pracowników Departamentu Monitorowania Pomocy Publicznej będzie pokrywana właśnie z tych środków. Limit wydatków dla UOKiK został określony w łącznej kwocie w przypadku tego programu na 910 tysięcy zł. Jest to związane z tym, że pensje w UOKiK nie są zbyt wysokie, a ci pracownicy są dosyć mocno poszukiwani na rynku. My nie chcielibyśmy się stać głównie kuźnią kadr dla biznesu i dlatego włączenie urzędu w ten program było konieczne.

Następuje również wzrost wydatków w przypadku inwestycji, jest to zwiększenie o 450 tysięcy. Jest to związane z odzyskaniem pomieszczeń, które zostały w zeszłym roku zwolnione przez spółdzielnię gastronomiczną „Sofia”. Pomieszczenia, które zastaliśmy, są niesamowicie zdewastowane. Tak że przygotowanie ich do jakiegokolwiek remontu, wymiana instalacji, a następnie doprowadzenie ich do jako takiego stanu wymaga znacznych nakładów i właśnie te 450 tysięcy zostanie na to przeznaczone.

Zaniepokojenie państwa, jeżeli chodzi o wydatki pozapłacowe UOKiK, może budzić również pozycja dotycząca zakupu towarów i usług. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że jest to bardzo wysoka kwota, ale chciałabym zwrócić uwagę państwa na to, że przede wszystkim jest to związane z zakupem usług w postaci badania próbek paliw, ponieważ nasze laboratorium, laboratorium UOKiK, pokrywa mniej więcej 33% zapotrzebowania, co jest też związane z możliwościami tego laboratorium i całą logistyką. Tak że te kwoty, mimo że takie znaczne, tak naprawdę pozwalają na zachowanie, powiedziałabym, wystarczającego poziomu monitorowania rynku, badanie tych obszarów, które są najbardziej zagrożone. Oczywiście biorąc pod uwagę zakres obszarów, w jakim porusza się UOKiK, nie ukrywam, że jest to zawsze wzmoczona analityka i nie możemy pokryć tych obszarów w takim zakresie, w jakim byśmy chcieli.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

W roli senatora Smulewicza wystąpi senator Bisztyga.

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Prezes, chciałbym powiedzieć, że żeńskie kierownictwo urzędu bardzo dobrze sobie radzi z trudnymi problemami. Myśmy w Senacie już wielokrotnie te kwestie omawiali. Uważam, że generalnie te wydatki są ścieśnione, ale budżet jest taki, jaki może być w trudnym czasie, i myślę, że wszystkie zadania statutowe, do których jesteście państwo powołani, zostaną wykonane. Dobrze, że pani dyrektor wyjaśniła kwestię zakupu towarów i usług, bo to zmniejsza paletę pytań.

Ja chciałbym zapytać o taką sprawę. Jak jest realizowany program restrukturyzacji zatrudnienia? Jak wiemy, instytucje się połączyły i państwo realizujecie program przekazywania, odpraw i zatrudniania w innych miejscach. Gdyby była pani uprzejma o tym powiedzieć, to bym o to prosił.

Jeszcze raz podkreślam, że w tym trudnym czasie i budżet, i plan wydatków są, jak myślę, na miarę możliwości i pozwolą na realizację zadań, do których UOKiK jest powołany.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy panowie senatorowie mają jeszcze jakieś pytania, wątpliwości?

(Senator Stanisław Bisztyga: Pytanie, które zadałem...)

Tak, oczywiście. Pytam pozostałych senatorów, czy chcieliby dołączyć do tego pytania pana senatora.

Nie ma innych pytań.

Bardzo proszę, Pani Prezes.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Małgorzata Kozak:

Ocena skutków regulacji ustawy o zniesieniu Głównego Inspektoratu Inspekcji Handlowej wymagała od prezesa UOKiK zwolnienia 40% pracowników byłego Głównego Inspektoratu Inspekcji Handlowej. Prawdę mówiąc, tak się stało. Tak że do końca marca w zasadzie wszystkie kwestie związane z odprawami, z wypłatą odszkodowań z tytułu likwidacji miejsc pracy w odniesieniu do pracowników głównego inspektoratu zostały zakończone. Chciałabym tylko powiedzieć, że nie wpłynęło żadne odwołanie czy też nie została skierowana żadna sprawa do sądu pracy z tytułu tego przejścia, w ogóle całego procesu, który był przeprowadzony w UOKiK. To też po czytujemy sobie za pewnego rodzaju sukces. Staraliśmy się podejść do sprawy jak najbardziej uczciwie. Część osób wręcz dzięki pomocy innych dyrektorów generalnych, innych urzędów znalazła zatrudnienie w innych urzędach, tak że przejścia odbywały się na zasadzie przeniesienia. Jeżeli ktoś miał możliwość przejścia na emeryturę, to z tego prawa korzystał, w kilku przypadkach była kwestia wcześniejszego przejścia na emeryturę. Część osób znalazła zatrudnienie w Wojewódzkim Inspektoracie Inspekcji Handlowej w Warszawie. Wydaje mi się, że też odpowiednio wcześniej poinformowaliśmy o tym pracowników GIIH, ponieważ o tym, kto zostanie w UOKiK., a kto będzie musiał szukać pracy, pracownicy wiedzieli w połowie października 2008 r. Wydaje nam się, że okres pięciu miesięcy, bo do końca marca wszyscy pozostawali w strukturach UOKiK, dawał pewnego rodzaju szansę na znalezienie pracy.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję pani prezes za informację i odpowiedź na pytanie.

Nie ma innych pytań.

Zatem zakończyliśmy omawianie części 53 oraz tę część naszego posiedzenia, której zakończenie planowaliśmy na godzinę 15.30.

(Głos z sali: Na godzinę 14.30.)

Tak, na godzinę 14.30, mamy zatem dwadzieścia minut opóźnienia.

Szanowni Panowie Senatorowie, aby omówione części mieć już z głowy, pozwolę sobie postawić wniosek o to, abyśmy pozytywnie zaopiniowali dla Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiony nam budżet w częściach 20, 40, 36, 74, 60, 50 i 53.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? (7)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że mój wniosek uzyskał jednomyślne poparcie Komisji Gospodarki Narodowej.

Przy tym oczywiście pamiętamy o pytaniu, które zadał pan senator Iwan. Sądzę, że być może podczas debaty plenarnej trzeba będzie jakoś wyjść naprzeciw tej autentycznej potrzebie Urzędu Regulacji Energetyki, dotyczącej zwiększonej liczby zadań, bo tak czy owak ona zostanie zwiększona, niezależnie od tego, czy nasze poprawki zostaną przyjęte, czy nie. Wydaje mi się, że na razie może to być przedmiotem pewnych ustaleń wewnętrznych.

Bardzo proszę, pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Myszę, że co do tego będziemy mieli więcej informacji po środowym posiedzeniu sejmowej Komisji Gospodarki, na którym będę reprezentował Senat w tejże kwestii.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Właśnie. Mam nadzieję, że godnie i skutecznie.

Szanowni Panowie Senatorowie, teraz dwie minuty przerwy. Proszę w niezmiennym składzie wrócić na salę obrad po to, abyśmy mogli dalej prowadzić pracę i podejmować decyzje. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Szanowni Państwo, wznawiam obrady.

Po lewej stronie jest ta sama reprezentacja, ale po prawej nastąpiła całkowita zmiana. Witam serdecznie wszystkich przedstawicieli rządu. W momencie gdy będziemy rozpoczynali omawianie poszczególnych części budżetu, będę witał przybyłych przedstawicieli rządu.

Przypomnę państwu, że mamy przed sobą omówienie następujących części budżetu: część 76 „Urząd Komunikacji Elektronicznej”, część 26 „Łączność”, część 21 „Gospodarka morską”, część 71 „Urząd Transportu Kolejowego” część 39 „Transport” oraz część 18 „Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa”. Taki jest nasz plan. To oczywiście oznacza, że pan minister Styczeń będzie siedział aż do końca i będzie musiał wysłuchać wszystkich wcześniejszych informacji. Przepraszam, że tak jest, ale co zrobić, zawsze ktoś musi być pierwszy, a ktoś ostatni.

Szanowni Państwo, Urząd Komunikacji Elektronicznej reprezentowany jest przez pana dyrektora generalnego. Tak?

(Dyrektor Generalny Urzędu Komunikacji Elektronicznej Mariusz Czyżak: Tak, Panie Przewodniczący. Mariusz Czyżak, dyrektor generalny.)

W takim razie bardzo proszę pana dyrektora Mariusza Czyżaka o przedstawienie budżetu w części 76, która dotyczy Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Dyrektor Generalny Urzędu Komunikacji Elektroniczej
Mariusz Czyżak:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Budżet w części 76 „Urząd Komunikacji Elektroniczej” przedstawia się następująco. Jako pierwszą przedstawię część dochodową. Na część dochodową składają się dochody w wysokości 565 milionów 884 tysięcy zł, z czego wpływy z różnych opłat w §069 to 349 milionów 724 tysiące zł, w tym 231 milionów 670 tysięcy zł to opłaty za prawa do dysponowania częstotliwością, 76 milionów 566 tysięcy zł to opłaty za prawo do wykorzystywania zasobów numeracji, 21 milionów 488 tysięcy zł to opłata telekomunikacyjna wnoszona przez podmioty, przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych, którzy mają przychód powyżej 4 milionów zł. Kolejny element strony dochodowej budżetu Urzędu Komunikacji Elektroniczej to opłaty za koncesje i licencje w §0590 w wysokości 183 milionów 150 tysięcy zł. Jest to dziesiąta rata z dwudziestu dwóch rat z tytułu koncesji UMTS. Poza tym w części dochodowej uwzględniono dochody z tytułu grzywien i innych kar pieniężnych. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w bieżącym roku według wstępnych ustaleń dochody Urzędu Komunikacji Elektroniczej przy planie około 481 milionów zł to 564 miliony 420 tysięcy zł.

Jeżeli chodzi o część wydatkową, to przedstawię te najwyższe kwoty, najpoważniejsze elementy na nią się składające. Warto tu podkreślić, że w projekcie budżetu zaplanowano kwotę o ponad 4 miliony zł niższą niż w budżecie na rok 2009.

Wydatki nieinwestycyjne to kwota 78 milionów 88 tysięcy zł, z tego wynagrodzenia wraz z pochodnymi stanowią kwotę 45 milionów 657 tysięcy zł, jest tu między innymi wpłata na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, składki na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy. Następnie w §4210 jest zakup materiałów i wyposażenia z kwotą 1 miliona 646 tysięcy zł, jest to przeznaczone na zakup paliwa do samochodów kontrolno-pomiarowych, materiałów eksploatacyjnych, biurowych, akcesoriów samochodowych.

Kolejna grupa wydatków to wydatki na energię elektryczną, ciepłą, wodę, zarówno w centrali, jak i w szesnastu delegaturach Urzędu Komunikacji Elektroniczej oraz w punktach kontroli emisji radiowych, w wysokości 1 miliona 44 tysięcy zł w §4260. Dalej są usługi remontowe i kwota 1 miliona 283 tysięcy zł przeznaczona na naprawy samochodów wykorzystywanych w szczególności do celów kontrolno-pomiarowych, sprzętu pomiarowego, na przykład radionamierników, systemów antenowych. W §4300 na zakup usług pozostałych zaplanowano 8 milionów 681 tysięcy zł, które mają być przeznaczone na opłaty pocztowe, bankowe, na usługi transportowe, na system łączności pomiędzy siedzibami poszczególnych delegatur i centralą, na utrzymanie systemów informatycznych, takich jak system monitoringu widma radiowego, takich jak system inżynierii widma radiowego PWID, informatyczny system kontroli rynku aparatury, system finansowo-księgowo-płacowy oraz utrzymanie stanowisk pomiarowych.

Kolejny wydatek to wydatek na ekspertyzy, analizy i opinie w §4390 w wysokości 4 milionów 514 tysięcy zł. Analizy, które zostały zaplanowane na rok przyszły, to między analizy dotyczące trendów i skutków decyzji regulacyjnych wydawanych przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektroniczej, analizy dotyczące stanu polskiego rynku telekomunikacyjnego na tle rynków telekomunikacyjnych innych krajów Unii Europejskiej, analiza stanu rozwoju sieci nowej generacji, poziomu zadowolenia konsumentów

ze świadczonych usług oraz duża analiza dotycząca dokumentacji przedstawionej przez Telekomunikację Polską SA jako operatora wyznaczonego do świadczenia usługi powszechnej, obejmującej wyliczoną wysokość kosztu netto świadczenia usług wchodzących w skład tej usługi powszechnej, obejmująca badania za lata 2006, 2007 i 2008.

Kolejną grupą wydatków są wydatki na opłaty na czynsze i na administrowanie, jeśli chodzi o budynki, lokale i pomieszczenia wykorzystywane przez centralę urzędu i jego delegatury, w wysokości 9 milionów 489 tysięcy zł, to jest §4400.

Następnie są podróże służbowe, krajowe i zagraniczne z kwotą 915 tysięcy zł. Składają się na to wydatki na kontrole przeprowadzane w szesnastu delegaturach urzędu, w Departamencie Kontroli i Egzekucji, w Departamencie Rynku Poczтового, wydatki z tytułu uczestnictwa Urzędu Komunikacji Elektronicznej w spotkaniach instytucji Unii Europejskiej, Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego, Międzynarodowej Unii Poczтовой oraz wydatki na spotkania koordynacyjne, w ramach których uzgadniane są częstotliwości radiowe pomiędzy Polską a krajami sąsiednimi.

Kolejny wydatek to w §4440 odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w wysokości 717 tysięcy zł. Dalej mamy wydatki na szkolenia służby cywilnej dla całego urzędu w wysokości 700 tysięcy zł. Warto tu zaznaczyć, że w budżecie urzędu zaplanowano również 120 tysięcy zł w dziale dotyczącym obrony narodowej i są to wydatki dotyczące między innymi modernizacji systemu informatycznego, który służy do rejestracji przedsiębiorców telekomunikacyjnych i operatorów pocztowych wykonujących zadania na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa.

Jeżeli chodzi o inwestycje, to zaplanowano je w dwóch paragrafach. W §6050 są wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych i jest tu kwota 384 tysięcy zł. Dwoma największymi wydatkami są tu wydatki na modernizację budynku delegatury Urzędu Komunikacji Elektronicznej w Siemianowicach Śląskich – jest to modernizacja związana również z budową platformy lokalizacyjno-informacyjnej z centralną bazą danych, której jedno centrum przetwarzania danych będzie tam zlokalizowane – oraz na dalszą budowę Krajowego Automatycznego Systemu Monitoringu Widma Radiowego w wysokości 230 tysięcy zł. Jeżeli chodzi o §6060 „Wydatki na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych”, to najpoważniejszą kwotą jest tu kwota 4 milionów 770 tysięcy zł przeznaczona na dalszą budowę i rozwój Krajowego Automatycznego Systemu Monitoringu Widma Radiowego, między innymi na zakup systemów antenowych, rotorów, odbiorników pomiarowych, radionamierników i analizatorów widma. Ten wydatek pozwoli kontynuować budowę, która ma sprawić, że cały obszar Polski będzie pokryty systemem umożliwiającym monitoring widma radiowego. Na zakup środków transportu zaplanowana jest kwota 250 tysięcy zł, zakup urządzeń biurowych – 100 tysięcy zł, zakup klimatyzacji – 88 tysięcy zł oraz inwestycje dotyczące infrastruktury informatycznej, w szczególności systemu inżynierii widma radiowego – 800 tysięcy zł.

Warto zaznaczyć, że w ramach projektu budżetu urzędu na rok 2010 zaplanowano również środki, które będą służyły współfinansowaniu dwóch projektów znajdujących się na liście podstawowej projektów indywidualnych siódmej osi priorytetowej Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka” na lata 2007–2013. Mianowicie chodzi tu o budowę platformy lokalizacyjno-informacyjnej z centralną bazą danych oraz budowę platformy e-usług Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Wartość pierwszego projektu to jest około 19 milionów zł, a drugiego – około 24 milionów zł. W ramach współfinansowania w §6069 zaplanowano na rok 2010 kwotę 349 tysięcy zł,

a w §6068 kwotę 1 miliona 976 tysięcy zł. To byłyby najważniejsze informacje. Jeżeli będą pytania, to chętnie na nie odpowiem. Dziękuję bardzo

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.
Pan senator Stanisław Jurcewicz przedstawi koreferat.
Bardzo proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.
Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym się odnieść do projektu budżetu UKE, którym dysponowałem, w trzech aspektach: do dochodów, do wydatków, do działań regulacyjnych i obszarów tematycznych. Jeżeli chodzi o dochody, to na 2010 r. planowany jest wzrost, ale w poszczególnych elementach, choćby w przypadku wpływów z różnych opłat, jest pewne falowanie. Jeżeli prześledzimy trzy lata, to okaże się, że wpływy z poszczególnych opłat, na przykład telekomunikacyjnej, za prawa do korzystania z zasobów itd., można powiedzieć, falują. Jeżeli chodzi o kary, to prosiłbym o krótki komentarz, kto i dlaczego, ponieważ to jednak rzutuje na działalność gospodarczą danego operatora czy firmy.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to chciałbym zwrócić uwagę na sprawę remontów i prosić o komentarz, jeżeli to jest możliwe, mówię tu o §4270, ponieważ po przeanalizowaniu trzech lat... Wydatki są na poziomie około 4 milionów zł, ale treści wpisane w paragrafie, zadania co do przysłowiowej kropeczki są identyczne. Czy nie stało się tak, że pewna część zadań została zakończona? Jeżeli chodzi o koszty osobowe, to chcę zwrócić uwagę na to, że w porównaniu do roku poprzedniego nastąpiło zwiększenie zatrudnienia o dwadzieścia osób, tak wynika z planu. Jeśli chodzi o płace, to jest wzrost o około 200 tysięcy, a w ciągu siedmiu lat o około 800 tysięcy.

Teraz kwestia działań regulacyjnych i obszarów tematycznych, bo są one dosyć istotne. W ramach obszarów tematycznych jest między innymi monitorowanie działalności. Pytanie jest następujące. Czy w przypadku audytu, jeżeli jest on zlecony przez UKE, jego potwierdzeniem jest zgoda bądź wyrażenie sprzeciwu wobec tegoż audytu, który w swej treści obejmował daną firmę?

Teraz trzy pytania dotyczące działalności UKE. Jedno związane jest z weryfikowaniem i opracowaniem nowych modeli kalkulacji kosztów świadczenia usług przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych, ponieważ w wyroku Trybunału z dnia 13 listopada 2008 r. w sprawie, którą – jak myślę – państwo doskonale znacie, ten element był bardzo mocno zaznaczony.

Jeszcze dwie uwagi. W tych zadaniach jest określona polityka konsumencka. Pytanie jest takie. W jednym z zapisów jest mowa o tym, że zostanie przygotowany plan taryfowy. Z czego to wynika? To jest dosyć istotna informacja i jeżeli jest ona rozpowszechniana, to mogą być w tym zakresie oczekiwania klientów. Czy polityka konsumencka wynika tylko ze składania skarg i wniosków, czy także z polityki unijnej? Przecież jest taka strategia konsumencka na lata 2007–2013.

Ostatnia sprawa. W materiale, który był mi dostępny, jest pewien niedosyt informacji o działalności operatora pocztowego. Prosiłbym może o kilka przykładów

tego, czy działania operatora pocztowego są dostosowane na przykład do wymagań Unii. Muszę przypomnieć o takiej prozaicznej sprawie, jaką jest sprawa skrzynek pocztowych i możliwości dostarczania korespondencji. Jeżeli można, to prosiłbym o kilka zdań komentarza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy państwo senatorowie mają jeszcze jakieś pytania? Nie ma pytań.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze, jeżeli to możliwe, o wyjaśnienie wątpliwości i odpowiedź na pytania pana senatora Jurcewicza.

**Dyrektor Generalny Urzędu Komunikacji Elektronicznej
Mariusz Czyżak:**

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie odnieść się do tych pytań po kolei, a jeśli w jakimś zakresie nie będę mógł na nie odpowiedzieć, to bardzo proszę o możliwość udzielenia odpowiedzi na piśmie.

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, dotyczące wysokości dochodów, które są odprowadzane przez Urząd Komunikacji Elektronicznej do budżetu państwa i które mają charakter nieregularny, to znaczy raz są wyższe, raz są niższe – należy tu podkreślić, że urząd zawsze wywiązuje się ze swoich zobowiązań, wykonuje budżet w części dochodowej – to muszę powiedzieć, że główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że niektóre opłaty za rezerwację częstotliwości, opłaty wnoszone podczas przetargów na rezerwację częstotliwości, są opłatami jednorazowymi i nie da się ich od razu zaplanować, ponieważ są to kwoty, które deklarują przedsiębiorcy telekomunikacyjni uczestniczący w postępowaniach przetargowych. W związku z tym na przykład bodajże dwa lata temu środki, które zostały odprowadzone przez Urząd Komunikacji Elektronicznej do budżetu państwa, to było nawet 905 milionów zł. To jest podstawowa przyczyna, która sprawia, że dochodzi do takich zmian. Kolejną przyczyną, która legła u podstaw takiego stanu faktycznego, jest kurs euro, od którego liczona jest opłata za koncesje i licencje. Jeśli kurs euro wzrasta, a według tego kursu przedsiębiorcy telekomunikacyjni wnoszą opłaty, to automatycznie kwota ta jest znacząco, nawet o 20–30 milionów wyższa. To są dwa podstawowe elementy, dwie podstawowe przyczyny tego, że wykres obrazujący okres kilku lat ma charakter sinusoidy.

Kolejna kwestia to jest kwestia kar. Mogę powiedzieć tak. Urząd w trakcie ostatnich czterech lat działalności nałożył tych kar kilkadziesiąt, oczywiście mogę je wszystkie wymienić, mogę również panu senatorowi i Wysokiej Komisji przedstawić je na piśmie. W bieżącym roku część środków z tych kar została już przez operatorów wpłacona. W tym roku wpłacono kwotę 9 milionów 400 tysięcy zł. Te kary to są kary średnio od 50 tysięcy zł do najwyższej kwoty, która została zaskarżona, sprawa nadal toczy się w sądzie, a jest to ponad 339 milionów zł, jeśli dobrze pamiętam. Niezależnie od tego mogę pisemnie przedstawić wykaz wszystkich kar wraz z wysokością, jeśli...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Chodziło mi o główne przyczyny nakładania tych kar.)

Jeśli chodzi o główne przyczyny, to w myśl postanowień art. 209 prawa telekomunikacyjnego, w którym wyszczególnionych jest bodajże kilkanaście rodzajów naru-

szeń przepisów prawa telekomunikacyjnego, prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej może nałożyć kary. Może ja to przywołam. Może to być na przykład kara za naruszenie przepisów prawa określających zasady dozwolonego przetwarzania danych abonentów, za nieprzekazanie prezesowi urzędu treści umów o dostępie telekomunikacyjnym, za niezachowanie w określonych w decyzjach prezesa urzędu wartościach wskaźników dostępności i jakości świadczenia usługi powszechnej, za nieudzielenie kompletnych informacji na potrzeby przeprowadzenia przez prezesa analizy rynku świadczenia usługi dzierżawy odcinków łączy niebędących zakończeniami łączy, za niewypełnienie warunków zapewnienia dostępu telekomunikacyjnego. To są tego typu naruszenia, wszystkie wskazane są w art. 209 ustawy – Prawo telekomunikacyjne.

Jeżeli chodzi o kolejne pytanie, dotyczące wydatków na remonty, to należy tu zwrócić uwagę na dwa elementy. Jedną sprawą to remonty dotyczące sprzętu kontrolno-pomiarowego, znajdującego się w dyspozycji Urzędu Komunikacji Elektronicznej. To jest sprzęt, którego jednostkowa wartość sięga czasami 500 tysięcy, czasami 600 tysięcy zł. Remont tego typu sprzętu czy na przykład analizatora widma to jest wydatek rzędu 20–30 tysięcy albo 50–60 tysięcy zł. Poza tym część siedzib delegatur to są siedziby stanowiące własność Skarbu Państwa i jeśli są tam wykonywane jakieś remonty, to koszty te musi ponosić urząd. Dalej. Mamy również Centralną Stację Kontroli Emisji Radiowych oraz punkt kontrolny i laboratorium badań technicznych zlokalizowane w Boruczy pod Warszawą, w przypadku których nakłady na remonty są dość istotne. Jeżeli chodzi o płace, to wzrost wynagrodzeń, wzrost wydatków na płace wynika po części z wydatków na płace pracowników, którzy mają wykonywać zadania związane z obsługą platformy lokalizacyjno-informacyjnej z centralną bazą danych.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące działalności operatora pocztowego i odzwierciedlenia tej działalności operatora pocztowego w budżecie urzędu, powiem tak. W tej chwili częścią budżetu, która dotyczy relacji z operatorem pocztowym, tym publicznym operatorem pocztowym, dysponuje Departament Rynku Pocztowego, w którym zatrudnionych jest kilkanaście osób, oraz wydziały kontroli telekomunikacyjnej i pocztowej w delegaturach, które zajmują się bezpośrednio kontrolą działań operatora pocztowego. Ja mogę wymienić kilka przykładów zadań, z którymi występuje Urząd Komunikacji Elektronicznej. Są to kontrole przestrzegania przepisów prawa pocztowego w tym zakresie, na przykład kontrola dostosowania usług pocztowych świadczonych przez największego operatora na rzecz osób niepełnosprawnych, czyli kontrola infrastruktury. Kolejny element to terminowość świadczenia usług pocztowych. Wyniki kontroli terminowości są udostępniane na stronie internetowej Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Prowadzone są wreszcie takie działania, które dotyczą również naruszania obszaru zastrzeżonego dla Poczty Polskiej przez innych operatorów. To jest na przykład problem świadczenia usług w postaci przewozu przesyłek pocztowych o wadze poniżej 50 gramów.

Jeśli pan senator pozwoli i jeśli pan przewodniczący pozwoli, to na pytania dotyczące polityki regulacyjnej, w szczególności modeli kalkulacji usług, polityki konsumenckiej, poprosiłbym o możliwość odpowiedzenia Wysokiej Komisji na piśmie.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Z tego, co rozumiem, ma pan na to przyzwolenie. W związku z tym oczekujemy takiej informacji.

Czy są jeszcze pytania ze strony panów senatorów?

Jeżeli nie ma, to dziękuję panu, Panie Dyrektorze, i wszystkim osobom z urzędu, które panu towarzyszyły. Jest pan wolny.

(Wesołość na sali)

(Dyrektor Generalny Urzędu Komunikacji Elektronicznej Mariusz Czyżak: Dziękuję bardzo.)

Teraz muszę przerwać obrady kolegium, które się tu zawiązało pod przewodnictwem ministra Jarmuziewicza z Ministerstwa Infrastruktury.

Witam pana ministra bardzo serdecznie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Witam członków tego kolegium. Witam pana ministra Radosława Stępnia, witam panią minister Annę Wypych-Namietko oczywiście wraz z osobami towarzyszącymi, których na razie nie jestem w stanie wymienić, ale bardzo serdecznie wszystkich witam.

Przechodzimy do omówienia części 26 budżetu „Łączność”.

Pan minister Jarmuziewicz. Tak?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Tytułem wyjaśnienia powiem, że zajmowaliśmy się stanem budżetu na 2010 r., temu poświęciliśmy naszą dyskusję.

(Przewodniczący Jan Wyrowiński: Tak się domyślałem, sądząc z tego, co można było podслуchać.)

Tradycyjnie część 26 budżetu – tu patrzę na pana senatora Swakonia, bo zdaje się, że za chwileczkę pogawędzimy – jest jedną z mniejszych części budżetu państwa. I całe szczęście, dlatego że – jak państwo zauważyliście – od lat jest taka tendencja, że państwo regularnie wyzbywa się firm, które zajmują się łącznością. Jak państwo widziecie, większość firm ma w nazwie SA, co powoduje to, że ich udział w budżecie jest coraz bardziej pomijany, ale nie sposób wyeliminować wszystkich wydatków, a – co za tym idzie – także wpływów.

Szanowni Państwo, w części 26, jeśli chodzi o wpływy, mamy śladowe ilości, to jest 50–60 tysięcy zł, takie są wpływy przewidziane na 2010 r. Jest tu zasadnicza różnica w stosunku do 2009 r., kiedy to wpływy były rzędu 9,5 miliona zł, co było efektem niewykorzystania środków finansowych z lat ubiegłych przez Telekomunikację Polską. Myślę przede wszystkim o środkach przeznaczonych na obronność. Były na to przeznaczone środki, były one przekładane, nie podejmowano decyzji, w związku z tym wróciło to budżetu, nie było wydatków i nastąpił zwrot rzędu 9,5 miliona zł przy wpływach budżetowych rzędu 50–60 tysięcy. Szkoda zabierać czas państwa senatorów, jak państwo pamiętacie, budżet opiewa na ponad 300 miliardów zł, więc kwota 50 tysięcy nadaje się do przemilczenia, że tak powiem.

Nieco więcej, ale podkreślam, że z punktu widzenia budżetu to też kwota niewiele znacząca, to wydatki budżetu rzędu 18 milionów 257 tysięcy zł. Jest tu wzrost o 3% w stosunku do roku ubiegłego. Z tego 18 milionów 111 tysięcy to są wydatki budżetu państwa i 146 tysięcy zł na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich. Ja powiedziałem tylko o telekomunikacji, a jest w tym wszystkim jeszcze poczta. Państwo zaciągnęło zobowiązania, zobowiązało się do tego, że do niektórych grup przesy-

łek z grupy usług powszechnych państwo będzie dokładało. I tak 1 milion 900 tysięcy, co wynika z ustawy – Prawo pocztowe, operator otrzymuje z budżetu państwa, jest to dotacja przedmiotowa do świadczonych usług pocztowych, związanych z przyjmowaniem, przemieszczaniem i doręczaniem przesyłek podlegających ustawowemu zwolnieniu z opłat pocztowych. Jest taka grupa, są to przesyłki dla ociemniałych i przesyłki z obowiązkowymi egzemplarzami bibliotecznymi. Odwołuję się tu do państwa senatorów z większym doświadczeniem, jest to zapis powtarzany któryś raz z rzędu, wynika to z prawa obowiązującego w Polsce od lat. Jest to kwota, tak jak państwu powiedziałem, 1 miliona 900 tysięcy zł. Zaś znacząca część z tej niewielkiej kwoty, blisko 15 milionów, to są wydatki na administrację publiczną. Myślę, że to byłoby tyle. Jeżeli są pytania, szczególnie ze strony pana senatora koreferującego, to jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

O tym przekonamy się za moment.
Dziękuję, Panie Ministrze.
Bardzo proszę, pan senator Swakoń.

Senator Jacek Swakoń:

Dziękuję bardzo.

Chyba nie podyskutujemy, Panie Ministrze, a przynajmniej nie przy tej okazji, ponieważ nie mam uwag do tego budżetu. Mam jedno pytanie dotyczące pozycji, w której ujęte są składki do pięciu organizacji międzynarodowych. W tym budżecie to jest dosyć poważna kwota, bo blisko 2 milionów zł. Prosiłbym o rozwinięcie tego wątku. A pytanie jest takie. Jeżeli mogę, to chciałbym uzyskać odpowiedź. Czy wszystkie państwa Unii Europejskiej należą do tych pięciu organizacji międzynarodowych? Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Prosimy o rozszyfrowanie skrótów, które tam są, Panie Ministrze, i...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

W tej chwili nie jestem w stanie, ponieważ są to skróty, które nie są mi do końca bliskie. Pozwoli pan senator, że udzielę odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dobrze.
Nie ma sprzeciwu ze strony państwa senatorów, nie ma też uwag ani pytań.
Zatem przystąpimy do rozpatrzenia części 21 „Gospodarka morska”, to jest domena pani minister Anny Wypych-Namiotko.
Pani Minister, pani ma głos. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Anna Wypych-Namiotko:**

Dziękuję bardzo.
Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W część 21 budżetu „Gospodarka morską” dochody zaplanowane są na poziomie niższym niż w roku ubiegłym. Wiąże się to przede wszystkim z dość dużą różnicą w przychodach głównie służby poszukiwania i ratowania życia na morzu, która w ubiegłym roku miała jeszcze dochody ze sprzedaży statków. Generalnie w części „Gospodarka morską” dochody są na niewielkim poziomie, zaplanowano je na około 7 milionów. Są to przede wszystkim wpływy z różnych opłat, za prowadzenie inspekcji statków, wystawianie dokumentów bezpieczeństwa żeglugi, dokumentów kwalifikacyjnych dla marynarzy, wpływy z najmu, dzierżawy składników majątkowych, także z usług nazwanych opłatami tonażowymi i portowymi w portach, w których administrują urzędy morskie, są też wpływy z tytułu sprzedaży pewnych składników majątkowych, na przykład drewna z pasów nadmorskich czy złomu, również wpływy z kar i grzywien nakładanych za naruszanie przepisów porządkowych w strefie nadmorskiej.

Jeśli chodzi o dochody w dziale „Administracja publiczna”, to są to niewielkie dochody z tytułu wydawania pozwoleń na wznoszenie, wykorzystywanie sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń w polskich obszarach morskich. Mają tu udział także inspekcje statków prowadzone w imieniu innych administracji, zgodnie z przepisami międzynarodowymi, kontrole i oceny ośrodków prowadzących szkolenia dla marynarzy. Także w dziale 755 „Wymiar sprawiedliwości” są pewne niewielkie dochody izb morskich, w większości są to opłaty rejestrowe statków, opłaty za przyjęcie protestów morskich i z tytułu kosztów postępowania procesowego.

Generalnie część 21 jest częścią administracji morskiej i publicznej, w związku z tym największy budżet jest to budżet w zakresie wydatków. Ogólnie budżet w części 21 zaplanowany na 2010 r. jest półtora raza większy niż w roku ubiegłym i wiąże się to przede wszystkim z wydatkami majątkowymi, a konkretnie z inwestycją dotyczącą budowy falochronu osłonowego w Świnoujściu.

Skrótko przedstawię wydatki bieżące. W przypadku poszczególnych urzędów pozostają one na poziomie podobnym do poziomu z roku ubiegłego, z uwzględnieniem niewielkiego wzrostu, wynikającego z pewnej kalkulacji związanej z kosztami bieżącymi. W urzędach morskich nastąpił wzrost wydatków bieżących o kilka procent, jest to kwota mniej więcej 136 milionów. Izby morskie w Gdyni, w Szczecinie i Odwoławcza Izba Morska w bieżącym roku przekazały wydatki bieżące związane z wynagrodzeniem sędziów ministrowi sprawiedliwości, tak że pozostają nam tylko pracownicy administracyjni. Uzyskaliśmy podwyżkę dla pracowników Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, to był duży sukces, biorąc pod uwagę fakt, że pracownicy tej służby nie należą do grupy urzędników. Generalnie to jest chyba największy sukces roku 2009. Zostało to również zaplanowane jako podwyżka w roku 2010.

Urzędy morskie nie dostały może wszystkich środków zgodnie ze zgłaszanym zapotrzebowaniem na swoje wydatki majątkowe, musieliśmy powściągnąć inwestycje, biorąc pod uwagę sytuację kryzysową, ale mam nadzieję, że zaplanowane i ważne sprawy znajdą swoje miejsce w czasie i przestrzeni w następnych latach.

Jeśli chodzi o programy wieloletnie, to uzyskaliśmy pełne kwoty, zgodne z zapotrzebowaniem wykazany w projekcie budżetu. Urząd Morski w Szczecinie na budowę falochronu osłonowego dla portu zewnętrznego w Świnoujściu na rok 2010 uzyskał 247 milionów. W całości ta inwestycja będzie kosztowała około 1 miliarda, ale jest to rozłożone w czasie do końca roku 2013. Jeśli chodzi o Urząd Morski w Gdyni, to przedłuża się procedura nowelizacji planu wieloletniego dotyczącego budowy drogi

wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską. Program ten wymaga przede wszystkim przeprowadzenia badań oddziaływania na środowisko. Na wspólny program wszystkich urzędów, „Program ochrony brzegów morskich”, zgodnie z zapotrzebowaniem określonym na miarę i na czas kryzysu, dostaliśmy 43 miliony, to jest kwotę na poziomie wykonania z 2009 r. Służba SAR kontynuuje swój „Program rozwoju służb ratownictwa morskiego”. Ten program został już znowelizowany i do jego zamknięcia potrzebne jest w tej chwili niewiele pieniędzy, 11 milionów. Także projekty finansowane z udziałem środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” zostały odpowiednio zabezpieczone, jest to kwota 31 milionów. Wszystkie inne sprawy związane z realizacją tych projektów są kontynuowane zgodnie z harmonogramem, a w razie potrzeby możemy uzyskać wsparcie z rezerwy celowej.

Jeśli chodzi o szkolnictwo morskie, to w 2010 r. zaplanowano dla uczelni morskich 101 milionów, to jest o 4,7% więcej niż w 2009 r. Kwota ta jest dzielona zgodnie z dotychczas obowiązującymi procedurami na działalność dydaktyczną, w tym na zadania związane z kształceniem w ramach konwencji STCW, utrzymaniem statków szkolnych i specjalistycznych ośrodków szkoleniowych, to jest kwota 88 milionów 881 tysięcy, oraz na pomoc materialną dla studentów, która to kwota określana jest zgodnie z wytycznymi ministra nauki i szkolnictwa wyższego i jest to kwota 12 milionów 123 tysięcy. To właściwie tyle. Generalnie budżet, wydatki ogólne mieszczą się w kwocie 636 milionów 449 tysięcy. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Pani Minister.

Tradycyjnie koreferentem tej części budżetu jest pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze! Pani Minister!

Ja generalnie nie mam zastrzeżeń do budżetu. Mam tylko kilka pytań, bo być może czegoś nie doczytałam albo nie zrozumiałem. Generalnie realizacja zadań z zakresu bezpieczeństwa żeglugi czy w ogóle bezpieczeństwa na morzu jest zagwarantowana, również inwestycje, z tego, co widzę, są realizowane. Mam jednak parę pytań.

Pytanie pierwsze. Gdyby pani minister była uprzejma mi powiedzieć, jakie są osiągnięcia naszych stałych przedstawicieli ministra infrastruktury w Londynie i w Brukseli, to bym o to prosiła. Pan minister bardzo rozbijającą mówi o niektórych sumach pieniężnych „tylko tyle”, dla mnie to jest „aż tyle”. Chciałabym w końcu usłyszeć, jakie to sukcesy i osiągnięcia wynikają z pieniędzy podatnika, oprócz tego, że utrzymujemy kontakt, bo musimy w pewnym towarzystwie istnieć, że tak powiem, a to wiąże się z opłacaniem pewnych składek do różnego rodzaju organizacji, których skrótów pan minister nie potrafił rozszyfrować. Mam nadzieję, że gdzieś przy kawie pan minister nam o tym opowie. Chciałabym, żeby pani minister powiedziała o osiągnięciach naszych przedstawicieli, o tym, jak one się przekładają na funkcjonowanie naszej gospodarki morskiej. Oczywiście abstrahuję od stoczni i portów, bo to nie jest

w pani gestii, aczkolwiek szkoda, że nie jest to ujęte jako całość, że nie doczekaliśmy się takich zmian, które mogłyby tę gospodarkę potraktować jako całość.

Pytanie drugie. Chciałabym zapytać o taką sprawę. Daliśmy pani kredyt zaufania, jeżeli chodzi o izby morskie i nauczeni doświadczeniem – pani wie o tym jako kapitan, ja jako córka kapitana – wyszliśmy naprzeciw osobom, które nie mogły doczekać się wypłaty odszkodowań bądź odwołania w razie tragedii morskich. W związku z tym chciałabym zapytać, co z nowelizacją, co z ustawą dotyczącą izb morskich, jak pani to widzi. Minęły dwa lata, więc przy okazji tego budżetu chciałabym się czegoś na ten temat dowiedzieć, a wiem, że jest to temat drażliwy, bo dotyczy środowiska, z którego pochodzimy.

Następne pytanie dotyczy szkolnictwa wyższego. Nigdy nie robi się takich kalkulacji, one są niewygodne, a de facto nie mamy floty, bo słyszę niepokojące wieści odnośnie do ostatnich już firm, które państwo chcecie prywatyzować i czynić w nich jakieś zmiany. Dlatego pytam o to w kontekście szkolnictwa wyższego. To jest przychód, o którym się nie mówi, mam na myśli marynarzy czy studentów, którzy już w czasie studiów pływają w zagranicznych firmach. Te pieniądze wpływają do budżetu państwa, one pokrywają koszty szkolnictwa wyższego. Ja chciałabym zapytać jednak w nieco innym kontekście. Mianowicie w tamtym roku, można powiedzieć, że z już wydanych pieniędzy z dydaktyki państwo zabraliście pieniądze, nie starając się u ministra o dodatkową dotację na utrzymywanie statków szkoleniowych. Oparło się to również o rzeczniaka dyscypliny finansowej, ponieważ zarzucono państwu naruszenie dyscypliny finansowej. Ta sprawa nie została rozstrzygnięta i wiem, że w tej kadencji pozwolono państwu w punkcie dotyczącym zadań związanych z wykształceniem studentów ująć również element utrzymania statków szkolnych i specjalistycznych ośrodków szkoleniowych. Ja chciałabym zapytać, czy w dotacji w wysokości 88 milionów jest również ta dodatkowa według ustawy o szkolnictwie wyższym dotacja, o którą państwo jako ministerstwo wystąpiliście, aby oprócz podstawowych celów dydaktycznych zostały zrealizowane cele związane z utrzymaniem statków szkolnych i specjalistycznych ośrodków szkoleniowych, a jeżeli nie, to dlaczego nie staracie się o dodatkowe środki.

Jeszcze jedna sprawa, która dotyczy „Programu ochrony brzegów morskich”. Gdy z panem ministrem Jarmuziewiczem byliśmy posłami, to ja byłam członkiem Komisji Gospodarki Morskiej i wtedy powstał ten program. W tamtym roku zrozumieliśmy to, że pani minister musi dostosować się do wymogów stawianych przez pana premiera i poczynić pewne oszczędności. Ja miałam zastrzeżenia, mówiłam o tym, że to nie jest dobry pomysł, ponieważ mamy doświadczenia sztormowe. W tym roku też tak było, bo jesień, można powiedzieć, praktycznie pochłonęła, mogłaby pochłonąć wszystkie środki, jakie macie państwo na realizację tego programu. W związku z tym chciałabym zapytać, czy ta oszczędność, mimo że teraz budżet jest troszeczkę, nie, właściwie jest na tym samym poziomie, jak powiedziała pani minister... Czy ten budżet nie jest jednak za mały? Ja czerpię informacje nie tylko z tego, co państwo nam przekazujecie na posiedzeniach komisji, informacje są także przekazywane przez dziennikarzy, one idą w eter, do tego mamy własne obserwacje. Wydaje się, że tych pieniędzy jest jednak za mało i limit został wyczerpany podczas jesiennego sztormu. Chciałabym zapytać, czy ta oszczędność zostanie jakoś zrekompensowana i inwestycje będą realizowane w takim stopniu, aby zachować brzegi morskie. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję, Pani Senator, za dociekliwe pytania.
Czy jeszcze panowie senatorowie chcieliby coś dorzucić? Nie ma innych pytań.
Pani Minister, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Anna Wypych-Namiotko:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Wysoka Komisjo! Pani Senator!

Jeśli chodzi o hasło: osiągnięcia naszych przedstawicieli w IMO i w Brukseli, to my oceniamy ich pracę bardzo pozytywnie, są to bardzo sprawni urzędnicy. W tej chwili w IMO mamy jednego przedstawiciela, jest to tak zwany stały przedstawiciel Polski do IMO, i jego obecność na posiedzeniach Międzynarodowej Organizacji Morskiej pozwala zaoszczędzić na wyjazdach delegacji na te posiedzenia. Jego stała obecność jest nam po prostu potrzebna, tak samo jak potrzebne są przedstawicielstwa dyplomatyczne w różnych krajach. Na forum organizacji, które są agendami Organizacji Narodów Zjednoczonych, tak się praktykuje. Taka jednoosobowa reprezentacja w Londynie jest bardzo naturalna i potrzebna, jest to nasz istotny pomocnik, który dba o wszystkie bieżące sprawy, o kalendarium, o wszystkie dokumenty, które trzeba przygotować, i przekazuje wszystkie potrzebne nam sygnały. Jeśli chodzi o przedstawiciela w Brukseli, to biorąc pod uwagę liczbę posiedzeń w Brukseli, które odbywają się systematycznie, jego działalność również jest niezbędnym warunkiem funkcjonowania. Chodzi o to, aby wszystkie informacje, wszystkie zmiany, wszystkie sygnały, które zbiera od swoich... Zresztą wszystkie państwa członkowskie to praktykują, czyli utrzymują swoich stałych przedstawicieli przy Radzie Europy.

Sprawa izb morskich. Nowelizacja ustawy o izbach morskich została przeprowadzona zgodnie z wytycznymi orzeczenia trybunału sprawiedliwości w sprawie Brudnicka i inni, tak jak to należało uczynić, aby uwzględnić wszystkie wymagania. W roku bieżącym planujemy wrócić do nowelizacji ustawy o izbach morskich równoległe z tworzeniem nowej ustawy o komisji badania wypadków morskich, która musi w Polsce powstać zgodnie ze zmianami przepisów międzynarodowych do konwencji SOLAS oraz dyrektywy unijnej w sprawie badania wypadków morskich. Tworząc tę komisję, będziemy jednocześnie zdejmowali pewne obowiązki dochodzeniowe, które dziś nałożone są na izbę morską. Jeśli chodzi o funkcjonowanie izb morskich, to należy do nich również na przykład prowadzenie rejestru statków. Trudno byłoby tu zrezygnować z takiego organu, jakim jest izba morską, bo musielibyśmy stworzyć rejestr na miarę na przykład KRS. Rejestr statków jest na świecie bardzo ważną instytucją, na rejestry statkowe nakłada się odpowiedzialność organów państwa. Tak że ta zmiana jest przewidywana w roku 2010, ale – tak jak powiedziałam – przede wszystkim pod kątem stworzenia komisji badania wypadków morskich.

Sprawa budżetu akademii morskich. My wnioskowaliśmy do ministra finansów o stworzenie osobnej części budżetowej w związku z akademiami morskimi, ale na razie otrzymaliśmy odpowiedź, że nie jest to możliwe. W przypadku żadnych innych uczelni wyższych taka pozycja budżetowa nie została wygenerowana, w związku z tym musimy wypracowywać taką pozycję, mam nadzieję, z udziałem parlamentu. W tej

chwili minister nauki i szkolnictwa wyższego przygotowuje czy wprowadził już założenia do zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym. Przy okazji prac nad nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym będziemy musieli również pamiętać o specyfice uczelni technicznych. Już w tej chwili wiemy, że tak zwane uczelnie branżowe, czyli to, co jest u ministra obrony narodowej, u ministra spraw wewnętrznych, u ministra kultury, a także u ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej, są to uczelnie bardzo specyficzne, które nie mogą być traktowane w taki sam sposób, jak uniwersytety czy politechniki, bo wówczas ich specyfika nie przebije się chociażby ze swoimi kosztami utrzymania, wydatkami bieżącymi. Tak że na razie pozostajemy w ramach tych samych reguł gry budżetowej, jakie były w roku ubiegłym.

Jeżeli chodzi o zmiany, których dokonywaliśmy w budżecie roku 2008, a nie roku 2009, to zostały one dokonane na skutek niewłaściwie podanych danych przez rektora akademii i musiało to zostać skorygowane, zresztą na wniosek parlamentarzystów.

Kwestia programu ochrony brzegów. Plan, który my zakładamy, mam na myśli umocnienia, czyli wydatki inwestycyjne, czy refulacje, niestety nie jest w stanie zapobiec uszkodzeniom sztormowym, które mogą dotknąć zupełnie innych obszarów. Podobnie stało się w październiku 2009 r., kiedy to silne sztormy wcale nie naruszyły tych odcinków, w odniesieniu do których zostały zaplanowane konkretne działania wspomagające czy chroniące brzeg. Największe uszkodzenia powstały tam, gdzie najmniej się można było tego spodziewać, czyli na przykład na Zalewie Wiślanym czy w porcie we Władysławowie, gdzie doszło do zamulenia. W przypadku tych dwóch miejsc już wystąpiliśmy do ministra spraw wewnętrznych o środki z rezerwy celowej, aby dokonać podczyszczenia torów podejściowych do tych portów. Jeśli chodzi o pozostałe miejsca, to w tej chwili sytuacja jest zbyt trudna, aby przeprowadzić inwentaryzację wydm czy zjazdów technicznych, które zostały uszkodzone na otwartym morzu. Najpilniejszą naprawą będzie naprawa zjazdów technicznych na środkowym wybrzeżu w miejscowości Chłopy. Gdy tylko zostanie przeprowadzona inwentaryzacja i zostaną oszacowane niezbędne koszty, będziemy poszukiwali środków w rezerwie celowej ministra spraw wewnętrznych, która jest przeznaczona na uszkodzenia posztormowe i klęski żywiołowe. Jeśli będą to jakieś trwałe zmiany i uszkodzenia, to oczywiście w następnym roku budżetowym wprowadzimy je do planu działań w ramach planu wieloletniego ochrony brzegów morskich. Niezależnie od tego nie wszystkie takie działania da się przewidzieć.

Jeżeli chodzi o ustawę „Program ochrony brzegów morskich”, planujemy również w roku bieżącym wystąpić z propozycją jej nowelizacji w taki sposób, aby pewne wątpliwości, które w szczególności wskazuje nam Najwyższa Izba Kontroli w odniesieniu do tych działań, rozwiązać, skorygować. Po sześciu latach funkcjonowania tej ustawy widzimy też, że pewne fragmenty naszej linii brzegowej nie zostały we właściwy sposób ujęte w załączniku do ustawy, i to również zamierzamy tu uwzględnić. Tak że w 2010 r. ta ustawa zostanie poddana takiej nowelizacji. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Pani senator ma oczywiście pytanie dodatkowe.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Tak, Panie Przewodniczący.)

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Z tego, co pamiętam, w tamtym roku została przyznana przez pan ministra dodatkowa dotacja dla jednej ze szkół związanych z lotnictwem, więc nie mówmy, że nie było takich możliwości. Pani mówi o nowelizacji. Ja chciałabym tylko powiedzieć, że obecnie w ustawie o szkolnictwie wyższym jest taka możliwość, bo parę lat temu podczas nowelizacji ustawy uczelnie morskie zadbały o to, aby dodatkowa dotacja mogła być przyznana przez ministra finansów. To już jest, tego nie trzeba wprowadzać, wystarczy to realizować.

Jeżeli chodzi o środki Akademii Morskiej w Gdyni, to oczywiście ja też jako parlamentarzystka podpisałabym się pod wieloma wnioskami broniącymi mej Alma Mater, ale tu nie o to chodziło. Mnie nie interesują konflikty między tymi uczelniami, tylko sprawiedliwy przydział środków, a nie pozbawianie tych środków, właściwie już wydanych, z końcem roku budżetowego. Ta sprawa jest otwarta. Ona jest nieprzyjemna. W każdym razie prosiłabym, żeby w przyszłości nie stwarzać takich sytuacji.

Jeżeli mogę, to prosiłabym panią minister o odpowiedź na piśmie w sprawie dokładnego zakresu działań, osiągnięć, sukcesów, porażek bądź też potrzeb przedstawicieli w Londynie i w Brukseli, na których sygnowane są pieniądze z budżetu państwa. To jest temat podejmowany co roku, co roku o tym dyskutujemy, a wobec ogólnej sytuacji gospodarki morskiej ja chciałabym w końcu otrzymać informację na piśmie, chodzi mi o opis działań tych przedstawicieli, bo w gospodarce morskiej generalnie nie jest za wesoło. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Z tego, co rozumiem, pani minister sobie zapisała, podkreśliła i stosowna informacja wpłynie na ręce pani senator, bądź przeze mnie, bądź bezpośrednio, to już do wyboru pani minister.

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nie było innych pytań, uznajemy część 21 za rozpatrzoną. Pani minister jest wolna...

(Głos z sali: Jest zajęta.)

(Wesołość na sali)

...a jeżeli chce uczestniczyć w pracach tego kolegium, to bardzo proszę, może pani z nami pozostać.

Teraz przechodzimy do omówienia części 71 „Urząd Transportu Kolejowego”.

Bardzo proszę pana prezesa Wiesława Jarosiewicza o krótkie przedstawienie tej części, która dotyczy kierowanego przez pana urzędu.

Bardzo proszę.

Prezes Urzędu Transportu Kolejowego Wiesław Jarosiewicz:

Szanowny Pani Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie! Szanowni Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo!

Może dwa słowa przypomnienia. Urząd Transportu Kolejowego działa na podstawie trzech ustaw, ustawy z 2003 r. o transporcie kolejowym, ustawy z 2004 r. o przewozie towarów niebezpiecznych i ustawy z 2002 r. o systemie oceny zgodności. Podstawowe zadania

urzędu – zostało to przygotowane i przesłane przez nas w materiale – dotyczą dwóch pionów. W pionie technicznym i bezpieczeństwa to jest nadzór nad eksploatacją i utrzymaniem linii kolejowych i kolejowych pojazdów oraz w zakresie bezpieczeństwa nadzór nad bezpieczeństwem ruchu kolejowego i przewozem towarów niebezpiecznych. W pionie regulacyjnym dwa główne zadania to licencjonowanie transportu i regulacja transportu kolejowego.

Jeśli chodzi o część finansową, to rozpoczną może od dochodów planowanych na rok 2010. W części 71 zaplanowaliśmy dochody w wysokości 2 milionów 274 tysięcy zł. Zaplanowane dochody są wyższe o 31,4% w stosunku do dochodów zaplanowanych w ustawie budżetowej w roku 2009. Wynika to przede wszystkim z takiego założenia, że w bieżącym roku na przewoźników kolejowych i zarządców infrastruktury kolejowej, którzy już posiadają świadectwa bezpieczeństwa, został nałożony obowiązek złożenia wniosku o otrzymanie certyfikatu bezpieczeństwa i autoryzacji bezpieczeństwa. To jest warunek prowadzenia działalności przewozowej i działalności związanej z zarządzaniem infrastrukturą w roku 2011. Z tego powodu spodziewamy się znacznego wzrostu liczby tych wniosków, a oczywiście w ślad za tym większych opłat, dlatego zaplanowaliśmy w tym zakresie o 31% więcej, jeśli chodzi o łączne opłaty. Głównie dotyczy to realizacji zadań wynikających z zezwoleń technicznych.

Ponadto na niższym o 17% poziomie niż w roku ubiegłym zaplanowaliśmy udzielanie licencji. Z roku na rok liczba licencji się zmniejsza, wniosków jest coraz mniej, przedsiębiorstwa raczej się konsolidują, nie występują o nowe licencje, dlatego liczba, jaką zaplanowaliśmy, wydaje mi się właściwa.

Jeśli chodzi o dochody, to na podobnym poziomie utrzymaliśmy dochody wynikające z egzaminów na doradców do spraw bezpieczeństwa przewozów towarów niebezpiecznych, jest tu nieznaczny wzrost. Także na dotychczasowym poziomie utrzymaliśmy wydawanie świadectw dopuszczenia do eksploatacji typu budowli i urządzeń przeznaczonych do prowadzenia ruchu kolejowego.

Jeśli chodzi o wydatki na rok 2010, to zostały one zaplanowane w kwocie 15 milionów 286 tysięcy zł. Są to wydatki większe niż w ustawie budżetowej na 2009 r. o 3,6%, ale w stosunku do ustawy po korekcie, która nastąpiła w ubiegłym roku, mniejsze o 8,4%. Największy udział w planowanych wydatkach na 2010 r. mają wynagrodzenia wraz z pochodnymi, to jest 77% wydatków urzędu. Pozostają one na poziomie roku ubiegłego. Jeśli zaś chodzi o wydatki majątkowe, to planujemy je w bardzo niewielkiej kwocie, jest to tylko 300 tysięcy zł. Planując je, uwzględniliśmy program oszczędnościowy obniżenia kosztów funkcjonowania urzędu w 2010 r., zrezygnowaliśmy z zakupów inwestycyjnych w zakresie wyposażenia w sprzęt informatyczny, też częściowo ze względu na to, że w lutym bieżącego roku kończymy program Transition Facility, w ramach którego część zakupów inwestycyjnych została zrealizowana ze środków Unii Europejskiej, mogliśmy ograniczyć w tej części wydatki z budżetu państwa.

Plan wydatków, tak jak powiedziałem, jest bardzo oszczędny. Zapewnia on prowadzenie obecnej działalności Urzędu Transportu Kolejowego, ale mamy poważne obawy, obawiamy się realizację zadań dodatkowych...

(Głos z sali: Nowych.)

...nowych, wynikających z ustawy, która weszła w życie z dniem 31 grudnia ubiegłego roku. Praktycznie od 1 stycznia bieżącego roku obowiązuje zmiana do ustawy o transporcie kolejowym z czerwca 2009 r., która wdraża zadania trzeciego pakietu kolejowego. Zadania z trzeciego pakietu kolejowego są dla nas bardzo trudne i mocno obciążają

zają działalność urzędu. Główne zadania to rozstrzygnięcie o prawie dostępu do infrastruktury kolejowej przewoźników międzynarodowych według zasad określonych w dyrektywie, wykonywanie analiz i określanie równowagi ekonomicznej w tym zakresie – to są dodatkowe zadania – monitorowanie świadczonych usług obsługi klientów, czyli prowadzenie spraw z zakresu obsługi klientów dotyczących praw pasażerów, czego dotychczas nie wykonywaliśmy, a także dodatkowe zadania w zakresie wydawania licencji dla maszynistów, łącznie z nadzorem nad przygotowaniem ośrodków szkoleniowych w tym zakresie, oraz wydawania maszynistom dokumentów uprawniających do prowadzenia pociągów.

Tak się złożyło, że drugi pakiet kolejowy był wdrażany w czerwcu 2006 r., wtedy gdy objąłem stanowisko prezesa urzędu, i w tym zakresie także nie otrzymaliśmy żadnej pomocy finansowej. Urząd nie otrzymał wówczas dodatkowego wsparcia finansowego na nowe, bardzo trudne zadania z zakresu nadzoru nad bezpieczeństwem. Przeciętnie urzędy podobne do naszego w Unii Europejskiej otrzymały w związku z tymi zadaniami około stu osób, stu pracowników. My w związku z zadaniami wynikającymi z drugiego pakietu musieliśmy bardzo mocno zmienić zakres działań, przerzucić wiele obowiązków na pracowników.

Wydaje nam się, że w tej sytuacji trzeci pakiet kolejowy będzie szczególnie trudny do zrealizowania, jeśli nie otrzymamy dodatkowych środków. Te środki zresztą są zapisane w ocenie skutków regulacji do ustawy, o której mówiłem. Łącznie na wzmocnienie kadrowe w związku z zadaniami z trzeciego pakietu przewidziano w ustawie w ocenie skutków regulacji kwotę 5 milionów 725 tysięcy, czyli wzmocnienie kadrowe o siedemdziesiąt pięć etatów oraz dodatkowe koszty utworzenia nowych stanowisk pracy. Co jest istotne? W związku z nowymi zadaniami w roku 2010 według OSR niezbędne jest wzmocnienie kadrowe o pięćdziesięciu ośmiu pracownikami, to jest kwota około 3 milionów 190 tysięcy zł, i utworzenie nowych stanowisk pracy, kwota około 500 tysięcy zł. Zatem łącznie według oceny skutków regulacji z ustawy w 2010 r. powinniśmy odnotować wzrost naszych wydatków. Planowany był wzrost wydatków o 3 miliony 780 tysięcy zł, do tego zakup urządzeń oraz oprogramowania do centrum informatycznego, którego utworzenie jest planowane w związku z wdrożeniem trzeciego pakietu. Łączny koszt utworzenia centrum informatycznego i zakupu sprzętu oraz oprogramowania został oszacowany na kwotę około 4,5 miliona zł. Zatem łącznie wzrost wydatków na zrealizowanie trzeciego pakietu według zmiany ustawy o transporcie kolejowym jest szacowany na ponad 8 milionów zł.

Chciałbym jeszcze w dwóch słowach powiedzieć o zatrudnieniu i wynagrodzeniach w urzędzie. Na 2010 r. przewidujemy zatrudnienie na poziomie stu osiemdziesięciu trzech etatów, na koniec 2009 r. były to sto siedemdziesiąt trzy etaty, konkretnie stu siedemdziesięciu pracowników służby cywilnej i trzy etaty dla osób na państwowych stanowiskach kierowniczych. Przeciętne wynagrodzenie, średnie wynagrodzenie wraz z odprawami jubileuszowymi wynosi 3 tysiące 970 zł brutto na pracownika, dlatego bardzo trudno będzie nam zatrudnić dodatkowe osoby w ramach funduszy przyznanych na rok 2009, które były w wysokości – przepraszam, zaraz znajdę – 8 milionów 839 tysięcy zł bez stanowisk kierowniczych. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Koreferentem jest pan senator, pan przewodniczący Stanisław Kogut.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Pan prezes UTK wyczerpująco wyjaśnił potrzeby. Wszyscy musimy wiedzieć, że bardzo dobrze, że położył duży nacisk na trzeci pakiet kolejowy, który wszedł w życie dopiero 31 grudnia. Nie tak dawno dyskutowaliśmy o sprawie regulatora, Panie Przewodniczący, kiedy była mowa o Przewozach Regionalnych i innych przewoźnikach pasażerskich i towarowych. W związku z tym według mnie – ja nie wiem, Panie Przewodniczący, na ile to jest realne, że nie będzie dyscypliny – muszą się znaleźć dodatkowe etaty. Powiedzmy, że pan prezes żąda pewnie z jakąś nadwyżką, ale około sześćdziesięciu etatów trzeba dołożyć.

My nie mamy świadomości, że właśnie wchodzi w życie międzynarodowe prawo kierowania, prawo maszynisty – pan prezes tak ogólnie powiedział o tym problemie – a w związku z tym od grudnia będą musiały być wydawane licencje. Pan prezes nie wspomniał o tym, a jest to około dwustu dodatkowych licencji. Ja sobie nie wyobrażam tego, żeby w dobie informatyki ktoś nie przewidywał pieniędzy na informatykę. Jeśli chcemy od ludzi wymagać, to co to jest 3 tysiące zł brutto. Drodzy Państwo, żaden wybitnej klasy specjalista nie przyjdzie za te pieniądze do UTK. Uważam, Panie Przewodniczący, że trzeba – składam taki wniosek formalny – zwiększyć budżet UTK o 10 milionów zł.

Tak jak mówię, ja jestem świadom tego, w jak trudnej sytuacji stawiam zwłaszcza senatorów koalicji rządzącej. To faktycznie wy musicie użyć argumentów i przekonać tych, którzy podejmują decyzje, zwłaszcza panią minister Suchocką. Dla mnie to są argumenty koronne, wejście w życie trzeciego pakietu jest takim argumentem. Drugi pakiet wszedł tak psim śwędem, faktycznie wtedy nie przyjęto nikogo. Jednak teraz, gdy wchodzi w życie trzeci pakiet, to jest naprawdę konstytucja dla kolei. Gdy ktoś interesuje się tym trzecim pakietem, to wie, że taka jest prawda.

Jeżeli za jakiś niedługi czas chcemy rozmawiać na temat spraw organizacyjnych w ogóle w odniesieniu do funkcjonowania kolei, to w tym momencie rola UTK jest pierwszoplanowa, bo będzie tak jak w Anglii, że do kogo innego będzie należała infrastruktura, ale musi być regulator, który będzie dopuszczał do ruchu, a świadectwa bezpieczeństwa to jest podstawowa sprawa.

Dlatego ja z pełnym przekonaniem, nawet z superprzekonaniem składam wniosek o zwiększenie budżetu. Ja sobie nie wyobrażam, jak można teraz działać bez nowego systemu informatycznego, niech mi to ktoś wyjaśni, jak ma działać jednostka, która decyduje o całym bezpieczeństwie na PKP. Dla mnie to jest niezrozumiałe, dla mnie to jest niezrozumiałe. Nasze argumenty są bardzo silne, ale jest pytanie, na ile będzie duża, Panie Przewodniczący, zwłaszcza pana determinacja, bo myśmy już na ten temat z panem rozmawiali, żeby przekonać wszystkich, że należy zwiększyć budżet. Pewnie, że padnie pytanie o to, skąd wziąć. Tu prezes UTK podawał przykład, mówił o tym, że 8,5 miliona zł można bez problemu dołożyć, oni mogą dostać z powrotem to, co im zabrano. A żeby już nie przedłużać, dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W świetle tego, co przedstawił nam pan prezes, i w świetle tego, co mówił pan przewodniczący Stanisław Kogut, który jak mało kto z nas zna się na kolei, a w szcze-

gólności, jak sądzę, na bezpieczeństwie, sprawa jest poważna. Tak mówiąc między nami, to mizeria, że tak powiem, budżetu Urzędu Transportu Kolejowego odzwierciedla mizerię całej kolei. W którymś miejscu trzeba to zacząć naprawiać. W związku z tym chciałbym poznać może zdanie pana ministra na ten temat. Chciałbym też osiąść informację, bo przecież jesteśmy świadomi obowiązków, które wynikają z wprowadzenia trzeciego pakietu i które rodzą się z tej nowelizacji ustawy, dlatego w ustawie budżetowej nie uwzględniono zadań wynikających z tego pakietu. Czy pan minister ma na ten temat jakąś wiedzę?

Proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Gdyby się okazało, że w czasie trwania roku budżetowego funkcjonowanie Urzędu Transportu Kolejowego może być zatrzymane ze względu na brak systemów informatycznych, choć tak do końca nie znam tego tematu, to z całą pewnością będziemy się starali pozyskać środki w Ministerstwie Finansów. Jednocześnie proszę zauważyć, że o tym, jak oszczędnie realizowany jest cały program wdrażania kolejnych pakietów, najdobitniej świadczą dwie liczby, które przed chwileczką przytoczył pan prezes Jarosiewicz. Zwiększenie kadry o mniej niż sześćdziesięciu pracowników za nieco ponad 3 miliony, czyli mówimy średnio o 5 tysiącach brutto na każdy etat. Proszę sobie wyobrazić, że tam pracują inżynierowie, którzy mają sprawdzać stan techniczny, wydawać certyfikaty. W związku z tym widać, że cały program jest realizowany wyjątkowo oszczędnie.

Jeżeli się okaże, że te oszczędności przekroczyły granicę przyzwoitości, to w czasie trwania roku budżetowego – ja już się powtarzam – będziemy do tego zagadnienia wracali. Jednak w tej chwili proszę nie oczekiwać ode mnie deklaracji finansowych ze wskazaniem, komu zabrać. Jeżeli w tej chwili, na tym etapie ścieżki legislacyjnej chcielibyśmy rozpatrywać w sposób rzeczowy na przykład wnioski senatora Koguta, to trzeba by wskazać, komu zabrać. Prawda? W związku z tym ja się nie czuję władny.

Skoro jestem przy głosie, to chcę uspokoić senatora Koguta co do tego, że rząd ani przez moment, nigdy nie miał wątpliwości, czyja będzie infrastruktura kolejowa. Infrastruktura kolejowa zawsze będzie własnością państwa, nigdy nie było pomysłu na to, aby prywatyzować tory.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Ministrze, tu jest już konkretna propozycja, z tym że nie chcę się wypowiadać o infrastrukturze, bo wszyscy teraz ładnie mówią o narodowym charakterze infrastruktury, ale to Kogut walczył i Kogut wywalczył z panem ministrem Morawskim, który chciał ją sprywatyzować na wzór angielskiego Railtrack. Nie w tym rzecz.

Droży Państwo, jak się UTK czuje w stosunku do urzędów w innych krajach? Ja ino tyle mówię. Panie Ministrze, jeżeli teraz się tego problemu nie rozwiąże... Zna-

my się już lata i nie opowiadajmy sobie bajek, że pan minister finansów dołoży pieniędzy. Przecież pan Jarosiewicz przed chwilą powiedział, że zabrano 8,5 miliona z innych pozycji.

Drodzy Państwo, ja patrzę na bezpieczeństwo. Jeżeli dojdzie do tragedii, to nikt nie będzie o nic pytał, ino przyjdą panowie w ciemnych okularach i zapytają, dlaczego nie są spełnione dyrektywy Unii Europejskiej, a zwłaszcza zasady trzeciego pakietu kolejowego. Ja tu powiedziałem jasno. Drodzy Państwo, całą odpowiedzialność za bezpieczeństwo na kolei składa się na UTK, a nie wyposażamy urzędu w odpowiednie środki. Ja wiem, dlatego o tym powiedziałem, Panie Przewodniczący, że sytuacja będzie naprawdę arcytrudna. Ja nie wskażę, skąd wziąć te 10 milionów. Skoro jednak pan Jarosiewicz mówi, że tam było 8,5 miliona, bo dobrze słuchałem jego wypowiedzi... Mało tego, w święta nie miałem co robić, bawiłem wnuki i czytałem budżet, czytałem o UTK, i wiem, jak to wygląda w innych krajach, a jak to wygląda u nas. To są dyrektywy Unii. Tak to się odbywa, jak się odbywa, tak jak z pewnymi sprawami, które się zrzuca na samorzady, ale nie daje się pieniędzy. A tutaj Unia podejmuje decyzje, wydaje dyrektywy, a polski rząd, rząd Rzeczypospolitej ma sprawić, żeby to było właściwie wykonane.

Panie Przewodniczący, ja nie chcę tego przeciągać. Tak jak panu powiedziałem, będzie pan miał ogromny problem, bo argumenty są niepodważalne, ino pytanie, komu zabrać, a komu dać. Pan Jarosiewicz przedstawił tu pewne możliwości i uważam, że nie czas i miejsce na ciągnięcie tej polemiki w nieskończoność, ale myślę, że powinien się spotkać z panem przewodniczącym i z panem ministrem. Skoro pokazuje źródła, pokazuje możliwości, to trzeba z tych źródeł skorzystać. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Bardzo proszę, jeszcze pan minister Jarmuziewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Nie tytułem usprawiedliwienia, ale w celu przytoczenia chronologii wydarzeń. Budżet planowano w pierwszej połowie roku, potem trwały prace nad budżetem, ale wtedy nie był jeszcze wdrożony trzeci pakiet. Trzeci pakiet wyemitował nowe zadania, które kosztują, ale dopiero w ostatnich dniach 2009 r. pojawiła się ustawa wprowadzająca nowy pakiet, w związku z tym budżet nie dogonił, nie objął tych zadań. Jeżeli w czasie trwania roku budżetowego, powtarzam, okaże się, że zadania narzucone w związku z wdrożeniem trzeciego pakietu będą wymagały nowych środków, to wtedy będziemy mieli zmartwienie i wtedy będziemy się zastanawiali.

(*Głos z sali:* To jest 8 milionów.)

To jest około 8 milionów zł.

Panie Senatorze, chcę panu powiedzieć o takiej sprawie. Jest taka instytucja, która się nazywa Urząd Lotnictwa Cywilnego. Ma ona budżet na poziomie około 45 milionów i, jeśli dobrze pamiętam, około sześciuset etatów, tak, około sześciuset etatów. W związku z tym proszę spojrzeć, przy pańskich dwustu etatach, których w porównaniu jest trzy razy mniej, pieniędzy też jest trzy razy mniej, a to podobnie działa, to też jest regulator.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Chodzi właśnie o etaty.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Myślę, że nie jest argumentem to, że ustawa dopiero weszła w życie, bo przecież o tym, że trzeba będzie wprowadzić zmiany, było wiadomo, podejrzewam od dwóch, a nawet od trzech lat. Niemniej mamy przed sobą problem. Ja sądzę, że dzisiaj nie będziemy w stanie sformułować wniosku, który byłby poprawny, bo trzeba wskazać również źródło. Teraz nie będziemy tego w stanie zrobić. Sądzę, Panie Ministrze, że sprawa jest otwarta. Ja powiem tak. Akurat tak się składa, że ktoś z mojej rodziny pracuje w firmie, w dobrej firmie zachodniej, która zajmuje się budową, można powiedzieć, urządzeń kolejowych, i średnie zarobki w tej firmie są znacznie wyższe niż zarobki tych osób...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ta firma mieści się w Polsce.

...niż zarobki tych osób, które w Urzędzie Transportu Kolejowego zajmują się kontrolą i wyznaczeniem standardów. To nie jest zdrowa sytuacja, to nie jest zdrowa sytuacja.

Pamiętam, że była taka sprawa we Włoszech, kiedy to nawet cień podejrzenia padł na nasze...

(Głos z sali: Nasze wagony.)

...wagony itd., itd. Na szczęście okazało się, że winni byli Włosi, a nie akurat nasza firma. W każdym razie chodzi o takie sytuacje.

Proponuję w tym momencie zamknąć naszą dyskusję. Mamy w pamięci to, o czym powiedział pan senator Kogut, i wrócimy do tego, jak sądzę, w czasie debaty plenarnej.

Czy pan minister chciałby coś jeszcze powiedzieć? Nie.

Pan przewodniczący.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Ministrze, teraz powiem naprawdę trochę złośliwie. Pan jest ojcem całego transportu i niech pan nie używa argumentu, że w urzędzie lotniczym zarabiają na tym samym poziomie. Powinniśmy zrobić wszystko, żeby ci, którzy kontrolują stan bezpieczeństwa na lądzie, na morzu i w powietrzu, naprawdę bardzo godziwie zarabiali. Ja to powiedziałem, Panie Ministrze, trochę złośliwie. Musimy tak zrobić, żeby wszyscy, którzy odpowiadają za nasze życie, za nasze bezpieczeństwo, zarabiali naprawdę bardzo godziwie, bo niedługo zabraknie kontrolerów i w lotnictwie, i na morzu, i w UTK, nie wiadomo, kto tam będzie pracował. Przepraszam, że tak trochę złośliwie się wyraziłem.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Słyszałem znacznie bardziej złośliwe wypowiedzi pana senatora Koguta, tak że to akurat...

(Wesołość na sali)

Jeszcze pan senator Jurcewicz.

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja nie mam wątpliwości co do tego, że jeżeli pojawi się sprawa dofinansowania i bezpieczeństwa, to przepraszam, ale resort nie będzie miał wyboru, będzie musiał znaleźć pieniądze, bo to jest kwestia odpowiedzialności.

Druga sprawa. Głosy w debacie to jedno. Ja chciałbym zapytać, czy jest możliwe, Panie Przewodniczący, aby na przykład po I kwartale urząd złożył komisji jakąś informację w tej sprawie, żebyśmy wiedzieli, jak to wygląda. To jest moje pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Panie Senatorze, to oczywiście zawsze jest możliwe. Ja w tej sprawie zachowam się w sposób zgodny z tokiem myślenia pana senatora i nie tylko, jak sędzę.

W związku z tym, że nie ma więcej chętnych do zabrania głosu w tej sprawie, przechodzimy do omówienia części 39 „Transport” oraz planów finansowych Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej oraz Transportowego Dozoru Technicznego.

Panie Ministrze, kto to będzie przedstawiał? Pan minister.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, w związku z tym, że część 39 jest najbardziej rozbudowaną częścią, pozostającą w gestii ministra infrastruktury, to są nakłady na drogi, na kolej, niewielkie fragmenty lotnictwa, to są instytucje towarzyszące, takie jak Polska Agencja Żeglugi Powietrznej, Urząd Lotnictwa Cywilnego, z oczywistych względów wypowiedź w tej sprawie zostanie rozdzielona między różne osoby. W przypadku części drogowej poproszę o wypowiedź pana ministra Stępnia, w odniesieniu do części kolejowej najpierw ja powiem kilka słów, potem poproszę moich współpracowników, a jeżeli w związku z obszarem lotnictwa byłyby jakieś uwagi czy pytania, to ja sam państwu o tym powiem i podzielę się też pewną uwagą, bo tu także dochodzi do zmiany filozofii, w związku z nową legislacją, która się pojawia, to wszystko będzie inaczej finansowane.

A teraz, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, oddałbym głos panu ministrowi Stępniewi.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Oczywiście, ja akceptuję pańską propozycję poprowadzenia obrad w tej części.

Dziękuję państwu z Urzędu Transportu Kolejowego za informacje. Oczywiście jesteście państwo wolni, co już w części, z tego, co widzę, państwo wykorzystali.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Radosław Stępień:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Zanim omówię część budżetu dotyczącą dróg, chciałbym zwrócić uwagę na to, że w połowie roku 2009 był taki moment, w którym zmieniliśmy sposób finansowania in-

westyacji drogowych z budżetowego na pozabudżetowy, poprzez wyodrębniony Krajowy Fundusz Drogowy. W związku z tym to, co będziemy omawiać jako plan budżetowy na rok 2010, jest częścią środków finansowych, które strona publiczna przeznaczająca bądź generuje za pomocą długu na wydatki inwestycyjne w zakresie dróg. Dlatego gdybyśmy chcieli uzyskać pełną informację na temat stanu środków, którymi będzie dysponować generalna dyrekcja i resort infrastruktury, prosiłbym, abyśmy te środki zsumowali.

Rok 2010 to rok, w którym po raz pierwszy mamy do czynienia z sytuacją, w której budżet państwa bezpośrednio finansuje znacznie mniejszą część wydatków na drogi i to według dosyć prostego kryterium, które staraliśmy się zastosować maksymalnie konsekwentnie, a mianowicie takiego, że finansowanie inwestycji odbywa się przez Krajowy Fundusz Drogowy, zaś finansowanie tego, co określamy jako utrzymanie, administrowanie czy wydatki bieżące oraz prace przygotowawcze, będzie się odbywało z budżetu państwa. Taki projekt czy taki model finansowania chcielibyśmy powielić w latach następnych.

Kompletny model finansowania zakłada więc wydatki budżetowe oraz wydatki z Krajowego Funduszu Drogowego, przy czym Krajowy Fundusz Drogowy będzie rozliczał zarówno wydatki na inwestycje w modelu tradycyjnym, jak i tak zwane wydatki koncesyjne, a także rozliczał i przyjmował kwoty pochodzące z finansowania europejskiego. Dzięki temu mamy możliwość połączenia bardzo elastycznego finansowania przez Krajowy Fundusz Drogowy, który jest obsługiwany według standardów bankowych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, z klasycznym modelem finansowania budżetowego. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że to, iż oddzieliśmy finansowanie inwestycji drogowych od pozostałych wydatków, nie oznacza, że Krajowy Fundusz Drogowy nie może korzystać ze środków budżetowych. Są zapisane takie możliwości zarówno w formie dotacji, jak i w formie pożyczki budżetowej, ale nie oznacza to, że z góry istnieje założenie korzystania z tych pieniędzy. To jest możliwość. Mówię o tym, gdyż chciałbym od razu rozwiać wątpliwość czy odpowiedzieć na ewentualne pytanie o to, jakie są relacje pomiędzy Krajowym Funduszem Drogowym a budżetem państwa.

Przechodzę do omówienia wydatków budżetowych. Na rok 2010 zaplanowaliśmy wydatki budżetowe w kwocie 3 miliardów 723 milionów 11 tysięcy zł, przy czym ma być to finansowane w dużej części z akcyzy, z której przychody mają wynieść około 2 miliardów 900 milionów zł. Jeśli chodzi o poszczególne części, to na autostrady płatne przypada 116 milionów 833 zł, dotyczy to przede wszystkim prac przygotowawczych, odrolnień, odlesień, wykupów gruntu oraz współfinansowania projektów z udziałem środków Unii Europejskiej. Na drogi publiczne i krajowe chcemy przeznaczyć największą część budżetu, finansowania budżetowego, w kwocie 3 miliardów 41 milionów 984 tysięcy zł, z czego 1 miliard 848 milionów 736 tysięcy na wydatki bieżące, przede wszystkim utrzymanie dróg i innych obiektów, takich jak chociażby obiekty mostowe, chcemy z tego finansować również działania dotyczące poprawy bezpieczeństwa na drogach.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to zadania te są realizowane w ramach kwoty 480 milionów 650 tysięcy zł między innymi poprzez budownictwo inwestycyjne i poprzez zakup gotowych dóbr inwestycyjnych. Mieści się w tym również współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w kwocie 712 milionów 598 tysięcy zł. Gros z tej kwoty zostanie wydane na Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko”.

Jeśli zaś chodzi o wydatki związane z zarządzaniem dróg, czyli na utrzymanie i działalność Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wraz z oddziałami terenowymi, to jest to kwota 564 milionów 194 tysięcy i obejmuje ona zarówno świadczenia, jak i wydatki jednostek budżetowych. Wynagrodzenia wraz z pochodnymi w generalnej dyrekcji to suma 294 milionów 849 tysięcy zł. Tak kształtuje się w dużym zarysie kwestia kosztów utrzymania administracji drogowej. Myślę, że to wyczerpuje to, co jest finansowane bezpośrednio z budżetu państwa w ramach wydatków drogowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan minister Jarmuziewicz, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

W części 39 w dziale 600 do kolei przypisane są dwie pierwsze pozycje, to są krajowe pasażerskie przewozy kolejowe oraz infrastruktura kolejowa. Łączne wydatki na ten cel to blisko 7 miliardów, dokładnie 6 miliardów 926 milionów 884 tysiące, z czego... Nie, nie, przepraszam, to jest kwota wydatków w całości wraz z pozycją, którą omawiał minister Stępień, przepraszam najmocniej. Na ten cel zaplanowane są blisko 3 miliardy, z czego na krajowe pasażerskie przewozy kolejowe 642 miliony, a na infrastrukturę kolejową 2 miliony, ponad 2 miliony 300...

(Głos z sali: Miliardy.)

Tak, ponad 2 miliardy. Przepraszam.

W ramach kwoty, która dotyczy krajowych pasażerskich przewozów kolejowych, zaplanowane są wydatki na dotacje przedmiotowe do ustawowych ulg taryfowych, to jest 380 milionów zł, 100% tego, co w roku ubiegłym, na dotacje do przewozów międzywojewódzkich i wojewódzkich, tu jest 240 milionów zł, też na poziomie z 2009 r., oraz wydatki budżetu na współfinansowanie projektów ze środkami europejskimi, tu jest ponad 22,5 miliona zł.

Z kolei ta większa pozycja, ponad 2 miliardy 300 milionów, w całości przeznaczona na infrastrukturę kolejową, obejmuje dotacje przedmiotowe dla Polskich Linii Kolejowych na dofinansowanie kosztów remontów i utrzymania infrastruktury, to jest kwota 850 milionów zł. Ja się na chwilę przy tym zatrzymam i powiem, że w stosunku do kwoty 680 milionów zł z ubiegłego roku jest tu wzrost o 25%. Dalej jest dotacja na realizację zadań inwestycyjnych na liniach kolejowych o państwowym znaczeniu, to jest prawie 1 miliard zł. Gdyby kogoś z państwa senatorów interesowały poszczególne zadania, to ja mam całą listę zadań, na które ma być przeznaczona ta kwota około 1 miliarda zł. Jest tu też taka pozycja, pozwolicie państwo, że powiem o niej z dumą, bo pierwszy raz w budżecie państwa znalazły się środki wprost dedykowane na dworce kolejowe. Są to 103 miliardy... *(wesółość na sali)* ...103 miliony zł, przeholowałbym trochę, cyfry się zgadzają, tylko przecinek trochę nie w tym miejscu. Są na to 103 miliony zł. Powiem państwu, że jest to trochę związane z Euro 2012, kierowano się trochę taką logiką, bo gdyby popatrzeć na listę zadań, to w dużej mierze ułożone są one zgodnie z tym, które dworce mają być w jakimś stopniu wizytówką podczas wyda-

rzeń w roku 2012. Dlatego w dużej części są to dworce przypisane miastom organizatorom i tym miejscom, które będą punktami przesiadkowymi, ale także innym, także innym, dlatego że – tak jak powiedziałem – Euro 2012 było jednym z elementów, jednym z kryteriów podczas tworzenia listy zadań.

Na projekty współfinansowane z udziałem środków europejskich przeznaczamy blisko 200 milionów zł, środki przeznaczone na realizację projektów w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”, stanowiące wkład do projektów unijnych, to 174 miliony zł. I to chyba wszystko w takim telegraficznym skrócie.

Ja jeszcze dodam słowo à propos filozofii finansowania. Tak jak mówił pan minister Stępień, również filozofia finansowania projektów inwestycyjnych na kolei oparta jest w dużej mierze na Funduszu Kolejowym, dużo młodszym, raczkującym, ale filozofia jest taka sama. W związku z tym, jeśli interesują państwa jakieś szczegóły współfinansowania pozabudżetowej inwestycji kolejowych, poproszę o kilka słów na ten temat panią dyrektor Jadwigę Stachowską.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Pani Dyrektor, gdyby pani mogła zaspokoić naszą ciekawość, to prosimy.

**Dyrektor Departamentu Kolejnictwa w Ministerstwie Infrastruktury
Jadwiga Stachowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

My dopiero pracujemy nad podziałem środków z Funduszu Kolejowego na rok 2010. W zasadzie dokonaliśmy już pierwszego, wstępnego podziału kwoty 400 milionów zł. Są to środki przeznaczone tylko i wyłącznie na infrastrukturę kolejową w takiej proporcji, że 330 milionów zł zostanie przeznaczone na inwestycje, w tym jedną znaczącą inwestycję, związaną z modernizacją E65 Warszawa – Gdynia, a 70 milionów zł zostanie przeznaczone na utrzymanie i remonty infrastruktury kolejowej. Jeśli chodzi o środki związane z inwestycjami, to oprócz tej głównej inwestycji planujemy przeprowadzenie inwestycji drobniejszych, w zasadzie mających za zadanie wyeliminowanie tak zwanych wąskich gardeł lub usprawnienie wywozu kruszywa czy wywozu węgla. Tak że to są podstawowe kwestie.

Ja bym chciała jeszcze dodać słowo do tego, co powiedział pan minister Jarmuziewicz. Otóż w sumie na utrzymanie i remonty infrastruktury na rok przyszły planowana jest kwota 920 milionów zł i o tyle tak naprawdę nastąpi obniżenie stawek dostępu dla przewoźników. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Momencik, momencik, Panie Senatorze, obowiązuje pewien porządek.

Czy ktoś jeszcze, Panie Ministrze? To już wszyscy. Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To zobaczymy.

Panie Senatorze, najpierw pan senator Owczarek, który jest koreferentem. Dobrze? (Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: ...część nie została omówiona do końca, ale...)

To omówmy ją do końca.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: ...a pan senator chwilę poczeka.)

Dobrze.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, niech pan kieruje ruchem.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Z instytucji stricte budżetowych mamy... Jest tu Transportowy Dozór Techniczny i Polska Agencja Żeglugi Powietrznej, trochę przeholowałem, powinienem powiedzieć: z instytucji pozabudżetowych, dlatego że te instytucje w dużym stopniu finansują się same, choć wszystkie środki przechodzą przez budżet, przynajmniej na razie.

Poprosiłbym o wypowiedzi przedstawicieli Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej oraz Transportowego Dozoru Technicznego.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Poprosimy w takiej kolejności, jak zapowiedział pan minister.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Finansów w Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej
Dariusz Porowski:**

Dzień dobry państwu.

Dariusz Porowski, dyrektor Biura Finansów w Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej.

Tak jak powiedział pan minister, Polska Agencja Żeglugi Powietrznej finansuje się praktycznie w 100% ze środków własnych, z dochodów własnych. Jedyne pieniądze czy jedyne środki z budżetu to jest dotacja za tak zwane loty zwolnione, czyli za te loty, które są zwolnione z opłat, one są wymienione w ustawie – Prawo lotnicze. Ta dotacja, przynajmniej na rok 2010, jest na poziomie 5 milionów 620 tysięcy. Poza tym cały budżet Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, który zgodnie z tym projektem przekracza kwotę 700 milionów, to są środki, które Polska Agencja Żeglugi Powietrznej uzyskuje od przewoźników lotniczych korzystających z polskiej przestrzeni powietrznej za przeloty tranzytowe nad Polską oraz za obsługę nawigacyjną startów i lądowań.

Jeszcze może tylko taka uwaga. Otóż tryb zatwierdzania budżetu Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej wynika wprost z przepisów Komisji Europejskiej. W związku z tym, tak jak co roku, plan budżetowy PAŻP będzie zmieniany w trybie art. 152 ustawy o finansach publicznych. Jest to związane z terminami zatwierdzania stawek opłat nawigacyjnych, konsultowanych z przewoźnikami, potem opiniowanych i zatwierdzanych przez Eurocontrol w przypadku opłat trasowych, czyli opłat za przeloty tranzytowe nad Polską, oraz stawek opłat za starty i lądowania w polskich portach lotniczych, zatwierdzanych przez prezesa ULC. Terminy zatwierdzania tych stawek, które mają wpływ na przychody PAŻP, są terminami, że tak powiem, daleko wybiegającymi poza terminy zatwierdzania budżetu, bo to jest grudzień danego roku. W związku z tym za-

również obecnie zatwierdzone przez Eurocontrol stawki opłat trasowych, jak i zatwierdzona przez prezesa ULC w dniu 30 grudnia ubiegłego roku stawka opłaty terminalowej na pewno wpłyną na to, że przedstawione tu odpowiednie pozycje budżetu będą musiały ulec zmianie, zostaną skorygowane, zmienione w trybie art. 152. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Poproszę jeszcze...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Ja zapomniałem o jednej sprawie, o Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, który jest nierozdzielnie związany z lotnictwem.*)

Oczywiście.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Jest z nami przedstawiciel, więc jeżeli pan przewodniczący by pozwolił...*)

Oczywiście. Pan kieruje ruchem do momentu, w którym pan stwierdzi, że tematyka części 39 została wyczerpana.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję bardzo za upoważnienie. W takim razie poproszę pana Grzegorza Mrocza, dyrektora generalnego Urzędu Lotnictwa Cywilnego, o kilka słów na temat finansowania urzędu.*)

Dobrze.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Generalny Urzędu Lotnictwa Cywilnego Grzegorz Mroczek:

Dziękuję bardzo.

Dzień dobry państwu.

Zacznę od dochodów, które w części 39 dla Urzędu Lotnictwa Cywilnego zostały zaplanowane w kwocie 13 milionów 454 tysięcy zł. Na tę kwotę składają się następujące rodzaje dochodów: 130 tysięcy zł to są grzywny i inne kary pieniężne; 1 milion 14 tysięcy zł to wpływy z opłat za koncesje i licencje; 1 milion 18 tysięcy zł to wpływy z różnych opłat, to są tak zwane pozostałe opłaty lotnicze; 400 tysięcy zł to wpływy z usług, jest to kwota wynikająca z umowy z Europejską Agencją Bezpieczeństwa Lotniczego, w imieniu której urząd wykonuje pewne czynności na terenie Polski; 9 milionów 422 tysiące zł to wpływy z różnych dochodów, jest to wpłata z Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej z tytułu nadzoru nad tą instytucją; 1 milion 470 tysięcy zł to nadwyżka dochodów własnych, odprowadzona do budżetu państwa.

Jeżeli zaś chodzi o wydatki Urzędu Lotnictwa Cywilnego, to na rok 2010 zostały one zaplanowane w kwocie 46 milionów 503 tysięcy zł, na co składają się następujące pozycje: wynagrodzenia, w tym uposażenia żołnierzy wraz z pochodnymi, to kwota 31 milionów 947 tysięcy zł; wydatki bieżące, w tym wydatki na szkolenia, delegacje zagraniczne, delegacje krajowe, materiały i wyposażenie, to 14 milionów 056 tysięcy zł oraz wydatki majątkowe w kwocie 500 tysięcy zł. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

I został nam jeszcze...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Przepraszam, to jest chyba dobry moment, żeby uprzedzić pewną dyskusję, która odbędzie się za kilka, może kilkanaście dni. W tej chwili mamy do czynienia ze zmianą filozofii finansowania Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Mianowicie do tej pory było tak, że rzeczywiście kwota, o której mówił pan dyrektor, 9 milionów zł wynika z dedykowanych kosztów poniesionych przez ULC do nadzorowania PAŻP, reszta przychodów PAŻP wynikała z tego, co Urząd Lotnictwa Cywilnego nałożył na, przepraszam za eufemizm, graczy rynku, to znaczy od pasażera, od linii lotniczej, od portu, od certyfikacji, od koncesji itd. To wszystko wpływało do budżetu i budżet dawał tyle, ile Urząd Lotnictwa Cywilnego potrzebuje na utrzymanie. Do tej pory ten bilans był ujemny i wszyscy podatnicy dokładali do Urzędu Lotnictwa Cywilnego, gdyby liczyć dzisiejszy poziom finansowania, około 13–15 milionów zł.

W tej chwili trwają, kończą się prace nad nowym prawem lotniczym. W nowym prawie lotniczym skonstruowaliśmy zapisy w ten sposób, żeby ULC pobierał takie stawki, które wystarczą na to, aby się sam utrzymał. To jest branża, w której obraca się wielkimi pieniędzmi. Nie do pomyślenia jest dotychczasowa sytuacja, w której podatnik dotuje fragment państwa nadzorujący bardzo zamożną branżę. Ja rozumiem to, że dziś mamy do czynienia z kryzysem, również w branży lotniczej. Jednak systemowo to musi być tak ułożone, żeby branża sama niejako nazbierała na utrzymanie swojego regulatora. Dlatego uprzedzam państwa, że za chwileczkę wyjdzie... Może przytoczę dwie liczby. W ubiegłym roku dwadzieścia milionów przewiezionych pasażerów, może nieco mniej, kilkanaście, ale bliżej dwudziestu, jeszcze nie mam ostatecznych wyników, i wzrost kosztów utrzymania całej branży o 15 milionów, czyli mówimy o 70–80 gr dołożonych do biletu.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Tylko gdy kontrolowany utrzymuje kontrolującego to... Nie będę kończył. Oczywiście żartuję, Panie Ministrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Z tego, co rozumiem, skończyliśmy omawianie części 37. W związku z tym...

(Głos z sali: Części 39.)

Tak, tak, części 39.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Jeszcze Transportowy Dozór Techniczny.)

Aha, rzeczywiście. Przepraszam bardzo.

Proszę bardzo.

Dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego Jan Urbanowicz:

Jan Urbanowicz, dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Transportowy Dozór Techniczny funkcjonuje na podstawie ustawy o dozorze technicznym jako państwowa osoba prawna wykonująca działalność publiczną w zakresie nadzoru nad urządzeniami, które mogą stworzyć zagrożenie dla zdrowia, życia

ludzkiego, mienia i środowiska. Transportowy Dozór Techniczny musi się sam finansować, w związku z tym przychody stanowią wpływy z opłat za wykonywanie czynności ustawowych, a także dobrowolnych, to znaczy jako jednostki notyfikowanej, jednostki certyfikującej.

Na 2010 r. przychody są zaplanowane w wysokości 51 milionów. Nasze koszty, generalnie rzecz biorąc, związane z utrzymaniem inspektorów szacowane są w wysokości 47 milionów, zaś wypracowany zysk, w granicach 3 milionów, 3,5 miliona, jest dzielony w ten sposób, że 70% stanowi fundusz podstawowy, a 30% jest przekazywane do Skarbu Państwa. My, tak jak powiedziałem, nie otrzymujemy ze Skarbu Państwa ani złotówki, zaś 30% z naszego zysku, czyli w granicach 1 miliona, ponad 1 milion, jest odprowadzane do Skarbu Państwa.

Transportowy Dozór Techniczny, jak co roku, prowadzi gospodarkę finansową na podstawie planu finansowego, który wcześniej jako projekt planu finansowego jest zatwierdzany przez ministra właściwego do spraw transportu, a w tej chwili jako załącznik nr 14 znajduje się w ustawie budżetowej.

Będziemy się starali wypracować jak największy zysk i odprowadzić do budżetu, do Skarbu Państwa jak największą ilość pieniędzy. Serdecznie dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję.

Teraz już na pewno wyczerpaliśmy zagadnienia ujęte w części 39.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Tak jest.)

Bardzo proszę, pan senator Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Proszę państwa, nastrój przy omawianiu budżetu jest dziś dość minorowy. Ja powiem coś nie o budżecie, ale myślę, że coś, o czym przynajmniej większość z nas wie i co poprawi nam humor. Otóż w przyszłym roku, co prawda już nie w części 39 w dziale 600 „Transport i łączność”, ale na budowę dróg i autostrad będzie wydanych 31 miliardów 300 milionów, o ile oczywiście wszystkie plany zostaną zrealizowane. Proszę państwa, w przyszłym roku zaczniemy budowę ponad 500 km autostrad i ponad 700 km dróg ekspresowych. Z tym że na skutek zmian, które zostały wprowadzone, te sprawy zostały wyjęte z budżetu, tak że nastąpił wyraźny rozróż między budżetem, gdzie nastąpił gwałtowny spadek wydatków na transport kolejowy i na transport drogowy, a rzeczywistością, gdzie nastąpił ogromny wzrost, taki wzrost, jakiego do tej pory nie było. I cały budżet w części 39 w dziale 600 jest podporządkowany temu działaniu. Wszędzie tam, gdzie można było zaoszczędzić pieniądze, to wyraźnie widać, że wszystko jest dokręcone, można powiedzieć, do bólu – wprawdzie są instytucje, które znajdują się w trochę lepszej sytuacji, ale o tym powiem na końcu – a większość pieniędzy z budżetu jest przeznaczona albo na wykup gruntów, co umożliwia inwestycje, albo na działania planistyczne. Tak że myślę, że akurat w tym momencie jest to element ogromnie radosny, bo to, na co tyle lat czekaliśmy, od przyszłego roku zacznie się zmieniać. Wprawdzie to się zakończy dopiero w 2012 r., bo w przyszłym roku liczba kilometrów oddanych dróg i autostrad będzie wyjątkowo niska, ale to nie jest, proszę państwa...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Cieszę się, że wywołałem radość u kolegów. A jeśli chodzi o to, że nie jest aż tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej, to powiem, że zawsze może być lepiej.

Proszę państwa, po zastanowieniu się nad tym budżetem i przeczytaniu na ten temat sporej liczby artykułów chcę powiedzieć, że krytycy widzą kilka problemów, krytycy, którzy są ekspertami, bo u nas na ogół eksperci zajmują się krytykowaniem. Takim problemem jest na przykład kwestia płatności koncesjonariuszom za samochody ciężarowe korzystające z autostrad. Chciałbym, żeby pan minister powiedział, czy wystarczy pieniędzy, czy też potrzebne będzie znacznie więcej pieniędzy, o czym się właśnie mówi.

Druga sprawa. Proszę państwa, mówiłem o tym, że wszystkie instytucje są potraktowane dość oszczędnie, wyjątkiem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, której budżet wzrósł troszkę bardziej niż w innych przypadkach. Chciałbym się dowiedzieć, jakie są tego przyczyny.

I jeszcze jedno pytanie do pana ministra. Czy ta ogromna suma przeznaczona na drogi zostanie wykorzystana? Pytam, bo w tym roku nie wydano tylu pieniędzy, ile można było wydać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo panu senatorowi za tak ożywczy koreferat.

Czy państwo senatorowie macie dodatkowe pytania?

Pan senator Jurcewicz, potem pan senator Iwan.

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja mam dwa pytania. Pierwsze zostało wywołane przez przedstawiciela PKP SA. To jest bardzo konkretne pytanie. Jeżeli nie będzie możliwe udzielenie odpowiedzi w tej chwili, to proszę o odpowiedź pisemną. Do których regionów kraju zostaną przekazane środki na remonty i utrzymanie, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii wywozu kruszywa? Padła tu taka deklaracja, że te elementy będą brane pod uwagę.

Drugie pytanie, skierowane prawdopodobnie do pana ministra Jarmuzewicza. Prosiłbym, aby mi pan podpowiedział, gdzie mógłbym się zwrócić o informację dotyczącą budowy obwodnicy Kłodzka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Na pewno ze szczególnym uwzględnieniem Wałbrzycha. Prawda?

(Wesołość na sali)

Bardzo proszę, pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Ja mam takie pytanie. Czy wśród pieniędzy, które są przeznaczone na koleje, na utrzymanie tych miejsc, konkretnych punktów, bo była tu mowa o tym, że trzeba bę-

dzie coś tam poprawić, żeby utrzymać stan istniejący, znalazła się odrzanka? Jak to się ma do odrzanki? Chodzi mi konkretnie o odcinek od Wrocławia przynajmniej po Kostrzyn, a najlepiej do Szczecina. Pytam, bo tam są takie odcinki, z tego, co mi wiadomo, po których w tej chwili jeździ się 30–40 km/h, a z informacji, które swego czasu otrzymałem z PLK, wynika, że jeżeli te prace nie zostaną tam wykonane, to grozi to tym, że bodajże po roku 2014 pewne odcinki odrzanki w ogóle mogą zostać wyłączone z ruchu. Jest to bardzo dramatyczna sytuacja, dlatego o to pytam.

Drugie pytanie kieruję do pana ministra Stępnia. Chodzi mi o S3, tam, gdzie w tej chwili jest już droga szybkiego ruchu czy obwodnica wykonana jako droga jednopasmowa, o odcinek Sulechów – Nowa Sól – Międzyrzecz – Gorzów. Kiedy zaczną się prace nad wykonaniem drugiego pasma ruchu? Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Owczarek w serii pytań regionalnych.

Senator Andrzej Owczarek:

Ja mam jeszcze pytanie dotyczące dotacji na przebudowę dworców. Czy to jest dotacja z budżetu, czy to są środki unijne? Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Nie ma innych pytań.

Zatem, Panie Ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Odniosę się do pierwszego pytania pana senatora Owczarka. Panie Senatorze, na 2010 r. bilans wpływów z winiet i wypłat dla koncesjonariuszy to jest osiemset sześćset, zamyka się z górką, nie ma żadnego zagrożenia, mimo anonsów w mediach, bo podejrzewam, że dziennikarz wiedziony tym sygnałem, zupełnie przekłamanym, podał kompletnie niewłaściwe liczby.

Powiem tak. Na początku kadencji – nie wiem, czy państwo to pamiętacie – rząd złożył propozycję zniesienia winiet, tak aby każdy przewoźnik, przejeżdżając przez bramkę, płacił sam za siebie. Po dziś dzień niezrozumiała jest dla mnie dziwna solidarność zawodowa, to, że przy 20 tysiącach km sieci krajowych, przy płatnych autostradach, to jest kilkaset tysięcy kilometrów, przewoźnicy uparli się, aby na tych 19,5 tysiąca km były winiety po to, żeby na tych 500 km nie płacić podczas przejeżdżania przez bramkę. W związku z tym my zbieramy pieniądze z winiet i przekazujemy je koncesjonariuszowi. W tej sytuacji gruba, gruba większość przewoźników składa się na to, aby ci, którzy jeżdżą po autostradach płatnych, nie musieli tam zapłacić. Ja powiadam, że nie rozumiem tej solidarności. W związku z tym ponad rok temu rząd złożył propozycję, aby każdy płacił za siebie. Propozycja spotkała się z wrogością, nie z nieprzychylnością, ale wręcz z wrogością wśród przewoźników. Myśmy uznali: skoro

chcecie, to macie. I tak to dzisiaj wygląda. Czekam na to, aż przewoźnicy dadzą jakiś minimalny znak, że godzą się na to, aby zrezygnować z winiet. Nie byłoby przecież nic bardziej normalnego niż to, gdyby każdy płacił za siebie.

W odpowiedzi na ostatnie pytanie powiem, że te 103 miliony zł to jest inicjatywa kompletnie budżetowa, tutaj nie ma znikąd wsparcia, sami z siebie wygenerowaliśmy w budżecie 103 miliony zł. Tak to wygląda.

Teraz może w kolejności minister Stępień, a potem prosiłbym państwa z PLK, bo zdaje się, że w tym kierunku zmierzały państwa pytania.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Pan minister Stępień.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Radosław Stępień:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeżeli chodzi o wykonanie budżetu, bo pytanie dotyczyło tego, czy ta suma zostanie wykorzystana, to trzeba pamiętać o jednej sprawie. Jeszcze raz podzielmy to na kwotę z budżetu i na kwotę z Krajowego Funduszu Drogowego. W Krajowym Funduszu Drogowym nie mamy sumy zgromadzonej na koncie, to są pieniądze, które pozyskujemy w trakcie, zatem pozyskamy ich tyle, ile będzie potrzeba.

Nie wiem, skąd wiedza o wykonaniu za rok 2009.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Za mało czytasz.)

Powiem szczerze, że czytałem dużo różnych ciekawych opinii w prasie i nie wszystkie można było zweryfikować pozytywnie, ujmę to w ten sposób.

Wstępna weryfikacja w odniesieniu do poprzedniego roku, jeszcze raz mówię, wstępna, dlatego że przecież płatności były dokonywane do końca ubiegłego roku, czyli do czwartku w ubiegłym tygodniu, i w tej chwili są one sumowane, wygląda tak, że jeżeli chodzi o środki budżetowe, to do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad przekazano kwotę 7 miliardów 825 milionów 905 tysięcy zł przy zakładanym planie 7 miliardów 825 milionów 968 tysięcy 233 zł. Na razie różnica wynosi około 60 tysięcy. Dane te są w tej chwili weryfikowane. Oznaczałoby to, że jeżeli chodzi o środki budżetowe, to wykorzystaliśmy je wszystkie. Jeżeli zaś chodzi o ogólną kwotę przeznaczoną na inwestycje drogowe, to ponieważ w połowie roku dokonaliśmy zmiany programu, na koniec roku przedstawiliśmy szacunki, które oscylowały wokół kwoty 21 miliardów. W tej chwili wiemy, że wykonanie będzie na poziomie powyżej 18 miliardów zł. W związku z tym trzeba zwrócić uwagę na to, że jest to jedno z najwyższych wykonań założonej puli wydatków w historii generalnej dyrekcji i w historii drogownictwa.

Oczywiście, można powiedzieć, że ideałem byłoby 100%, i zapewniam panie i panów senatorów, że do tego ideału będziemy dążyć, ale chyba jeszcze nikomu – jak do tej pory – nie udało się tego osiągnąć. Wynika to zresztą ze specyfiki, z pewnego rytmu inwestycyjnego, wynika także z faktu, że część niewydanych środków należy raczej umieścić po stronie osiągnięć, bo niektóre oszczędności, które zostały poczynione, również miały na to wpływ. Wydaje się, że tak skonstruowany system, czyli KFD

oraz budżet, będzie gwarantował maksymalne wydatkowanie. Jedno jest pewne, dzięki elastycznemu pozyskiwaniu pieniądza zewnętrznego gwarantuje on praktycznie niemożliwość zmarnowania środków. Biorąc pod uwagę skalę potrzeb i skalę przygotowanych w ciągu ostatnich dwóch lat projektów i przedsięwzięć, raczej nie grozi nam to, że będzie nadmiar pieniędzy budżetowych, że będą one przeważały nad wydatkami budżetowymi, zaś rytm inwestycyjny KFD zdecyduje o konsumpcji środków, które się w KFD znalazły.

Jeżeli chodzi o S3, to do roku 2012 ma być ona zbudowana do Nowej Soli, a odcinek od Nowej Soli do granicy będzie realizowany po 2012 r.

Jeżeli chodzi o obwodnicę jednojezdniową Gorzowa Wielkopolskiego, to druga jezdnia planowana była na lata 2011–2012. Mówimy tu o drugiej jezdni.

Jeżeli chodzi o obwodnicę Kłodzka, bo to było...

(*Senator Stanisław Iwan*: Jeszcze jedna sprawa.)

Tak?

Senator Stanisław Iwan:

Przepraszam, ale muszę wejść w słowo, bo to jest tylko fragment.

Ja pytałem o Gorzów, pytałem o Międzyrzecz i o ten długi odcinek, który jest już zrealizowany, z Sulechowa do Nowej Soli. To też jest jednopasmówka, a chwalimy się, że mamy drogę szybkiego ruchu. We wszystkich odpowiedziach jest to pomijane, tak jakbyście nie mieli świadomości, że tam jest tylko jedna jezdnia. Proszę powiedzieć, kiedy to będzie zrobione. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Radosław Stępień:

Międzyrzecz planowany był również w 2012 r. Panie Senatorze, ja oczywiście mogę w tej chwili zacytować panu dane z tabeli monitorującej generalną dyrekcję, ale myślę, że idealną opcją byłoby, gdybym udzielił panu odpowiedzi pisemnie. Wtedy moglibyśmy to sprawdzić, zweryfikować, tak abym nie był tu gołosłowny. Tak to wygląda.

Teraz sprawa obwodnicy Kłodzka. Jeśli dobrze pamiętam, to obwodnica Kłodzka nie była wpisana do rządowego programu budowy dróg, ale myślę, że jest to jedna z obwodnic należących do tej puli, która w tak zwanej drugiej transzy, czyli po roku 2012, ma szansę na realizację. Wiem, że trwają tam prace planistyczne. Samorząd jest w to bardzo zaangażowany i bardzo aktywnie uczestniczy w przygotowaniach. Niemniej jednak będzie to zależało od tego, ile będzie środków na program obwodnicowy na lata po roku 2012. W odpowiedzi pisemnej przekażę panu senatorowi również tę informację.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze PLK.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz*: Pytanie było szczegółowe, więc poproszę o pomoc.)

(*Głos z sali*: ...pytanie o konkretną inwestycję.)

Dobrze.

Bardzo proszę, Polskie Linie Kolejowe.

**Naczelnik Wydziału Realizacji
w Biurze Centrum Realizacji Inwestycji
w PKP Polskie Linie Kolejowe SA
Agnieszka Stryjek-Doroszkiewicz:**

Dzień dobry.

Agnieszka Doroszkiewicz, PKP PLK.

(Przewodniczący Jan Wyrowiński: Proszę troszkę głośniej.)

Jedno z pytań dotyczyło nadodrzanek. W przyszłym roku rozpocznie się modernizacja linii 273 na odcinku Dolna Odra – Szczecin, realizowane są dokumentacje projektowe dla całej C-E 59 Wrocław – Szczecin w ramach zadań POIŚ.

Na pytanie dotyczące utrzymania i wydatków związanych z utrzymaniem i remontami, jeżeli państwo pozwolą, udzielimy odpowiedzi pisemnej.

Było jeszcze pytanie o modernizację. Tak? Modernizacja...

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Chodziło o wywóz kruszywa. Tak? Pytał o to pan senator Jurcewicz.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

To ja może doprecyzuję.

(Naczelnik Wydziału Realizacji w Biurze Centrum Realizacji Inwestycji w PKP Polskie Linie Kolejowe SA Agnieszka Stryjek-Doroszkiewicz: Umożliwienie wywozu węgla. Tak?)

(Przewodniczący Jan Wyrowiński: Kruszywa.)

Nie, nie.

Może doprecyzuję i faktycznie poproszę o pisemną odpowiedź. Ja miałbym może jeszcze jedną sugestię. Proszę o podanie wykazu inwestycji szczególnie pod kątem wywozu kruszywa i utrzymania tego na terenie Dolnego Śląska. Dobrze? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Chodzi o kruszywo budowlane. Tak?

(Naczelnik Wydziału Realizacji w Biurze Centrum Realizacji Inwestycji w PKP Polskie Linie Kolejowe SA Agnieszka Stryjek-Doroszkiewicz: Dobrze. Przygotujemy odpowiedź na piśmie.)

Senator Stanisław Jurcewicz:

Kruszywo do budowy dróg. Jeszcze doprecyzuję. Chodzi mi o uwzględnienie na przykład wywozu na tym węzle około 1 miliona t miesięcznie. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Rozumiem.

Zatem jesteście państwo zwolnieni z odpowiedzi z racji szczegółowości pytania i zobligowani do udzielenia jej na piśmie.

Nie ma innych pytań dotyczących części 39? Nie ma.

W takim razie dziękuję bardzo wszystkim państwu, którzy byli zainteresowani częścią 39.

My pozostajemy z panem ministrem Stycznem i z częścią 18.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o krótkie i zwarte przedstawienie budżetu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

W części 18 „Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa” na rok 2010 zostały zaplanowane zarówno dochody, jak i wydatki. W części dochodowej przewidujemy, że uzyskany zostanie poziom 203 milionów 742 tysięcy zł, z tego z gospodarki mieszkaniowej 201 milionów zł i z działalności usługowej kwoty znacząco mniejsze. Chciałbym tylko zauważyć, że z tytułu umorzenia kredytów mieszkaniowych dochodem będzie kwota 60 milionów zł, a z tytułu wykupu odsetek od kredytów mieszkaniowych kwota 140 milionów zł.

Przejdę teraz do części wydatków budżetu państwa oraz budżetu środków europejskich w nieznaczonej ilości na 2010 r. I tak w samej gospodarce mieszkaniowej planowane są wydatki w kwocie 826 milionów 145 tysięcy, przy czym z tytułu...

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Przepraszam. Proszę na chwilę przerwać.

Szanowni Państwo! Panie Senatorze! Jeżeli macie sprawy indywidualne, to proszę wyjść na korytarz. Pan minister Styczeń referuje budżet. Proszę o szacunek dla jego wysiłku.

(Głos z sali: Bardzo przepraszamy.)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo.

Z tytułu „Gospodarka gruntami i nieruchomościami” – 712 tysięcy zł, z tytułu „Refundacja premii gwarancyjnych oraz premii za systematyczne oszczędzanie” – 397 milionów 800 tysięcy zł, z tytułu „Wykup odsetek od kredytów mieszkaniowych” – 130 milionów zł, na Fundusz Dopłat przeznaczymy kwotę 295 milionów zł. Jeśli chodzi o pozostałe kwoty, to wymienię tylko główne tytuły. Na działalność usługową, zawierającą również nadzór budowlany, przeznaczamy 18 milionów 565 tysięcy zł, a na administrację publiczną 27 milionów 491 tysięcy zł.

Pozwolę sobie teraz zaprezentować Wysokiej Komisji podział tych kwot wraz z uzasadnieniami z tytułów, z których powstały. Jeżeli chodzi o gospodarkę gruntami i nieruchomościami, to z kwoty 712 tysięcy zł na koszty działalności Komisji Odpowiedzialności Zawodowej i obrońców z urzędu zaplanowano 546 tysięcy, dotyczy to trzech licencjonowanych zawodów związanych z nieruchomościami. Pozostała kwota to są wydatki bieżące, obejmujące między innymi monitoring rynku nieruchomości. Jeżeli chodzi o refundację premii gwarancyjnych oraz premii za systematyczne oszczę-

dzanie, to w tym tytule realizujemy wydatki zgodnie z ustawą z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych. Przypomnę, że ten wydatek będzie także konsumował decyzję parlamentu, która rozszerza uprawnienia właścicieli książeczek mieszkaniowych do premii gwarancyjnych również z tytułu remontów lokali i części wspólnych budynków. W obsłudze banków pozostało jeszcze około miliona czterystu tysięcy książeczek mieszkaniowych.

Wykup odsetek od kredytów mieszkaniowych. Tutaj podstawą jest ustawa z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych. Planowana kwota 130 milionów zł obsłuży bezpośredni wykup odsetek, jest to kwota 124 milionów 800 tysięcy zł, oraz wynagrodzenie banków za administrowanie tym tytułem, czyli 5 milionów 200 tysięcy zł.

Fundusz Dopłat, fundusz ważny z punktu widzenia polityki mieszkaniowej państwa. Planujemy tu 295 milionów zł. Przewidujemy, że 20 milionów zł z tego funduszu zostanie przeznaczone na sfinansowanie wsparcia mieszkalnictwa socjalnego na podstawie ustawy z 8 grudnia 2006 r. o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych oraz około 275 milionów zł na realizację ustawy z dnia 8 września 2006 r. o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania, czyli tak zwanego programu „Rodzina na swoim”.

Pozostałe kwoty to są wydatki w ramach pozostałej działalności. Z tego na koszty działalności Głównej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej przeznaczamy 214 tysięcy zł, na koszty postępowania sądowego i prokuratorskiego 190 tysięcy zł. Itd. Te kwoty są znacznie mniejsze od tych, które omówiłem bardziej szczegółowo.

Panie Przewodniczący, na sali znajduje się również główny inspektor nadzoru budowlanego, pan minister Robert Dziwiński, przynajmniej powinien się znajdować, tak, znajduje się, tylko przesiadł się na drugą stronę. Na chwilę straciłem z pola widzenia pana ministra, ale już jest w zasięgu mojego oddziaływania. Gdyby miał sprawić państwu radość swoimi odpowiedziami, to zachęcałbym do zadawania mu pytań. Osobiście również jestem przygotowany do udzielenia wyczerpujących odpowiedzi tym, którzy zaszczycą mnie swoimi pytaniami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Jesteśmy przyzwyczajeni do pańskiej nieustannej i kompetentnej gotowości do udzielania odpowiedzi na pytania.

Pan senator Idczak dźwiga na swych barkach rolę koreferenta tej części budżetu. Jeżeli są jakieś uwagi, to bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Witold Idczak:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Oczywiście to brzmi bardzo dobrze, jak za każdym razem, z roku na rok te wydatki budżetowe maleją, jednak zauważam, że one miały maleć w mniejszym stopniu, a maleją mimo wszystko coraz bardziej. Różnica w stosunku do budżetu tegorocznego na poziomie 10% jest jednak odczuwalną różnicą. To jest, przypomnę, około

92 milionów zł, jeśli chodzi o wydatki budżetowe, więc nie jest to mało. Trzeba pamiętać, że jeśli chodzi o Krajowy Fundusz Mieszkaniowy i Fundusz Termomodernizacji i Remontów, to w tej chwili w budżecie nie przewidujemy na to wydatków, ale oczekiwaliśmy, mieliśmy nadzieję, że te kwoty znajdą się w Funduszu Dopłat, który niejako wykorzysta w tym kierunku wszystkie zasoby.

Ja nie będę ukrywał, że Fundusz Dopłat rodzi określone nadzieje, nie tylko wśród młodych małżeństw, to jest bardzo dobre, że ponad 270 milionów zł z tego funduszu jest przeznaczone na realizację programu „Rodzina na swoim”, ale trzeba też przyznać, że 20 milionów zł przeznaczane na program budownictwa socjalnego – właściwie należałoby tu wymienić całą serię sformułowań, tytułów z tym związanych, bo przecież mamy na myśli noclegownie, mieszkania chronione, domy dla bezdomnych i tworzenie lokali socjalnych – jest kwotą, jak się wydaje, w skali dużego kraju, jakim jest Polska, symboliczną. Generalnie jest to zapis. Ja sam jako pracownik, radny niemal wszystkich szczebli samorządu mogę powiedzieć, że oczekiwania w tym zakresie są właściwie nieograniczone i ta kwota to jest zapis budżetowy, który dla wielu, jak sądzę, otwierałby zaledwie furtkę do realizacji potrzeb, o których mówimy.

Jest takie powiedzenie, które za każdym razem przy okazji omawiania tej części budżetu się pojawia, bo mówimy o tym, że oczywiście budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa są bardzo ważne, one ciągną przemysł, ciągną gospodarkę, jednak coroczny spadek procentowy wydatków budżetowych niekoniecznie, Panie Ministrze, o tym świadczy. Mnie jako przedstawiciela formacji opozycyjnej szczególnie boli te 20 milionów przeznaczane na program budownictwa socjalnego. W mojej ocenie i w ocenie wielu samorządowców stanowi to wysoce niewystarczającą kwotę wobec oczekiwań, wobec sytuacji, jaka jest w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pan, Panie Ministrze, będzie mógł ten ból, zresztą chyba nie tylko senatorów opozycji, ale i senatorów koalicji, związany z owymi 20 milionami zmniejszyć?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym zauważyć dwa fakty. Otóż program ten ma swoją historię, również pilotażową, wstępną, kiedy były realizowane inwestycje w budownictwie socjalnym polegające na zapytaniu samorządów, czy będą chciały z tej formuły korzystać. Ma również swoją historię polegającą na tym, że samorzady przez pewien okres tylko w 50% wykorzystywały propozycje, jeśli chodzi o wielkość zasilania budżetowego. Mam na myśli rok 2007 i rok 2008. W roku 2009 na początku również zaproponowaliśmy kwotę 20 milionów zł, następnie została ona zwiększona do kwoty 45 milionów zł, w sytuacji gdy wartość wniosków, które wpłynęły – jeśli się pomyśle, to niewiele – wynosiła około 80 milionów zł.

Faktycznie można powiedzieć, że rozbudzone nadzieje, ale również inna optyka widzenia budownictwa socjalnego, w tym przypadku również zasilonego w nową formułę, czyli budownictwo komunalne – ta nowelizacja powstała z woli tego rządu – powodują znaczący przyrost wartości wniosków składanych do Banku Gospodarstwa Krajowego o wzmocnienie budżetowe inicjatyw samorządowych.

Ja spodziewam się, że w roku przyszłym – tak jak to się dzieje w części 18 od kilku lat, a obserwuję to na bieżąco – w przypadku pojawienia się rezerw w tytułach, które są już zaznaczone w budżecie, dokonamy przesunięć, tak jak w roku bieżącym, i spróbujemy wzmocnić budownictwo socjalne, ponieważ program „Rodzina na swoim” ma charakter raczej stabilny, jest już przewidywalny, to jest około trzech tysięcy kredytów miesięcznie, więc konsumpcja środków z budżetu państwa jest dość dokładnie określona. Jeżeli tak by było, jeżeli tak się stanie, to mogę państwu zasygnalizować, że z takiej możliwości skorzystamy i przesuniemy pewną pulę środków, tak jak w roku 2009, na budownictwo socjalne. Aczkolwiek podzielałam również państwa opinię, że tej pozycji budżetowej, w końcu utworzonej na podstawie dobrze działającej od tego roku, od edycji wrześniowej programu budownictwa socjalnego ustawy, należy się przyjrzeć ze szczególną troską i być może w przyszłości skierować działania w tę stronę, obciążyć je dodatkowym priorytetem, co zaspokoiłoby również państwa oczekiwania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Pan senator Idczak. Bardzo proszę.

Senator Witold Idczak:

Jeszcze jedna uwaga. Kwoty przeznaczone na wydatki budżetu w związku ze środkami europejskimi są bardzo symboliczne. Z czego to się bierze? Czy rzeczywiście nie jesteśmy w stanie wpisać się w jakieś ciekawe programy, żeby na te cele pozyskiwać więcej pieniędzy? Tam jest bodajże jakiś symboliczny program wdrożeniowy, plan realizacji, to jest coś związanego z gospodarką przestrzenną. To jest bardzo ciekawe. Czy jednak, jeśli chodzi o tego rodzaju tematykę, o której mówimy, mam tu na myśli nawet wspomniane przez nas sprawy związane z budownictwem socjalnym, nie ma jakiegóż możliwości pozyskania większych, znaczących środków? Wydaje się, że te, które są wykorzystywane i wskazane w projekcie budżetu, są bardzo, bardzo symboliczne. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Minister infrastruktury nie ma w dyspozycji specjalnego programu, który by realizował budownictwo mieszkaniowe w skali państwa i w ramach tego programu, finansowanego ze znaczącym udziałem środków europejskich, budował pomyślność budownictwa w ogóle. Takiego programu nie mamy. Jednak w ramach regionalnych programów operacyjnych poruszamy się w obszarze możliwości wykorzystania środków europejskich na rewitalizację obszarów zurbanizowanych, poruszamy się w obszarze możliwości tworzenia pewnych działań okołomieszkaniowych, wzmacniających całe

mieszkalnictwo. Szczegółowe propozycje składane w ramach tych programów zależały od woli samorządów wojewódzkich, a były one składane wtedy, kiedy powstały regionalne programy operacyjne. Minister infrastruktury nie dysponuje środkami europejskimi w tej materii poza środkami, które wcześniej wymienił pan senator, czyli kwotą 1 miliona 180 tysięcy zł na projekt realizowany w ramach POKL stanowiący wkład Unii Europejskiej.

Chciałbym przy okazji powiedzieć, że taka sytuacja powoduje, że inicjatywy lokalne, jeśli obejmują współpracę i korzystanie ze środków europejskich, powinny być niejako w statystyce dopisywane do wydatków na budownictwo mieszkaniowe, przy czym my w tej chwili taką statystyką nie dysponujemy, przynajmniej w projekcie budżetu, bo on nie zawiera takich pozycji.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania ze strony panów senatorów? Nie ma.

Zatem dziękuję. Dziękuję również państwu ministrom.

Zgłaszam wniosek, abyśmy pozytywnie zaopiniowali i z taką opinią przekazali Komisji Budżetu i Finansów Publicznych ustawę budżetową w części 76, w części 26, w części 21, w części 71, w części 39 z załącznikiem nr 14 oraz w części 18.

Bardzo proszę. Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że wymienione przeze mnie części budżetu opiniujemy pozytywnie.

Pragnę państwu zarekomendować senatora Kazimierza Kleinę na sprawozdawcę naszej komisji. Czynię to w uzgodnieniu z panem senatorem.

Czy jest w tej sprawie inny wniosek? Nie widzę zgłoszeń.

Zatem uznaję, że komisja przyjęła tę kandydaturę i pan senator będzie naszym sprawozdawcą.

Panu ministrowi Jarmuziewiczowi, panu ministrowi Styczniowi, wszystkim pozostałym na placu boju osobom reprezentującym stronę rządową bardzo serdecznie dziękuję. Panom senatorom dziękuję za przygotowanie koreferatów, a obsłudze, państwu z sekretariatu i panu legislatorowi dziękuję za pomoc.

Zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 15)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851